



NASZE KOŁO PRACUJE

457 • Kwiecień • 1953

NASZE KOŁO PRACUJE

**MIESIĘCZNIK
INSTRUKCYJNY
ZMP**

W NUMERZE

	str.
Od Komitetu Centralnego KPZR, Rady Ministrów ZSRR i Prezy- dium Rady Najwyższej ZSRR	5
Do Robotników, Chłopów i Inteli- gencji Pracującej! Do Kobiet Pol- skich i Młodzieży! Do Żołnierzy Polskich! Do Narodu Polskiego!	9
Uchwała Rady Państwa i Rady Mi- nistrów PRL o uczczeniu pamięci Józefa Stalina	11
Przemówienia wygłoszone z trybuny Mauzoleum Lenina-Stalina dnia 9 marca 1953 r.	
Przemówienie tow. G. M. Malen- kowa	13
Przemówienie tow. Ł. P. Beril	18
Przemówienie tow. W. M. Moło- towa	22
Przemówienie towarzysza Bolesława Bieruta na lotnisku w Warszawie	27
Bolesław Bierut, Stalin — twórca niezlomnej braterskiej jedności wolnych narodów	32
Przemówienie towarzysza G. M. Ma- lenkowa na IV Sesji Rady Naj- wyższej ZSRR	37
By godnie realizować stalinowskie wskazania — T. Rudolf	43
Wierność stalinowskim ideom — sprawą najświętszą — J. Kossak	47
Wódz i przyjaciel wszystkich naro- dów — W. Markiewicz	53
Wielki wychowawca młodzieży — G. Kaden	63
Kochany — bliski — nieśmiertelny F. Rapaport	69
O Stalinie	77
Wielki obrońca pokoju — Illa Eren- burg.	79
Spotkanie na Kremlu — Borys Garbatow.	84
Wiersze o Stalinie — W. Broniew- ski, P. Neruda, K. Gruszczyński, A. Mandalian, J. Putrament	90

5 marca o godzinie 9 minut 50 wieczorem po ciężkiej chorobie zakończył życie Przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Józef Wissarionowicz STALIN.

Nieśmiertelne imię STALINA żyć będzie zawsze w sercach narodu polskiego i całej postępowej ludzkości.



**Od Komitetu Centralnego
Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego,
Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR**

**Do wszystkich członków Partii, do wszystkich ludzi pracy
Związku Radzieckiego**

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z uczuciem głębokiego bólu powiadamiają partię i wszystkich ludzi pracy Związku Radzieckiego, że 5 marca o godzinie dziewiętej minut pięćdziesiąt wieczorem, po ciężkiej chorobie zakończył życie Przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Józef Wissarionowicz Stalin.

Przestało bić serce współbojownika i genialnego kontynuatora dzieła Lenina, mądrego Wodza i Nauczyciela Partii Komunistycznej i narodu radzieckiego — Józefa Wissarionowicza Stalina.

Imię Stalina jest bezgranicznie drogie naszej partii, narodowi radzieckiemu, masom pracującym na całym świecie. Wraz z Leninem towarzysz Stalin stworzył potężną partię komunistów, wychował ją i zahartował; wraz z Leninem towarzysz Stalin był źródłem natchnienia i wodzem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, założycielem pierwszego na świecie państwa socjalistycznego. Kontynuując nieśmiertelne dzieło Lenina, towarzysz Stalin poprowadził naród radziecki do

historycznego w skali światowej zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju. Towarzysz Stalin poprowadził nasz kraj do zwycięstwa nad faszyzmem w drugiej wojnie światowej, co w sposób zasadniczy zmieniło całą sytuację międzynarodową. Towarzysz Stalin uzbroił partię i cały naród w wielki i jasny program budowy komunizmu w ZSRR.

Śmierć towarzysza Stalina, który oddał całe swe życie ofiarnej służbie dla wielkiej sprawy komunizmu, jest najcięższą stratą dla partii, dla mas pracujących Kraju Rad i całego świata.

Wieść o zgonie towarzysza Stalina wzbudzi głęboki ból w sercach robotników, kolchoźników, inteligencji i wszystkich ludzi pracy naszej Ojczyzny, w sercach żołnierzy naszej mężnej Armii i Marynarki Wojennej, w sercach milionów ludzi pracy we wszystkich krajach świata. W tych dniach pełnych bólu wszystkie bratnie narody naszego kraju jeszcze bardziej zespalają się w wielkiej zwartej rodzinie pod wypróbowanym kierownictwem partii komunistycznej, stworzonej i wychowanej przez Lenina i Stalina.

Naród radziecki żywi bezgraniczne zaufanie i przepojony jest gorącą miłością do swej ukochanej partii komunistycznej, bo wie, że służenie interesom narodu jest najwyższym prawem całej działalności partii.

Robotnicy, kolchoźnicy, inteligencja radziecka, wszyscy ludzie pracy naszego kraju nieugięcie realizują politykę, opracowaną przez naszą partię, odpowiadającą żywotnym interesom mas pracujących, zmierzającą do dalszego wzrostu potęgi naszej socjalistycznej ojczyzny. Słuszność tej polityki partii komunistycznej potwierdzona została przez dziesięciolecia walki, doprowadziła ona masy pracujące Kraju Rad do historycznych zwycięstw socjalizmu. Natchnione tą polityką narody Związku Radzieckiego pod kierownictwem partii niezachwianie kroczą naprzód ku nowym sukcesom budownictwa komunistycznego w naszym kraju. Masy pracujące naszego kraju wiedzą, że dalsza poprawa dobrobytu materialnego wszystkich warstw ludności — robotników, kolchoźników, inteligencji, maksymalne zaspokajanie stale rosnących potrzeb materialnych i kultural-

nych całego społeczeństwa zawsze było i jest przedmiotem szczególnej troski Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego.

Naród radziecki wie, że wzrasta i krzepnie zdolność obronna i potęga państwa radzieckiego, że partia ze wszech miar umacnia Armię Radziecką, Marynarkę Wojenną i organa wywiadu, aby stale wzmacniać naszą gotowość do udzielenia druzgocącej odprawy każdemu agresorowi.

Polityka zagraniczna Partii Komunistycznej i Rządu Związku Radzieckiego była i jest niewzruszoną polityką utrzymania i utrwalenia pokoju, polityką walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, polityką współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków handlowych ze wszystkimi krajami.

Narody Związku Radzieckiego, wierne sztandarowi proletariackiego internacjonalizmu, umacniają i rozwijają braterską przyjaźń z wielkim narodem chińskim, z masami pracującymi wszystkich krajów demokracji ludowej, więzy przyjaźni z masami pracującymi krajów kapitalistycznych i kolonialnych, walczącymi o sprawę pokoju, demokracji i socjalizmu.

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele! Wielką siłą przewodnią i kierowniczą narodu radzieckiego w walce o zbudowanie komunizmu jest nasza Partia Komunistyczna. Żelazna jedność i niewzruszona zwartość szeregów partii — to główny warunek jej siły i potęgi. Zadaniem naszym jest strzec jedności partii jak źrenicy oka, wychowywać komunistów na aktywnych bojowników politycznych o wcielenie w życie polityki i uchwał partii, wzmacniać jeszcze bardziej więź partii z wszystkimi ludźmi pracy, z robotnikami, kołchoźnikami, inteligencją, albowiem w tej nierozzerwalnej więzi z narodem tkwi siła i niezwykłość naszej partii.

Partia widzi jedno ze swych najważniejszych zadań w tym, aby wychowywać komunistów i wszystkich ludzi pracy w duchu wysokiej czujności politycznej, w duchu nieprzejednania i niezłomności w walce z wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, zwracając się w tych bolesnych dniach do partii i narodu, wyrażają niezłomne przekonanie, że partia i wszyscy ludzie pracy naszej ojczyzny zespółą się jeszcze bardziej wokół Komitetu Centralnego i Rządu Radzieckiego, zmobilizują wszystkie swe siły i energię twórczą do realizacji wielkiego dzieła budowy komunizmu w naszym kraju.

Nieśmiertelne imię Stalina żyć będzie zawsze w sercach narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości.

Niech żyje wielka, niezwyciężona nauka Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina! Niech żyje nasza potężna Ojczyzna socjalistyczna! Niech żyje nasz bohaterski naród radziecki! Niech żyje wielka Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego!

**KOMITET CENTRALNY
KOMUNISTYCZNEJ PARTII
ZWIĄZKU RADZIECKIEGO**

**RADA MINISTRÓW
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH
REPUBLIK RADZIECKICH**

**PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH
REPUBLIK RADZIECKICH**

Dnia 5 marca 1953 roku.



**W Sali Kolumnowej Domu Związków 6 marca 1953 r.
Kierownicy Partii i Rządu u trumny Towarzysza Józefa Stalina.**

Do Robotników, Chłopów i Inteligencji Pracującej!
Do Kobiet Polskich i Młodzieży!
Do Żołnierzy Polskich!
Do Narodu Polskiego!

Towarzysze i Obywatele!

Cała postępową ludzkość z najwyższym bólem przyjęła tragiczną wieść o zgonie największego Człowieka naszych czasów Józefa Stalina.

Wraz z narodami Związku Radzieckiego szczególnie głęboko i boleśnie przeżywa ten wielki cios naród polski, który Towarzysowi Józefowi Stalinowi zawdzięcza swe wyzwolenie z ponurej hitlerowskiej niewoli, swe odrodzenie, odzyskanie przastarych ziem polskich, utrwalenie swej niepodległości.

Masy pracujące Polski wiedzą, że ich historyczne przeobrażenia społeczne, wyzwolenie z jarzma obszarników i kapitalistów, zdobycie władzy przez lud pracujący i umocnienie państwa ludowego, olbrzymie osiągnięcia w budowie nowego życia — wiążą się nierozzerwalnie z braterską pomocą narodów radzieckich, z serdeczną troską i ojcowską opieką Wodza i genialnego Nauczyciela mas pracujących całego świata, Wielkiego Przyjaciela naszego narodu — Józefa Stalina.

W tej ciężkiej chwili z największą mocą odczuwamy serdeczną i nierozzerwalną więź narodu polskiego z Wielkim Krajem Radzieckim.

W tej ciężkiej chwili głębiej niż kiedykolwiek odczuwamy niezwykłą siłę i zwartość całego światowego obozu pokoju, którego natchnieniem był, jest i będzie Józef Stalin.

Mocniejsza niż kiedykolwiek jest nasza spójna ideowa i braterstwo w walce o pokój, wolność narodów i socjalizm, której wzór daje nam wielka bohaterska partia Lenina i Stalina.

Komitiet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rada Ministrów i Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzywają masy pracujące i cały naród polski do złożenia hołdu nieśmiertelnemu Wodzowi i do pracującego całego świata.

Wcielając w życie Jego nauki, wzmacniamy nieustannie zwartość, siłę i jedność naszego narodu w walce o pokój i socjalizm!

Codzienną twórczą i ofiarną pracą rozwijamy naszą planową gospodarkę narodową — podstawę wzrostu dobrobytu i kultury całego ludu pracującego.

Otoczajmy troską i miłością Wojsko Polskie — wierną straż naszych granic i wolności naszej Ojczyzny.

Wzmacniamy nieustannie czujność wobec wszelkich nikczemnych zakusów imperialistycznych podżegaczy wojennych — wrogów Polski!

Pomnażajmy siły naszego państwa ludowego — ostoję naszej niepodległości, a zarazem ważnego i niezłomnego ogniwa światowego obozu pokoju, którego sztandarem jest Stalin!

Z imieniem Stalina, uzbrojeni w Jego naukę, łamiąc opór wrogów i zacieśniając więź braterstwa z narodami ZSRR kroczy my zwycięsko naprzód pod przewodem klasy robotniczej i jej partii do ugruntowania naszej niepodległości, pokoju i socjalizmu!

**KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ**

**RADA MINISTRÓW
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ
LUDOWEJ**

**RADA PAŃSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ
LUDOWEJ**

Warszawa, dnia 6 marca 1953 r.



Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 7 marca 1953 roku o uczczeniu pamięci Józefa Stalina

Dla uczczenia pamięci Wielkiego Wodza i Nauczyciela mas pracujących i Jego wiekopomnych zasług dla Polski, Rada Państwa i Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalają, co następuje:

1. Zgodnie z wnioskiem Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydium Katowickiej Wojewódzkiej Rady Narodowej i Prezydium Rady Narodowej m. Katowic oraz Katowickiego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, miasto Katowice przemianować na miasto

Stalinogród,

a województwo katowickie na województwo

Stalinogrodzkie

2. Pałacowi Kultury i Nauki, stanowiącemu dar Związku Radzieckiego dla stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ofiarowany z inicjatywy JÓZEFA STALINA, nadać nazwę

Pałacu Kultury i Nauki

imienia JÓZEFA STALINA

3. Na placu przed Pałacem Kultury i Nauki imienia JÓZEFA STALINA wzniesić

pomnik JÓZEFOWI STALINOWI

**Przewodniczący Rady Państwa
ALEKSANDER ZAWADZKI**

**Prezes Rady Ministrów
BOLESŁAW BIERUT**





Lenin i Stalin omawiają plan elektryfikacji Rosji.



Generalissimus Stalin na froncie

PRZEMÓWIENIA WYGŁOSZONE Z TRYBUNY MAUZOLEUM LENINA - STALINA DNIA 9 MARCA 1953 ROKU

PRZEMÓWIENIE TOWARZYSZA G. M. MALENKOWA

Drodzy Rodacy, Towarzysze, Przyjaciele!

Drodzy Bracia z zagranicy!

Nasza partia, naród radziecki, cała ludzkość poniosły niezwykle ciężką, niepowetowaną stratę. Zakończył swą pełną chwały drogę życiową nasz Nauczyciel i Wódz, największy geniusz ludzkości, Józef Wissarionowicz Stalin.

W tych ciężkich dniach głęboki ból narodu radzieckiego podziela cała przodująca i postępową ludzkość. Imię Stalina jest bezgranicznie drogie ludziom radzieckim, najszerszym masom ludowym we wszystkich częściach świata. Niezmierzona jest wielkość i znaczenie działalności towarzysza Stalina dla narodu radzieckiego i dla mas pracujących wszystkich krajów. Dzieło Stalina żyć będzie wiecznie i wdzięczni potomni, tak samo jak i my wszyscy, sławić będą imię Stalina.

Towarzysz Stalin poświęcił swe życie sprawie wyzwolenia klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy od ucisku i niewoli, wyzyskiwaczy, sprawie wybawienia ludzkości od niszczycielskich wojen, sprawie walki o wolne i szczęśliwe życie na ziemi dla ludu pracującego.

Towarzysz Stalin, wielki myśliciel naszej epoki, twórczo rozwinął w nowych warunkach historycznych naukę marksizmu-leninizmu. Imię Stalina słusznie znajduje się w jednym szeregu z imionami największych ludzi w całej historii ludzkości — Marksa - Engelsa - Lenina.

Partia nasza kieruje się wielką nauką marksizmu-leninizmu, która daje partii i narodowi niezwykłą siłę, umiejętność torowania nowych dróg w historii.

Lenin i Stalin w ciągu długich lat prowadzili w ciężkich warunkach konspiracji walkę o wyzwolenie narodów Rosji spod jarzma samowładztwa, spod ucisku obszarników i kapitalistów. Naród radziecki z Leninem i Stalinem na czele dokonał największego w dziejach ludzkości zwrotu, położył kres ustrojowi kapitalistycznemu w naszym kraju i wkroczył na nową drogę — drogę socjalizmu.

Kontynuując dzieło Lenina i nieustannie rozwijając naukę lenińską, oświeclającą partii i państwu radzieckiemu drogę naprzód, towarzysz Stalin przywiódł nasz kraj ku epokowemu zwycięstwu socjalizmu, co po raz pierwszy od wielu tysiącleci istnienia społeczeństwa ludzkiego zapewniło likwidację wyzysku człowieka przez człowieka.

Lenin i Stalin założyli pierwsze na świecie państwo robotników i chłopów, nasze państwo radzieckie. Towarzysz Stalin pracował nieustraszenie nad umocnieniem państwa radzieckiego. Moc i potęgę naszego państwa są niezwykle ważnym warunkiem pomyślnego zbudowania komunizmu w naszym kraju.

Nasz święty obowiązek polega na tym, aby nadal nieustannie i wszechstronnie umacniać nasze wielkie państwo socjalistyczne, ostoję pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Z imieniem towarzysza Stalina związane jest rozstrzygnięcie jednego z najbardziej skomplikowanych problemów w historii rozwoju społeczeństwa — kwestii narodowej. Towarzysz Stalin, genialny teoretyk kwestii narodowej, zapewnił po raz pierwszy w dziejach, w skali ogromnego wielonarodowego państwa, likwidację wielowiekowych waśni narodowościowych. Pod kierownictwem towarzysza Stalina partia nasza przezwyciężyła ekonomiczne i kulturalne zacofanie uciskanych dawniej narodów, zespoliła w jednej zgodnej rodzinie wszystkie narody Związku Radzieckiego i wykuła przyjaźń narodów.

Nasz święty obowiązek polega na tym, aby zapewnić dalsze umocnienie jedności i przyjaźni narodów Kraju Rad, umocnienie wielonarodowego państwa radzieckiego. Dzięki przyjaźni narodów naszego kraju nie jest dla nas straszny żaden wróg, ani wewnętrzny, ani zewnętrzny.

Pod bezpośrednim kierownictwem towarzysza Stalina powstawała, rosła i krzepła Armia Radziecka. Zwiększenie zdolności obronnej kraju i umocnienie Radzieckich Sił Zbrojnych było przedmiotem nieustannej troski towarzysza Stalina. Ze swym wielkim Wodzem — Generalissimusem Stalinem na czele Armia Radziecka odniosła historyczne zwycięstwo w drugiej wojnie światowej i wybawiła narody Europy i Azji od groźby niewoli faszystowskiej.

Nasz święty obowiązek polega na tym, aby ze wszech miar umacniać potężne Radzieckie Siły Zbrojne. Winniśmy utrzymywać je w stanie pogotowia bojowego, by odeprzeć druzgocącym ciosem każdą napaść wroga.

W wyniku nieustrudzonych wysiłków towarzysza Stalina, według opracowanych przezeń planów, partia nasza przekształciła zacofany dawniej kraj w potężne mocarstwo przemysłowo-kołchozowe, stworzyła nowy ustroj ekonomiczny, nie znający kryzysów i bezrobocia.

Nasz święty obowiązek polega na tym, aby zapewnić dalszy rozkwit socjalistycznej Ojczyzny. Winniśmy ze wszech miar rozwijać przemysł socjalistyczny, ostoję potęgi i siły naszego kraju. Winniśmy ze wszech miar umacniać ustroj kołchozowy, dążyć do dalszego rozwoju i rozkwitu wszystkich kołchozów w Kraju Rad, zacieśniać sojusz klasy robotniczej i chłopstwa kołchozowego.

W dziedzinie polityki wewnętrznej nasza główna troska polega na tym, aby nieugięcie dążyć do dalszego podniesienia dobrobytu materialnego robotników, kołchoźników, inteligencji, wszystkich ludzi radzieckich. Prawem dla naszej partii i rządu jest obowiązek stałego troszczenia się o dobro narodu, o maksymalne zaspokajanie jego potrzeb materialnych i kulturalnych.

Lenin i Stalin stworzyli i zahartowali naszą partię jako wielką przeobrażającą siłę społeczeństwa. Towarzysz Stalin przez całe swe życie uczył, że nie ma nic wyższego ponad miano członka Partii Komunistycznej. W nieustępliwej walce z wrogami towarzysz Stalin obronił jedność i niewzruszoną zwartość szeregów naszej partii.

Nasz święty obowiązek polega na tym, by nadal wzmacniać wielką Partię Komunistyczną. Siła i niezwyciężoność naszej partii leży w jedności i zwartości jej szeregów, w jedności woli i działania, w cechującej członków partii umiejętności stopienia swej woli z wolą i pragnieniami partii. Siła i niezwyciężoność naszej partii leży w nierozzerwalnej więzi z masami ludowymi. Podstawa jedności partii z narodem polega na tym, by partia niezmiennie służyła interesom narodu. Powinniśmy strzec jedności partii jak źrenicy oka, wzmacniać jeszcze bardziej nierozzerwalną więź partii z narodem, wychowywać komunistów i wszystkich ludzi pracy w duchu wysokiej czujności politycznej, w duchu nieprzejednania i nieugiętości w walce z wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi.

Pod przewodem Wielkiego Stalina stworzony został potężny obóz pokoju, demokracji i socjalizmu. W obozie tym kroczą naprzód w ścisłej jedności braterskiej wraz z narodem radzieckim wielki naród chiński, bratnie narody Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Wę-

gier, Rumunii, Albanii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Mongolskiej Republiki Ludowej. W nieustępliwej walce broni niezawisłości swej ojczyzny bohaterski naród koreański. Walczy mężnie o wolność i niepodległość naród Wietnamu.

Nasz święty obowiązek polega na tym, by chronić i wzmacniać największą zdobycz narodów — obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności między narodami krajów obozu demokratycznego. Powinniśmy wzmacniać ze wszelkim zapałem, z wielką odwagą, niezłomną, braterską przyjaźń Związku Radzieckiego z wielkim narodem chińskim, z masami pracującymi wszystkich krajów demokracji ludowej.

Narody wszystkich krajów znają towarzysza Stalina jako wielkiego chorążego pokoju. Ogromne wysiłki swego geniuszu poświęcał towarzysz Stalin sprawie obrony pokoju dla narodów wszystkich krajów. Polityka zagraniczna państwa radzieckiego — polityka pokoju i przyjaźni między narodami jest decydującą przeszkodą na drodze do rozpętania nowej wojny i odpowiada najżywczej, najważniejszej interesom wszystkich narodów. Związek Radziecki niezmiennie występował i występuje w obronie sprawy pokoju, albowiem jego interesy są nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie. Związek Radziecki prowadził i prowadzi konsekwentną politykę utrzymania i utrwalenia pokoju, politykę walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, politykę współpracy międzynarodowej i rozwijania stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami. politykę, u której podstaw leży leninowsko-stalinowska teza o możliwości długotrwałego współistnienia i pokojowej rywalizacji dwóch różnych systemów — kapitalistycznego i socjalistycznego.

Wielki Stalin wychowywał nas w duchu bezgranicznie ofiarnej służby w interesie narodu. Jesteśmy wiernymi sługami narodu, a naród chce pokoju, nienawidzi wojny. Niechaj święte będzie dla nas wszystkich pragnienie narodu, by nie dopuścić do przelewu krwi milionów ludzi i by zapewnić pokojowe budownictwo szczęśliwego życia.

W dziedzinie polityki zagranicznej główną naszą troską jest nie dopuścić do nowej wojny, współżyć w pokoju ze wszystkimi krajami. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, Rząd Radziecki uważają, że najsłuszniejszą, najbardziej konieczną i najsprawiedliwszą polityką zagraniczną jest polityka pokoju między wszystkimi narodami, polityka oparta na wzajemnym zaufaniu, efektywna, oparta na faktach i znajdująca potwierdzenie w faktach. Rządy powinny wiernie służyć swoim narodom, a narody pragną pokoju,

przeklinają wojnę. Zbrodnicze będą te rządy, które zechcą oszukać narody, pójdą wbrew świętej woli narodów, pragnących utrzymać pokój i nie dopuścić do nowej krwawej rzezi. Partia Komunistyczna, Rząd Radziecki stoją na stanowisku, że polityka pokoju między narodami jest jedyną słuszną polityką, odpowiadającą żywotnym interesom wszystkich narodów.

Towarzysze!

Zgon naszego Wodza i Nauczyciela, Wielkiego Stalina nakłada na wszystkich ludzi radzieckich obowiązek spotęgowania wysiłków w realizacji gigantycznych zadań, stojących przed narodem radzieckim, zwiększenia swego wkładu do wspólnej sprawy budowy społeczeństwa komunistycznego, umocnienia potęgi i zdolności obronnej naszej socjalistycznej Ojczyzny.

Masy pracujące Związku Radzieckiego widzą i wiedzą, że nasza potężna Ojczyzna kroczy ku nowym sukcesom. Mamy wszystko, co jest konieczne do zbudowania społeczeństwa w całej pełni komunistycznego.

Z niezłomną wiarą w swe niewyczerpane siły i możliwości, naród radziecki tworzy wielkie dzieło budownictwa komunizmu. Nie ma na świecie takich sił, które mogłyby powstrzymać marsz społeczeństwa radzieckiego naprzód ku komunizmowi!

Zegnaj Nauczycielu nasz i Wodzu, nasz drogi Przyjacielu, ukochany Towarzyszu Stalin!

Naprzód drogą do całkowitego triumfu wielkiej sprawy Lenina-Stalina!

PRZEMÓWIENIE TOWARZYSZA Ł. P. BERII

Drodzy Towarzysze! Przyjaciele!

Trudno wyrazić słowami uczucie wielkiego smutku, jakie ogarnęło w tych dniach naszą partię i narody naszego kraju, całą postępową ludzkość.

Zabrakło Stalina — wielkiego współbojownika i genialnego kontynuatora dzieła Lenina. Opuścił nas człowiek najukochańszy i najbliższy dla wszystkich ludzi radzieckich, dla milionów ludzi pracy na całym świecie.

Całe życie i działalność Wielkiego Stalina stanowi porywający przykład wierności idei leninizmu, przykład ofiarnej służby klasie robotniczej i całemu ludowi pracującemu, sprawie wyzwolenia mas pracujących od ucisku i wyzysku.

Wielki Lenin założył naszą partię, doprowadził ją do zwycięstwa rewolucji proletariackiej.

Wraz z Wielkim Leninem jego genialny współbojownik Stalin wzmacniał partię bolszewicką i budował pierwsze na świecie państwo socjalistyczne.

Po śmierci Lenina Stalin w ciągu prawie trzydziestu lat prowadził naszą partię i kraj drogą leninowską. Stalin obronił leninizm przed licznymi wrogami, rozwinął i wzbogacił naukę Lenina w nowych warunkach historycznych. Światłe kierownictwo Wielkiego Stalina zapewniło naszemu narodowi zbudowanie socjalizmu w ZSRR i epokowe zwycięstwo Związku Radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej. Wielki budowniczy komunizmu, genialny Wódz, nasz ukochany Stalin uzbroił naszą partię i naród we wspólny program budowy komunizmu.

Towarzysze! Nieutulony żal przepelnia nasze serca, niezmiernie ciężka jest nasza strata, ale i pod tym ciężarem nie ugnie się żelazna wola partii komunistycznej, niezachwiana pozostanie jej jedność i zdecydowana wola walki o komunizm.

Partia nasza, uzbrojona w rewolucyjną teorię Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina, czerpiąc naukę z półwiekowego doświadczenia walki o interesy klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, wie, jak należy działać, by zapewnić zbudowanie społeczeństwa komunistycznego.

Komitet Centralny naszej partii i Rząd Radziecki przeszły wielką szkołę Lenina i Stalina w umiejętności kierowania krajem.

W ogniu wojny domowej i interwencji, w trudnych latach walki z chaosem i głodem, w walce o uprzemysłowienie kraju i kolektywizację rolnictwa, w ciężkich latach Wielkiej Wojny Narodowej, kiedy rozstrzygały się losy naszej ojczyzny i losy całej ludzkości, Komitet Centralny partii i Rząd Radziecki, stojąc na czele bohaterskiej walki narodu radzieckiego, zdobyły ogromne doświadczenie w kierowaniu partią i krajem.

Dlatego też narody Związku Radzieckiego mogą nadal polegać niezawodnie na Partii Komunistycznej, na jej Komitecie Centralnym i na swoim Rządzie Radzieckim.

Wrogowie państwa radzieckiego liczą na to, że poniesiona przez nas ciężka strata doprowadzi do rozprzężenia i zamieszania w naszych szeregach.

Daremne są ich rachuby: czeka ich okrutne rozczarowanie.

Kto nie jest ślepy, widzi, że partia nasza w trudnych dla niej dniach zespala jeszcze ściślej swoje szeregi, że jest ona jednolita i niezachwiana.

Kto nie jest ślepy, widzi, że w tych bolesnych dniach wszystkie narody Związku Radzieckiego w braterskiej jedności z wielkim narodem rosyjskim zespoliły się jeszcze ściślej wokół Rządu Radzieckiego i Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej. Naród radziecki jednomyślnie popiera zarówno wewnętrzną jak i zewnętrzną politykę Rządu Radzieckiego.

Nasza polityka wewnętrzna oparta jest na nierozzerwalnym sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa kolchozowego, na braterskiej przyjaźni narodów naszego kraju, na trwałym zjednoczeniu wszystkich narodowych republik radzieckich w systemie jednego, wielkiego państwa wielonarodowego — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Polityka ta zmierza do dalszego umocnienia potęgi ekonomicznej i wojskowej naszego państwa, do dalszego rozwoju gospodarki narodowej, do maksymalnego zaspokajania rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa radzieckiego.

Robotnicy, chłopstwo kolchozowe, inteligencja naszego kraju mogą pracować spokojnie i z ufnością, wiedząc, iż Rząd Radziecki

troskliwie i nieustannie ochraniać będzie ich prawa, utrwalone w Konstytucji Stalinowskiej.

Nasza polityka zagraniczna jest wyraźna i zrozumiała. Od pierwszych dni istnienia władzy radzieckiej Lenin określił politykę zagraniczną państwa radzieckiego jako politykę pokoju.

Tę politykę pokoju nieugięcie realizował wielki kontynuator dzieła Lenina, nasz genialny Wódz Stalin.

Polityką zagraniczną Rządu Radzieckiego będzie nadal leninowsko-stalinowska polityka utrzymania i utrwalenia pokoju, walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, polityka współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami na podstawie wzajemności.

Rząd Radziecki będzie jeszcze bardziej umacniać braterski sojusz i przyjaźń, współpracę we wspólnej walce o pokój na całym świecie, szeroką współpracę ekonomiczną i kulturalną z wielką Chińską Republiką Ludową, ze wszystkimi krajami demokracji ludowej i z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Nasi bracia i przyjaciele za granicą mogą być przekonani, że partia komunistyczna i narody Związku Radzieckiego wierne sztandarowi proletariackiego internacjonalizmu, sztandarowi Lenina-Stalina, będą nadal umacniać i rozwijać więzy przyjaźni z masami pracującymi krajów kapitalistycznych i kolonialnych, walczącymi o sprawę pokoju, demokracji i socjalizmu.

Głębokie uczucie przyjaźni łączy nasz naród z bohaterskim narodem koreańskim walczącym o swą niezawisłość.

Nasi wielcy Wodzowie, Lenin i Stalin, uczyli nas, byśmy nieustannie podnosili i zaostrzali czujność partii i narodu wobec kłosa i intryg wrogów państwa radzieckiego.

Obecnie musimy jeszcze bardziej wzmocnić naszą czujność.

Niechaj nikt nie sądzi, że wrogowie państwa radzieckiego potrafią nas zaskoczyć.

Nasze waleczne siły zbrojne wyposażone są we wszystkie rodzaje nowoczesnego uzbrojenia dla obrony ojczyzny radzieckiej. Nasi żołnierze i marynarze, oficerowie i generałowie, wzbogaceni doświadczeniem Wielkiej Wojny Narodowej, potrafią należycie spotkać każdego agresora, który ośmielił się napaść na nasz kraj.

Siła i niezłomna moc naszego państwa polega nie tylko na tym, że ma ono zahartowaną w bojach, okrytą chwałą armię.

Potęga państwa radzieckiego tkwi w jedności narodu radzieckiego, w jego zaufaniu do Partii Komunistycznej — czołowej siły społeczeństwa radzieckiego, w zaufaniu narodu do swego Rządu Radzieckiego. Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki wysoko cenią to zaufanie narodu.

Naród radziecki z jednomyślną aprobatą przyjął uchwałę Komitetu Centralnego naszej partii, Rady Ministrów i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie przeprowadzenia niezwykle ważnych zarządzeń zmierzających do zapewnienia nieprzerwanego i właściwego kierownictwa całym życiem kraju.

Jedną z tych ważnych uchwał jest powołanie na stanowisko Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich utalentowanego ucznia Lenina i wiernego współbojownika Stalina — Georgija Maksymilianowicza Malenkowa.

Uchwały powzięte przez najwyższe organa partyjne i państwowe naszego kraju były wymownym wyrazem całkowitej jedności i zwartości w kierownictwie partii i państwa.

Ta jedność i zwartość w kierownictwie kraju jest rękojmią pomyślnego wcielenia w życie polityki wewnętrznej i zagranicznej, wykutej w ciągu lat przez naszą partię i rząd pod przewodem Lenina i Stalina.

Stalin, tak samo jak Lenin, pozostawił naszej partii i krajowi wielką spuściznę, której strzec należy jak źrenicy oka i nieustannie pomnażać.

Wielki Stalin wychował i skupił wokół siebie zespół wypróbowanych w bojach przywódców, którzy opanowali leninowsko-stalinowską sztukę kierownictwa. Na ich to barki spadła historyczna odpowiedzialność za doprowadzenie do zwycięskiego końca wielkiego dzieła, zapoczątkowanego przez Lenina i kontynuowanego pomyślnie przez Stalina.

Narody naszego kraju mogą być pewne, że Partia Komunistyczna i Rząd Związku Radzieckiego nie będą szczędziły sił i życia, ażeby utrzymać żelazną jedność szeregów partii i jej kierownictwa, umacniać niewzruszoną przyjaźń narodów Związku Radzieckiego, umacniać potęgę państwa radzieckiego, dochować niezmiennie wierności ideom marksizmu-leninizmu i, w myśl nakazów Lenina i Stalina, doprowadzić kraj socjalizmu do komunizmu.

Wieczna chwała naszemu ukochanemu, drogiemu Wodzowi i Nauczycielowi — Wielkiemu Stalinowi!

PRZEMÓWIENIE TOWARZYSZA W. M. MOŁOTOWA

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

W dniach tych przeżywamy wszyscy wielką żałobę — zgon Józefa Wissarionowicza Stalina, stratę wielkiego Wodza, a jednocześnie bliskiego, ukochanego, bezgranicznie drogiego Człowieka. I my, starzy i bliscy przyjaciele, i miliony, miliony ludzi radzieckich, jak i masy pracujące we wszystkich krajach, na całym świecie, żegnają dzisiaj Towarzysza Stalina, którego wszyscyśmy tak kochali i który zawsze żyć będzie w naszych sercach.

Towarzysz Stalin nazywał siebie uczniem Lenina, wraz z którym tworzył i zbudował naszą wielką Partię Komunistyczną, wraz z którym kierował rewolucyjną walką ludu przeciwko caratowi i kapitalizmowi, o obalenie jarzma obszarników i kapitalistów w naszym kraju, wraz z którym stworzył i zbudował nasze socjalistyczne państwo radzieckie, wraz z którym założył podwaliny pod rozwijającą się w naszych oczach braterską współpracę i zjednoczenie wielkich i małych narodów. Stalin to wielki kontynuator wielkiego dzieła Lenina.

Pod kierownictwem Partii Komunistycznej z Towarzyszem Stalinem na czele naród radziecki zbudował socjalizm w naszym kraju i podjął realizację wielkiego programu nieustannego podnoszenia dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego narodu radzieckiego; odniósł epokowe zwycięstwo nad faszyzmem w drugiej wojnie światowej i tym samym zdecydowanie osłabił siły zewnętrznych wrogów ZSRR; wyprowadził Związek Radziecki ze stanu izolacji międzynarodowej, zapewniając powstanie niezwyciężonego obozu milujących pokój państw, liczących 800 milionów mieszkańców; otworzył przed naszym krajem promienne perspektywy budowania społeczeństwa komunistycznego, opartego na wolnej pracy, na prawdziwej równości i prawdziwym braterstwie ludzi. Możemy być słusznie dumni z tego, żeśmy ostatnie 30 lat żyli i pracowali pod kierownictwem Towarzysza Stalina.

Wychował nas Lenin i Stalin. Jesteśmy uczniami Lenina i Stalina. I zawsze pamiętać będziemy, czego uczył nas do ostatnich dni Stalin, chcemy bowiem być wiernymi i godnymi uczniami, idącymi w ślady Lenina, wiernymi i godnymi uczniami, idącymi w ślady Stalina.

Całe życie Towarzysza Stalina, opromienione słonecznym blaskiem wielkich idei natchnionego bojownika ludu o komunizm, jest dla nas żywym i życiodajnym przykładem.

Stalin wyszedł z ludu, czuł zawsze najściślejszy związek z ludem, z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem, poświęcał ludowi wszystkie swe potężne siły, cały swój wielki geniusz. Będąc jeszcze młodzieńcem, Stalin swym światłym umysłem ujrzał i do głębi zrozumiał, że w naszych czasach lud może znaleźć drogę do szczęśliwego życia tylko na szlaku walki o komunizm. To właśnie określiło jego drogę życiową. Stalin poświęcił się bez reszty, poświęcił całe swe życie walce o komunizm, ofiarnej walce o szczęście mas pracujących, o szczęście ludu.

Stalin umiał zawsze łączyć powszednią niełatwą działalność komunisty-rewolucjonisty wśród mas robotniczych z głębokim studioowaniem teorii marksizmu.

Takim był w latach młodości w Tbilisi, w Daku. Takim był w burzliwych latach rewolucji rosyjskiej i w trudnych latach reakcji carskiej, kiedy związany mocno z robotnikami Petersburga, znajdował się stale pod ciosami represji, doznając prześladowań w więzieniach i na zesłaniach.

Wyjątkowy talent Towarzysza Stalina, jako niezrównanego organizatora naszej partii i państwa radzieckiego oraz genialnego teoretyka marksizmu-leninizmu, rozwinął się w pełni w latach rewolucji i budownictwa socjalizmu.

W ciągu tych lat partia nasza wyrosła, rozwinęła się i przekształciła się w wielką kierowniczą siłę rewolucji socjalistycznej w naszym kraju oraz nabrała znaczenia przewodniej siły w całym międzynarodowym ruchu robotniczym.

W ciągu tych lat wielonarodowe państwo radzieckie, które stało się wzorem urzeczywistnienia w praktyce przyjaźni i braterskiej współpracy narodów, w ciągu tych lat nasze państwo, opierając się na klasie robotniczej i chłopstwie kolchozowym, okrzepło jako państwo zwycięskiego socjalizmu i wkroczyło na drogę budowy społeczeństwa komunistycznego. Gigantyczna rola w kierowaniu całym tym dziełem, całym rozwojem sił naszej partii i państwa radzieckiego, przypada Towarzyszowi Stalinowi.

W ciągu tych lat Stalin nie tylko sprawował codzienne kierownictwo budownictwem socjalistycznym w ZSRR. Pracował on stale

nad teoretycznymi problemami budownictwa komunistycznego w naszym kraju i nad całokształtem problemów rozwoju międzynarodowego, opromieniając światłem nauki marksizmu-leninizmu drogi dalszego rozwoju ZSRR, prawa rozwoju socjalizmu i kapitalizmu we współczesnych warunkach. Uzbroidł on naszą partię i cały naród radziecki w nowe, niezwykle ważne odkrycia nauki marksistowsko-leninowskiej, które na okres wielu lat oświetlają nasz marsz naprzód do zwycięstwa komunizmu.

W latach wojny domowej Stalin bezpośrednio kierował tworzeniem i organizowaniem sił Armii Czerwonej i jej pełnymi chwałą działaniami wojennymi na najbardziej decydujących frontach. Stalin, jako dowódca naczelny w latach Wielkiej Wojny Narodowej, poprowadził kraj nasz do zwycięstwa nad faszyzmem, które radykalnie zmieniło sytuację w Europie i w Azji. Wiernie i godnie iść w ślady Stalina — znaczy zawsze pamiętać i nieustannie troszczyć się o umocnienie Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej, zapewniając należytą gotowość radzieckich sił zbrojnych w razie jakiegokolwiek wypadu agresora przeciwko naszemu krajowi. Iść wiernie i godnie w ślady Stalina — znaczy również wykazywać należytą czujność i hart w walce przeciwko wszelkim knowaniom naszych wrogów, agentów agresywnych państw imperialistycznych.

Nasze państwo radzieckie nie ma żadnych agresywnych celów i ze swej strony nie uznaje ingerencji w sprawy innych państw. Nasza polityka zagraniczna, znana na całym świecie, jako stalinowska pokojowa polityka zagraniczna, jest polityką obrony pokoju między narodami, jest niewzruszoną polityką utrzymania i utrwalenia pokoju, walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, polityką współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami, które również do tego dążą. Taka polityka zagraniczna odpowiada podstawowym interesom narodu radzieckiego, a jednocześnie interesom wszystkich miłujących pokój narodów.

W kraju naszym stworzono na zasadzie radzieckiej takie wielonarodowe państwo, którego trwałość, nieustanny wzrost potęgi materialnej i rozwój kultury narodów nie ma przykładu w dziejach. W tym wszystkim, a zwłaszcza w rozwoju nowych przyjaznych stosunków między narodami naszego kraju, Towarzyszowi Stalinowi przypada szczególna, wyjątkowo ważna rola. Stalin przy tym nie tylko kierował rozwojem naszego wielonarodowego państwa radzieckiego w ciągu wielu lat, lecz również oświecił z teoretycznego punktu widzenia niezwykle ważne współczesne problemy kwestii narodowej i kolonialnej, przyczyniając się i tutaj do rozwoju naukowych podstaw marksizmu-leninizmu.

W obecnych warunkach wszystko to ma szczególnie ważne znaczenie, zwłaszcza w związku z powstaniem państw demokracji ludowej i rozwojem ruchu narodowo-wyzwoleńczego w koloniach i krajach zależnych. Wierne zasadom proletariackiego internacjonalizmu narody ZSRR rozwijają i nieustannie umacniają braterską przyjaźń i współpracę z wielkim narodem chińskim, z masami pracującymi wszystkich krajów demokracji ludowej, więzy przyjaźni z masami pracującymi krajów kapitalistycznych i kolonialnych, walczącymi o sprawę pokoju, demokracji i socjalizmu.

Drodzy Towarzysze, Przyjaciele!

W tych ciężkich dniach wszyscy widzimy szczególnie dobrze i stale odczuwamy, jak potężną, niewzruszoną i wierną ostoją narodu radzieckiego jest nasza Partia Komunistyczna, jej żelazna jedność, jej nierozzerwalna więź z masami pracującymi. Nasza partia, w myśl nakazów Wielkiego Stalina, wskazuje nam jasny kierunek dalszej walki o wielką sprawę zbudowania komunizmu w naszym kraju. Powinniśmy jeszcze bardziej, jeszcze silniej zespolić się wokół Komitetu Centralnego naszej partii, wokół Rządu Radzieckiego.

Nieśmiertelne imię Stalina żyć będzie zawsze w naszych sercach, w sercach narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości. Sława Jego wielkich czynów dla dobra i szczęścia naszego narodu i mas pracujących całego świata żyć będzie wiecznie!

Niech żyje wielka zwycięska nauka Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina!

Niech żyje nasza potężna ojczyzna socjalistyczna, nasz bohater-ski naród radziecki!

Niech żyje wielka Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego!



Józef Stalin i Bolesław Bierut po podpisaniu układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską 21 kwietnia 1945 r.



Członkowie delegacji narodu polskiego w Sali Kolumnowej Domu Związków 8 marca 1953 r.

PRZEMÓWIENIE TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUTA NA LOTNISKU W WARSZAWIE

wygłoszone w dniu 11.III.1953 r. po powrocie delegacji narodu polskiego z pogrzebu Józefa Stalina

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

Trudno jest wyrazić słowami cały bezmiar bolesnych uczuć, jakie nurtują w sercach setek milionów ludzi, uświadamiających sobie, że odszedł już na zawsze Człowiek, z którego ust jeszcze tak niedawno płynęły w świat słowa, pełne niezrównanej siły, i myśli, opromieniające naszą przyszłość, rozświetlające cel życia naszego i walki, ukazujące jasną drogę do zwycięstwa prawdy i sprawiedliwości, drogę do komunizmu. Śmierć Józefa Stalina — genialnego kontynuatora nauk Marksa, Engelsa i Lenina, Wielkiego Budowniczego nowej epoki komunizmu, Wodza mas pracujących całego świata i czczonego przez całą przodującą i postępową ludzkość Chorażego Pokoju — to tragiczna, niepowetowana i najboleśniejша strata, jaka mogła ugodzić w nas wszystkich, w całe dzisiejsze pokolenie ludzi, walczących o lepszą przyszłość, o pokój, o socjalizm i komunizm.

Nam, członkom polskiej delegacji, wysłannikom Partii i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wypadło kroczyć w orszaku pogrzebowym za trumną Józefa Stalina wśród pogrążonych w bezbrzeżnym smutku najbliższych Jego towarzyszy, przyjaciół, współpracowników, wśród przedstawicieli partii robotniczych i komunistycznych z całego świata, wśród niezliczonych szeregów ludzi, których serca przenikał ból, ale wraz z tym i niezrównana siła woli, hartu, męstwa, decyzji. Tę siłę wielką daje poczucie najgłębszego obowiązku, obowiązku walki o realizację wielkich idei, nauk, wska-

zań ukochanego przez nas wszystkich Wodza, Ojca, Nauczyciela i Wielkiego Przodownika ludzkości. Może nigdy bardziej, jak właśnie w te ciężkie, trudne i tragiczne dni zjednoczyły się myśli i uczucia setek milionów ludzi ze wszystkich zakątków świata, jednym tętnem zabiły miliony serc ludzkich, jedno pragnienie wysunęło się ponad wszystko: — aby ziściło się jak najszybciej to, czego uczył, do czego wzywał ludzkość Stalin.

W chwili gdy trumnę ze zwłokami towarzysza Stalina wnoszono do Mauzoleum, aby wstawić ją obok trumny Lenina — świat zatrzymał się w ruchu. W Polsce i we wszystkich wolnych krajach świata ludzie pochylili głowy i trwali w ciszy przez długą chwilę. Najgłębsze skupienie uczuć miłości i czci objęło serca setek milionów ludzi. I w chwili tej stało się jasnym dla nas wszystkich, że siła ta ogarniająca cały świat jest wszechpotężna, nieśmiertelna i niepokonana. Stało się jasnym, że Stalin żyje w sercach olbrzymiej większości ludzi i że potęgą Jego myśli, Jego idei, Jego geniuszu żyć będzie wiecznie. Będzie ona wieść nieugiętej ludzkość naprzód na wyżyny nowego, lepszego, szlachetniejszego życia. Nigdy jeszcze przodująca i walcząca o to nowe życie ludzkość nie skupiała w sobie tak wielkiej, tak jednolitej, tak potężnej i niezłomnej siły. Żadne knowania wrogich i nikczemnych mocy nie będą już nigdy zdolne złamać tej jedności, którą tworzy zwartość serc, przenikniętych świadomością wielkich Stalinowskich idei.

Nieśmiertelna, niezwykła jest prawda, o którą przez całe swe życie walczył, której torował swym genialnym umysłem drogę, której nauczał nas towarzysze Stalin. Jest to święta prawda o tym, że społeczeństwo ludzkie może i powinno rozwijać się bez wyzysku człowieka przez człowieka, że narody świata mogą i powinny żyć wolne, niezależne, opierając stosunki między sobą na przyjaźni, braterstwie i pomocy wzajemnej. Lenin i Stalin — jako Wodzowie Wielkiej Rewolucji Proletariackiej — byli po raz pierwszy w dziejach ludzkich budowniczymi takiego społeczeństwa. Byli oni twórcami pierwszego na świecie państwa robotników i chłopów, państwa, które w walce z niezliczonymi wrogami i trudnościami, wprowadziło zwycięsko w życie socjalizm na olbrzymich obszarach globu. Związek Radziecki pod kierownictwem Wielkiego Stalina usunął ucisk narodowy, urzeczywistnił zwycięsko zasady braterstwa w stosunkach między wszystkimi narodami, gnębionymi niegdyś bezlitośnie przez carat, zabezpieczył twórcy i wspaniały rozkwit gospodarki i kultury narodom dawniej zacofanym i upośledzonym.

Stworzona przez Lenina i Stalina partia proletariacka stała się przodującą i najpotężniejszą partią na świecie — partią ofiarnych,

zahartowanych, bezgranicznie oddanych swemu narodowi i międzynarodynarodowej sprawie robotniczej bojowników komunizmu.

Wielka, potężna i niewyciężona jest ta siła, to dzieło, ta idea, którą pozostawił naszemu pokoleniu Józef Stalin. Wielka i niewyciężona jest armia bojowników, którą On wychował, wykształcił i uzbroił ideologicznie. Jest to stalowa i nieugięta siła milionów, scementowana jednością idei i jednością woli — woli zbudowania nowego społeczeństwa, którego najwyższym prawem jest praca nad maksymalnym zabezpieczeniem rosnących potrzeb materialnych i duchowych narodu, nieustannego wzrostu jego dobrobytu.

Drodzy Przyjaciele i Towarzysze!

Wraz z narodami radzieckimi, wraz ze wszystkimi przodującymi i postępowymi ludźmi na całym świecie, wielki i głęboki ból przeżywa nasz naród polski. W beźmiernym smutku i żalu schylają nad trumną Józefa Stalina — Ojca, Nauczyciela, Wodza i Przyjaciela — swoje bojowe sztandary polskie masy pracujące. Naród polski wie, że Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, kierowana przez Lenina i Stalina przyniosła mu wyzwolenie po 150 latach niewoli. Naród polski wie, że zwycięska Armia Radziecka, dowodzona przez największego stratega naszych czasów Generalissimusa Stalina, wyzwoliła go z najcięższego hitlerowskiego jarzma i po raz wtóry zabezpieczyła jego niepodległość. Naród polski wie, komu zawdzięcza zjednoczenie w państwie polskim prastarych ziem polskich nad Nysą, Odrą i Bałtykiem. Masy pracujące Polski uświadamiają sobie w pełni, że wszystkie ich osiągnięcia na drodze budownictwa socjalizmu byłyby nie do pomyślenia bez braterskiego, przyjaznego poparcia i pomocy narodów radzieckich i ich bohaterskiej partii, bez nieustannej wielkiej troski Towarzysza Stalina — naszego najdroższego Ojca i mądrego Nauczyciela.

Odszedł od nas nasz ukochany Wódz i Przyjaciel, ciężka i niepowetowana jest nasza strata. Ale rozwijając nadal dzieło Lenina, towarzysząc Stalinowi wykuł i zahartował w bojach opromienionych sławą potężną, bohaterską, monolitną i niepokonaną siłę — Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego. I wszyscy wiemy, że wielkie dzieło Stalina znajduje się w twardych i niezawodnych dłoniach Komitetu Centralnego KPZR i Rządu Radzieckiego, w mocnych dłoniach najbliższych współpracowników i uczniów Józefa Stalina, którzy zgodnie z genialną nauką Wielkiego Wodza narodów — rozwinięciem wszechstronnie budownictwo komunistyczne na przekór wrogom imperialistycznym, dla dobra i ku radości wszystkich ludów, miłujących wolność i pokój.

Nie ma na świecie takiej wrogiej siły, która by była w stanie zatrzymać bieg historii, która mogłaby zachwiać potężnym obozem pokoju i socjalizmu. Natchnione przez wielką myśl i ideę Józefa Stalina siły obozu pokoju i socjalizmu rosnać będą niepowstrzymanie skupiając pod swymi sztandarami coraz nowe miliony ludzi, walczących o swą wolność narodową i społeczną. Wytyczone przez Wielkiego Stalina hasła, nauki i idee muszą zwyciężyć.

Towarzysz Malenkov mówił nad trumną te oto słowa, tchnące nieodpartą prawdą:

„Wielki Stalin wychowywał nas w duchu bezgranicznie ofiarnej służby w interesie narodu. Jesteśmy wiernymi sługami narodu, a naród chce pokoju, nienawidzi wojny. Niechaj święte będzie dla nas wszystkich pragnienie narodu, by nie dopuścić do przelewu krwi milionów ludzi i by zapewnić pokojowe budownictwo szczęśliwego życia“.

Towarzysze!

Jeszcze mocniej zjednoczmy, spotęgujmy swe siły w walce o Stalinowskie idee pokoju i socjalizmu! W codziennej ofiarnej pracy dajmy wyraz swej czci dla świetlanej pamięci Józefa Stalina — nie szczędząc sił, aby przyspieszyć zbudowanie socjalizmu w naszej Ojczyźnie.

Pogłębiajmy nieustannie i coraz mocniej zacieśniajmy naszą więź i przyjaźń z bratnimi narodami Związku Radzieckiego i narodami krajów demokracji ludowej. Strzeżmy tej przyjaźni jak największego skarbu, jako ostoji pokoju światowego i naszej niepodległości. Jedności wolnych i zespolonych wspólnymi ideami narodów nie jest w stanie naruszyć żadna wroga siła.

Tak uczył nas towarzysz Stalin.

Naszym niezawodnym wkładem w ogólnoludzką sprawę pokoju, w bezcenną dla nas i dla przyszłości naszych dzieci sprawę budowy socjalizmu jest realizacja naszego planu 6-letniego, codzienne, rytmiczne wykonywanie zadań produkcyjnych, wszechstronne umacnianie sił gospodarczych i obronnych naszego kraju, ofiarne, rzetelne, szczere wypełnianie obowiązków względem naszego państwa ludowego. Niewyczerpanym źródłem siły twórczej dla każdego z nas osobiście i dla całego narodu — jest rosnąca siła naszego państwa — które jest wspólnym dobrem materialnym i duchowym polskich mas pracujących. Nie żałujmy przeto trudu, aby nieustannie wzmacniać to wspólne dobro naszą ofiarną pracą.

Tego uczył nas towarzysz Stalin!

Jednoczmy swe siły, umacniając nieustannie szeregi Frontu Narodowego w walce o pokój i plan 6-letni. Strzeżmy tej jedności przed niecnymi knowaniami wrogów narodu, bądźmy czujni wobec podżegaczy wojennych i najmitów imperialistycznych, którzy szerząc fałsz i potwarz chcieliby osłabić nasz naród. Pamiętajmy, że nie ma takiej wrogiej siły, która byłaby zdolna zatrzymać rozwój narodu zjednoczonego wielką ideą budownictwa socjalistycznego i utrwalenia pokoju.

Przyswajajmy sobie nieustannie wielkie nauki towarzysza Stalina, studiujemy Jego dzieła, poznawajmy Jego wspaniałe, twórcze, ofiarne życie, bierzmy z niego wzór i uczmy się postępować tak, jak On postępował. Czerpać będziemy nieustannie z niezmierzonej skarbnicy Jego talentów, Jego geniuszu.

Uczmy się od towarzysza Stalina kochać bezgranicznie swój naród i służyć mu ze wszystkich swych sił, walcząc nieustannie o zwycięstwo wielkiej sprawy wyzwolenia ludu pracującego z jarzma ucisku i wyzysku, o zwycięstwo idei trwałego pokoju i postępu na całym świecie.

Niech żyje wielki naród radziecki — naród pogromca faszysmu, naród — budowniczy komunizmu, naród — obrońca pokoju, naród Lenina i Stalina!

Niech żyje i krzepnie niewzruszona przyjaźń wolnych i walczących o wolność narodów!

Niech żyje i rozkwita nasza umiłowana Ojczyzna — ważne i mocne ogniwo światowego obozu pokoju!

Nieśmiertelne imię Stalina żyć będzie wiecznie w sercach narodu polskiego i całej postępowej ludzkości.



STALIN — TWÓRCA NIEZŁOMNEJ, BRATERSKIEJ JEDNOŚCI WOLNYCH NARODÓW

Cała postępową ludzkość przeżywa w tych dniach najgłębszy ból z powodu zgonu genialnego Wodza mas pracujących całego świata — towarzysza Stalina. Przestało bić serce człowieka, którego myśli i troski ogarniały cały świat, człowieka, który dla narodów uciskanych przez imperialistów był natchnieniem i niósł im pomoc i otuchę w ich sprawiedliwej walce wyzwolenczej. Nie ma i nie może być większego smutku, cięższego nieszczęścia dla komunisty, dla każdego miłującego wolność człowieka, niż zgon towarzysza Stalina.

Bolesną, nieznosnie bolesną jest myśl, że Stalina nie ma już wśród żyjących. W tych ciężkich chwilach szukamy oparcia w niewyczerpanej potędze genialnych idei stalinowskich. Imię Stalina pozostanie na wieki nieśmiertelnym symbolem wielkich idei wyzwolenia narodowego i społecznego wszystkich uciskanych. Nieodparta moc stalinowskich idei wyzwolenczych pozostanie gwiazdą przewodnią dla wszystkich uciemiężonych ludów, które walczą z uciskiem imperialistycznym, dla całej ludzkości w jej walce o pokój i promienną przyszłość.

W genialnych pracach Lenina i Stalina doniosłe miejsce zajmują problemy walki narodowo-wyzwolenczej. Wodzowie rewolucji socjalistycznej — Lenin i Stalin opracowali wszechstronną teorię, która odsłoniła rzeczywiste korzenie i źródła ruchów narodowo-wyzwolenczych oraz ich wewnętrzną treść klasową. Klasy pasażerskie, wyzyskujące, podjudzały od wieków wzajemnie przeciwko sobie poszczególne warstwy wyzyskiwanych i poszczególne narody, aby korzystając z tego rozbicia utrwać i umacniać swoje nad nimi panowanie.

Ale politykę grabieży i wyzysku czeka nieuchronny kres w miarę tego, jak budzi się i rozwija świadomość klasowa wyzyskiwanych mas pracujących, narodów. Zadanie budzenia mas pracujących wzięły na swe barki rewolucyjne partie klasy robotniczej. Lenin i Stalin uzbili partie robotnicze w niezawodny oręż rewolucyjnej strategii i taktyki.

Historia dowiodła nieodpartej słuszności idei Lenina i Stalina. Tylko władza ludu pracującego, tylko społeczeństwo socjalistyczne były zdolne do oparcia stosunków między narodami na zasadach całkowitego równouprawnienia, na zasadach współpracy, pomocy wzajemnej i przyjaźni.

*

W ciągu wielu dziesięcioleci burżuazja hodowała i kultywowała nacjonalizm, jako podstawę swej polityki i ideologii. Nacjonalizmem posługiwała się burżuazja do skłócenia i uciskania ujarzmionych narodów, do podszczuwania jednych narodów przeciwko innym, do szerzenia wśród nich nienawiści i wrogości. Nacjonalizm stanowił narzędzie rozbijania i osłabiania klasy robotniczej.

Taką politykę stosowała również burżuazja polska i wysługująca się jej gorliwie nacjonalistyczna prawica Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS).

Burżuazyjny nacjonalizm miał na celu ujarzmienie Polski przez zachodnich drapieżców imperialistycznych, miał na celu odcięcie kraju od jego prawdziwych i wiernych przyjaciół — narodów Związku Radzieckiego.

Rewolucyjny ruch robotniczy pod wodzą Lenina i Stalina przeciwstawiał temu zwierzęcemu rozpasaniu burżuazyjnego nacjonalizmu potężne hasło międzynarodowej solidarności proletariatu i nieugiętej walki klasowej z burżuazją. Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna była zwycięską realizacją idei internacjonalizmu proletariackiego.

W dziesiątą rocznicę Rewolucji Październikowej towarzysz Stalin pisał:

„Obalając obszarników i kapitalistów, Rewolucja Październikowa rozbiła okowy ucisku narodowo-kolonialnego i wyzwoliła z tego ucisku wszystkie bez wyjątku narody uciskane rozległego państwa. Proletariat nie może wyzwolić siebie, nie wyzwalać narodów uciskanych. Cechą charakterystyczną Rewolucji Październikowej jest fakt, że te rewolucje narodowo-kolonialne przeprowadziła ona w ZSRR nie pod sztandarem nienawiści narodowej i starć między narodami, lecz pod sztandarem wzajemnego zaufania i braterskiego zbliżenia robotników i chłopów narodów ZSRR, nie w imię **nacjonalizmu**, lecz w imię **internacjonalizmu**“.

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna nie tylko rozwiązała całkowicie kwestię narodową na ogromnych obszarach wielonarodowego państwa, lecz rozwiązała tę kwestię w ten sposób, jak jest to w stanie uczynić tylko zwycięski proletariat.

Ludy uciskane dawniej przez carat, zacofane pod względem ekonomicznym i kulturalnym rozwijają się teraz jako pełnowartościowe

we, kwitnące, przodujące narody socjalistyczne w jednolitej i zwartej braterskiej rodzinie narodów radzieckich.

Natchniony ideami Lenina-Stalina, wielki naród rosyjski pokazał, jak realizuje się w czynach braterska pomoc innym narodom. Wspaniałe rozwiązanie kwestii narodowej w Związku Radzieckim ma epokowe znaczenie, zagrzewa i z dniem każdym zagrzewać będzie coraz bardziej narody ujarzmione przez imperialistów do walki wyzwolenczej.

Idee towarzysza Stalina oświetlają całą ludzkość drogę do promiennego jutra. Rozwijając naukę marksistowsko-leninowską w kwestii narodowej, towarzysz Stalin stworzył naukę o narodach burżuazyjnych i narodach socjalistycznych, o stosunkach międzynarodowych nowego typu, o braterskiej przyjaźni i pomocy wzajemnej wolnych narodów.

Imperializm amerykański, posługując się wrogiem wobec wolności i niezależności narodów kosmopolityzmem, usiłuje z jego pomocą zamaskować, ukryć przed narodami prawdziwe cele swej polityki, polityki agresji i ujarzmiania narodów, polityki likwidacji suwerenności wszystkich narodów, polityki zaborów i bestialskiego tępienia ludności cywilnej. Polityka imperialistów amerykańskich zmierza do zdławienia niezawisłości narodów zachodnio-europejskich i południowo-amerykańskich, narodów Azji i Afryki, do podjudzania ich przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, do przekształcenia ich w mięso armatnie.

Towarzysz Stalin i Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego przeciwstawili tej bestialskiej „teorii” i praktyce imperializmu amerykańskiego głęboko humanitarną socjalistyczną teorię i praktykę w stosunkach między narodami, leninowsko-stalinowską politykę Związku Radzieckiego wobec narodów wielkich i małych.

Przed pięciu laty towarzysz Stalin powiedział:

„Wielu ludzi nie wierzy, że między wielkim a małym narodem mogą istnieć stosunki oparte na zasadzie równości. Ale my, ludzie radzieccy, uważamy, że stosunki takie mogą i powinny istnieć. Ludzie radzieccy uważają, że każdy naród — wszystko jedno wielki czy mały — ma swoje własne jakościowo różne cechy, własną specyfikę, która należy tylko do tego narodu i której inne narody nie mają. Cechy te stanowią wkład, jaki wnosi każdy naród do wspólnej skarbnicy kultury światowej, jakim skarbnicę tę uzupełnia i wzbogaca. W tym sensie wszystkie narody — zarówno małe jak i wielkie — znajdują się w sytuacji jednakowej i każdy naród jest równorzędnym z jakimkolwiek innym narodem”.

W tych słowach Stalina dobitny wyraz znalazły głęboki humanizm, socjalistyczna zasada stosunków między narodami.

Wielkie stalinowskie idee przyjaźni narodów realizowane są w praktyce nie tylko w Związku Radzieckim, lecz również w stosunkach między wielkim krajem socjalizmu a krajami demokracji ludowej. Cechą charakterystyczną tych stosunków jest braterski sojusz, przyjaźń i wszechstronna współpraca. Związek Radziecki udziela wolnym narodom hojnej, bezinteresownej pomocy w rozwijaniu sił wytwórczych, w obronie suwerenności i niezawisłości krajów demokracji ludowej przed zbrodnicznymi zakusami imperialistycznych zaborców.

Towarzysz Stalin, uogólniając doświadczenie owocnej współpracy między Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, wskazywał w swej genialnej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, że w okresie powojennym ZSRR, Chiny i europejskie kraje ludowo-demokratyczne powiazały się ekonomicznie i weszły na tory współpracy ekonomicznej i wzajemnej pomocy.

„Doświadczenie tej współpracy dowodzi — pisał J. W. Stalin — że żaden kraj kapitalistyczny nie mógłby udzielić krajom demokracji ludowej tak skutecznej i na tak wysokim poziomie stojącej pomocy, jakiej udziela im Związek Radziecki. Chodzi nie tylko o to, że pomoc ta jest pomocą maksymalnie taną i technicznie pierwszorzędą. Chodzi przede wszystkim o to, że u podstaw tej współpracy leży szczere pragnienie wzajemnego przyjścia sobie z pomocą i osiągnięcia wspólnego podniesienia gospodarki“.

Tylko zwycięstwo socjalizmu, tylko wielka idea internacjonalizmu proletariackiego, której niezrównany wzór dawali zawsze ruchowi rewolucyjnemu Lenin i Stalin, idea, której nieugiętym rzecznikiem w polityce międzynarodowej i w stosunkach wzajemnych z bratnimi krajami jest Związek Radziecki, umożliwiła tego rodzaju nowe stosunki międzynarodowe. Istotę tych nowych stosunków między wolnymi narodami i znaczenie tych stosunków dla obrony pokoju określił towarzysz Malenkov w referacie sprawozdawczym na XIX Zjeździe KPZR w następujących słowach:

„Całkowita jednomysłność łączy Związek Radziecki w prowadzonej przezeń polityce pokojowej z innymi demokratycznymi, miłującymi pokój państwami — Chińską Republiką Ludową, Polską, Rumunią, Czechosłowacją, Węgrami, Bułgarią, Albanią, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną, Mongolską Republiką Ludową. Stosunki ZSRR z tymi krajami stanowią wzór całkowicie nowych, w dziejach dotąd nie spotykanych stosunków między państwami. Są one oparte na zasadach równouprawnienia, współpracy gospodarczej i poszanowania niezawisłości narodowej. Wierny układom o pomocy wzajem-

nej, ZSRR udziela i udzielać będzie pomocy i poparcia w dalszym umocnieniu i rozwoju tych krajów”.

Stalin jest wielkim twórcą niewzruszonej przyjaźni wolnych narodów. Braterska jedność wolnych narodów, zespolonych ideami stalinowskimi, jest źródłem tych niewyczerpanych sił, które czynią potężny obóz socjalistyczny niezwyciężonym.

Zwartość i niewzruszona jedność wolnych narodów stanowi siłę, która zdolna jest odeprzeć każdego agresora, odpowiedzieć druzgocącym ciosem na wszelkie zamachy imperialistów.

Nieodparta, życiodajna i zwycięska siła idei stalinowskich włada dziś umysłami i sercami setek milionów ludzi w Chinach Ludowych i Polsce, w Czechosłowacji i Niemieckiej Republice Demokratycznej, na Węgrzech i w Rumunii, w Bułgarii i Albanii, wśród miłujących wolność Wietnamczyków i w bohaterskiej Korei, wśród wszystkich uczciwych ludzi na świecie.

Miliony ludzi we Francji, Włoszech, w Anglii, Belgii i w innych krajach Zachodu oświadczają uroczyście, że wbrew zbrodniczym planom imperialistów amerykańskich nigdy nie będą walczyły przeciwko krajowi Stalina — Związkowi Radzieckiemu — ostoji pokoju, nadziei całej postępowej ludzkości.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, zahartowana w bojach awangarda narodu radzieckiego, rozum, honor i sumienie naszej epoki, prowadzi konsekwentnie leninowsko-stalinowską politykę pokoju i bezpieczeństwa narodów, politykę przyjaźni między narodami. Dzieło Lenina-Stalina spoczywa w silnych i niezawodnych rękach.

W tych bolesnych dniach masy pracujące krajów demokracji ludowej, które uzyskały wolność i niepodległość dzięki bohaterskiemu narodowi radzieckiemu i jego Armii, dzięki nieśmiertelnemu Stalinowi, skupiają się jeszcze bardziej wokół najbardziej przodującej siły ludzkości — wielkiego narodu radzieckiego, wokół bohaterskiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wokół jej Komitetu Centralnego.

Narody krajów demokracji ludowej ożywia szlachetne dążenie — być godnymi wielkich idei i wielkich czynów genialnego kontynuatora nauki Marksa-Engelsa-Lenina, twórcy niewzruszonej przyjaźni wolnych narodów — towarzysza Stalina.

Spotęgujmy więc dziesięciokrotnie nasze wysiłki, wzmóžmy czujność rewolucyjną, by jeszcze bardziej umocnić niewzruszoną jedność wolnych narodów, wykutą i wypastowaną przez geniusz wielkiego Stalina, który jest tak bliski i drogi wszystkim miłującym wolność, wielkim i małym narodom.

Artykuł ukazał się w dzienniku „Prawda“ dnia 10. III. 1953 r.

PRZEMÓWIENIE TOWARZYSZA G. M. MALENKOWA NA IV SESJI RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

Towarzysze deputowani!

Poleciliście mi przedstawienie Radzie Najwyżej ZSRR składu Rządu — Rady Ministrów ZSRR.

Dziękuję Wam towarzysze deputowani za wielkie zaufanie i wysoki zaszczyt (huczne oklaski).

Towarzysze, wiadomo Wam już, że Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR powzięły szereg ważnych uchwał, zmierzających do zapewnienia nieprzerwanego i właściwego kierownictwa życiem kraju.

Na obecnej sesji winniśmy rozpatrzyć te uchwały i zgodnie z Konstytucją nadać moc prawną zarządzeniom, które Rada Najwyższa ZSRR — najwyższy organ władzy państwowej naszego kraju — uzna za możliwe i potrzebne uchwalić i zatwierdzić.

Należy stwierdzić, że zarządzenia w kierunku połączenia istniejących obecnie ministerstw, w kierunku zjednoczenia w jednym ministerstwie kierownictwa pokrewnych gałęzi gospodarki narodowej, kultury, administracji dojrzały nie od dzisiaj. Już od dłuższego czasu, za życia Towarzysza Stalina i przy Jego udziale przygotowywano je w naszej partii i w Rządzie. Obecnie w związku z ciężką stratą, jaką poniósł nasz kraj, przyspieszyliśmy jedynie wprowadzenie w życie dojrzałych do realizacji zarządzeń organizacyjnych, zmierzających do dalszego polepszenia kierownictwa działalnością państwową i gospodarczą.

Wychodzimy z założenia, że należy jeszcze aktywniej walczyć o realizację opracowanych przez partię i Rząd planów dalszego rozwoju ZSRR, jeszcze aktywniej i skuteczniej wykonywać te plany.

Wychodzimy z założenia, że wprowadzenie w życie zarządzeń organizacyjnych w zakresie polepszenia kierownictwa państwowego i gospodarczego przedłożonych do rozpatrzenia Radzie Najwyższej ZSRR, stworzy niewątpliwie najlepsze warunki pomyślnego rozwiązania stojących przed naszym krajem zadań historycznych w dziedzinie dalszego nieustannego i wszechstronnego umacniania naszego wielonarodowego państwa socjalistycznego, umacniania potężnych

radzieckich sił zbrojnych w celu zapewnienia obrony i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny; w dziedzinie dalszego wszechstronnego rozwoju przemysłu socjalistycznego i umocnienia ustroju kolchozowego, rozwoju kultury i podniesienia dobrobytu robotników, kolchoźników, inteligencji, wszystkich ludzi radzieckich; w zakresie zapewnienia jeszcze bardziej pomyślnego marszu na drodze budownictwa społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju.

Mamy możność przeprowadzić pomyślnie reorganizację, zmierzającą do połączenia ministerstw i wykorzystać wszystkie jej dobre strony, rozporządzamy bowiem kadrami, które znacznie wyrosły, uzyskały bogate doświadczenie i mogą objąć kierownictwo połączonych ministerstw.

Przedkładam Radzie Najwyższej ZSRR następujące propozycje:

Połączyć Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR w jedno ministerstwo — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR.

Połączyć Ministerstwo Spraw Wojskowych ZSRR i Ministerstwo Marynarki Wojennej w jedno ministerstwo — Ministerstwo Obrony ZSRR.

Połączyć Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Ministerstwo Handlu Wewnętrznego ZSRR w jedno ministerstwo — Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Zagranicznego ZSRR.

Połączyć Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Uprawy Bawełny, Ministerstwo Sowchozów, Ministerstwo Skupu i Ministerstwo Leśnictwa w jedno ministerstwo — Ministerstwo Rolnictwa i Skupu ZSRR.

Połączyć Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Kineematografii, Komitet do Spraw Sztuki, Komitet Informacji Radiowej, Centralny Urząd Wydawnictw i Poligrafiki oraz Ministerstwo Rezerw Pracy w jedno ministerstwo — Ministerstwo Kultury ZSRR.

Połączyć Ministerstwo Przemysłu Lekkiego, Ministerstwo Przemysłu Spożywczego, Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego oraz Ministerstwo Przemysłu Rybnego w jedno ministerstwo — Ministerstwo Przemysłu Lekkiego i Spożywczego ZSRR.

Połączyć Ministerstwo Hutnictwa Żelaza i Ministerstwo Hutnictwa Metali Nieżelaznych w jedno ministerstwo — Ministerstwo Przemysłu Hutniczego ZSRR.

Połączyć Ministerstwo Przemysłu Samochodowego i Traktorowego, Ministerstwo Budowy Maszyn i Narzędzi, Ministerstwo Budowy Maszyn Rolniczych i Ministerstwo Budowy Obrabiarek w jedno ministerstwo — Ministerstwo Budowy Maszyn ZSRR.

Połączyć Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych, Ministerstwo Przemysłu Budowy Okrętów, Ministerstwo Budowy Ma-

szyn Ciężkich oraz Ministerstwo Budowy Maszyn Budowlanych i Drogowych w jedno ministerstwo — Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych i Ciężkich ZSRR.

Połączyć Ministerstwo Elektrowni, Ministerstwo Przemysłu Elektrotechnicznego i Ministerstwo Przemysłu Środków Łączności w jedno ministerstwo — Ministerstwo Elektrowni i Przemysłu Elektrotechnicznego ZSRR.

Połączyć Ministerstwo Uzbrojenia i Ministerstwo Przemysłu Lotniczego w jedno ministerstwo — Ministerstwo Przemysłu Obronnego ZSRR.

Połączyć Ministerstwo Przemysłu Leśnego oraz Ministerstwo Przemysłu Papierniczego i Drzewnego w jedno ministerstwo — Ministerstwo Przemysłu Leśnego i Papierniczego ZSRR.

Połączyć Ministerstwo Budownictwa Przedsiębiorstw Przemysłu Ciężkiego i Ministerstwo Budownictwa Przedsiębiorstw Budowy Maszyn w jedno ministerstwo — Ministerstwo Budownictwa ZSRR.

Połączyć Ministerstwo Floty Morskiej, Ministerstwo Floty Rzecznej i Centralny Urząd Północnego Szlaku Morskiego w jedno ministerstwo — Ministerstwo Floty Morskiej i Rzecznej ZSRR.

Znieść Ministerstwo Geologii, przekazując jego funkcje odpowiednim agendom Ministerstwa Przemysłu Hutniczego, Ministerstwa Przemysłu Węglowego, Ministerstwa Przemysłu Naftowego i innych ministerstw, do których kompetencji należy przemysł wydobywczy.

Znieść Ministerstwo Transportu Samochodowego, przekazując jego funkcje Ministerstwu Komunikacji.

Połączyć Państwowy Komitet Rady Ministrów ZSRR do Spraw Materialnego i Technicznego Zaopatrzenia Gospodarki Narodowej — GOSSNAB oraz Państwowy Komitet Rady Ministrów do Spraw Zaopatrzenia w Artykuły Żywnościowe i Towary Przemysłowe — GOSPRODSNAB z Państwowym Komitetem Planowania ZSRR.

Towarzysze deputowani!

Zgodnie z poleceniem danym mi jako Przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR, przedstawiam do rozpatrzenia Rady Najwyższej ZSRR następujący skład Rządu ZSRR — Rady Ministrów ZSRR:

Pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Minister Spraw Wewnętrznych ZSRR — **BERIA ŁAWRENTIJ PAWŁOWICZ** (huczne oklaski. Wszyscy wstają);

Pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Minister Spraw Zagranicznych ZSRR — **MOŁOTOW WIACZESŁAW MICHAJŁOWICZ** (huczne oklaski. Wszyscy wstają);

Pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Minister Obrony ZSRR — Marszałek Związku Radzieckiego **BULGA-**

NIN NIKOŁAJ ALEKSANDROWICZ (huczne oklaski. Wszyscy wstają);

Pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — **KAGANOWICZ ŁAZAR MOISIEJEWICZ** (huczne oklaski. Wszyscy wstają);

Zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Minister Handlu Wewnętrznego i Zagranicznego ZSRR — **MIKOJAN ANASTAS IWANOWICZ** (huczne oklaski. Wszyscy wstają);

Minister Rolnictwa i Skupu ZSRR — **Kozłow Aleksiej Iwanowicz** (oklaski);

Minister Kultury ZSRR — **Ponomarienko Pantielejmon Kondratiewicz** (oklaski);

Minister Przemysłu Lekkiego i Spożywczego ZSRR — **Kosygin Aleksiej Nikołajewicz** (oklaski);

Minister Przemysłu Węglowego — **Zasiadko Aleksander Fiedorowicz** (oklaski);

Minister Przemysłu Naftowego — **Bajbakow Nikołaj Konstantinowicz** (oklaski);

Minister Przemysłu Hutniczego — **Tewosjan Iwan Fiodorowicz** (oklaski);

Minister Przemysłu Chemicznego — **Tichomirow Sjergiej Michajłowicz** (oklaski);

Minister Przemysłu Budowy Maszyn — **Saburow Maksym Zacharowicz** (oklaski);

Minister Przemysłu Budowy Maszyn Transportowych i Ciężkich — **Małyszew Wiaczesław Aleksandrowicz** (oklaski);

Minister Elektrowni i Przemysłu Elektrotechnicznego — **Pierwuchin Michaił Georgiewicz** (oklaski);

Minister Przemysłu Obronnego — **Ustinow Dymitr Fiodorowicz** (oklaski);

Minister Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR — **Judin Paweł Aleksandrowicz** (oklaski);

Minister Przemysłu Leśnego i Papierniczego ZSRR — **Orłow Georgij Michajłowicz** (oklaski);

Minister Budownictwa — **Dygaj Nikołaj Aleksandrowicz** (oklaski);

Minister Komunikacji — **Bieszczew Borys Pawłowicz** (oklaski);

Minister Łączności — **Psurcew Nikołaj Demianowicz** (oklaski);

Minister Floty Morskiej i Rzecznej — **Szaszkow Zozim Aleksiejewicz** (oklaski);

Minister Finansów — **Zwieriew Arsenij Grigorjewicz** (oklaski);

Minister Ochrony Zdrowia ZSRR — **Tritiakow Andriej Fiodorowicz** (oklaski);

Minister Sprawiedliwości ZSRR — Gorszenin Konstantin Pietrowicz (oklaski);

Minister Kontroli Państwowej ZSRR — Mierkułow Wsiewołod Nikołajewicz (oklaski);

Przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania Rady Ministrów ZSRR — Kosiaczenko Grigorij Pietrowicz (oklaski);

Przewodniczący Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR do Spraw Budownictwa — Sokołow Konstantin Michajłowicz (oklaski);

Towarzysze deputowani!

Przedstawiając Radzie Najwyższej propozycje w sprawie składu Rządu Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wychodziły z założenia, że siła naszego kierownictwa tkwi w tym, że jest ono kolektywne, zespólone i nierozdzielnie zwarte. Uważamy, że najściślejsze przestrzeganie tej najwyższej zasady stanowi rękojmię właściwego kierownictwa krajem, niezwykle ważny warunek naszego dalszego pomyślnego marszu naprzód na drodze budownictwa komunizmu w naszym kraju.

Przedstawiając proponowany skład Rządu do zatwierdzenia Radzie Najwyższej ZSRR, uważam za konieczne oświadczyć, że Rząd w całej swej działalności będzie ściśle realizował ustaloną przez partię politykę w sprawach zagranicznych i wewnętrznych. Daliśmy już wyraz temu stanowisku Rządu Radzieckiego. Mam na myśli swoje przemówienie, przemówienie towarzysza Ł. P. Berii i przemówienie towarzysza W. M. Mołotowa na wiecu żałobnym dnia 9 marca.

Co się tyczy polityki wewnętrznej oświadczenia nasze stwierdziły z całą jasnością, że Rząd Radziecki będzie również nadal umacniał niezłomny sojusz klasy robotniczej i chłopstwa kołchozowego, braterską przyjaźń między narodami naszego kraju, będzie ze wszech miar umacniał potęgę obronną państwa socjalistycznego, że prawem dla naszego Rządu jest obowiązek niesłabnącej troski o dobro narodu, o maksymalne zaspokajanie jego potrzeb materialnych i kulturalnych, o dalszy rozkwit naszej Ojczyzny socjalistycznej (huczne oklaski).

Co się tyczy polityki zagranicznej, z naszych oświadczeń wynika w całej pełni co następuje:

Rząd Radziecki będzie niezmiennie prowadził wypróbowaną politykę zachowania i utrwalenia pokoju, zapewniania obrony i bezpieczeństwa Związku Radzieckiego, politykę współpracy ze wszystkimi krajami i rozwijania z nimi stosunków gospodarczych na zasadzie wzajemnego poszanowania interesów, będzie nadal realizował ścisłą współpracę polityczną i ekonomiczną, zacieśniał więzy braterskiej

przyjaźni i solidarności z wielkim narodem chińskim, ze wszystkimi narodami krajów demokracji ludowej (huczne oklaski).

Radziecka polityka pokoju opiera się na poszanowaniu praw narodów innych krajów, zarówno wielkich jak i małych, na przestrzeganiu ustanowionych norm międzynarodowych; radziecka polityka zagraniczna opiera się na skrupulatnym i niezachwianym przestrzeganiu wszystkich układów zawartych przez Związek Radziecki z innymi państwami.

W chwili obecnej nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej kwestii, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych. Dotyczy to naszych stosunków ze wszystkimi państwami, nie wyłączając naszych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Państwa zainteresowane w utrzymaniu pokoju mogą zarówno obecnie jak i w przyszłości być pewne trwałej pokojowej polityki Związku Radzieckiego (huczne oklaski).

Towarzysze deputowani!

Naród radziecki wierzy głęboko w swe siły. Potęga państwa radzieckiego, jedność moralno-polityczna narodu radzieckiego nigdy jeszcze nie były tak wielkie i niezłomne jak obecnie. Rząd Radziecki poświęci wszystkie swe siły walce o zbudowanie społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju, o wolne i szczęśliwe życie narodu radzieckiego (huczne oklaski).

Pójdziemy naprzód drogą budowy komunizmu w ścisłej jedności partii, Rządu i narodu radzieckiego, złączeni w zgodną braterską rodzinę wszystkich narodów Związku Radzieckiego! (Wszyscy wstają. Huczne, długo niemilkące oklaski).



By godnie realizować stalinowskie wskazania

Tadeusz Rudolf
Sekretarz ZG ZMP

Głęboki ból po stracie wodza i nauczyciela mas ludowych, Wielkiego Stalina wywołuje wśród przodujących ludzi w naszym kraju gorące pragnienie poświęcenia wszystkich sił sprawie zwycięstwa socjalizmu.

W dniach żałoby cała patriotyczna młodzież polska wyraziła swą niezłomną wierność świętej sprawie pokoju i socjalizmu, sprawie Stalina. Setki tysięcy młodzieży żegnało największego człowieka naszych czasów, niezłomnym postanowieniem — jeszcze lepiej pracować dla narodu, jeszcze celniej bić wrogów pokoju i socjalizmu i ich agentów. Nie są to puste słowa. Za tymi słowami stoi lepsza wydajniejsza praca, stoją nowe zobowiązania produkcyjne w mieście i na wsi, które są wykonywane i przekraczane z niespotykanym dotąd ideowym żarem i gorliwością. Powstały i powstają nowe kółka studiowania życia i dzieł Józefa Stalina. Do tego wielkiego, patriotycznego ruchu garną się nie tylko zetempowcy i młodzież bliska ZMP, ale garną się również zastępy chłopców i dziewcząt, którzy dotychczas trzymali się jeszcze z dala od organizacji, lecz dla których wielka idea Lenina - Stalina stała się w te dni bliższa i droższa.

Wielu chłopców i dziewcząt w mieście i na wsi pragnie mocniej związać swe życie z walką o szybsze i pełniejsze zwycięstwo pokoju i socjalizmu. Najaktywniejsi członkowie i aktywiści ZMP zwracają się z prośbą o przyjęcie do Partii, aby w jej szeregach, pod wodzą wiernego ucznia Stalina — Bolesława Bieruta, skuteczniej wcielać w życie stalinowskie wskazania. Są to zetempowcy — przodownicy pracy, młodzi majstrowie, technicy i inżynierowie, młodzi chłopci-agitatorzy spółdzielczości produkcyjnej, którzy walcząc u boku Partii jako jej bojowi pomocnicy, zdobyli głęboką świadomość polityczną i hart ideowy. Zdali oni niejedną egzamin bojowy w walce z wrogiem klasowym o zwycięstwo nowego, so-

cialistycznego życia i pragną dziś jeszcze więcej sił oddawać Partii w jej szeregach.

W samym tylko województwie kieleckim zgłosiło chęć wstąpienia do Partii ponad tysiąc pięciuset zetempowców, ponad tysiąc najaktywniejszych członków ZMP zwróciło się o przyjęcie ich w poczet kandydatów Partii w województwie stalinogrodzkim. W gromadach, wśród najaktywniejszych zetempowców organizowane są grupy kandydatów Partii.

Tysiące młodzieży nieorganizowanej zwracają się o przyjęcie do ZMP, aby walczyć u boku Partii, aby uczyć się żyć i postępować tak, jak wskazywał Stalin. Do zarządów ZMP na terenie województwa stalinogrodzkiego w ciągu ostatnich dni zgłosiło się ponad tysiąc chłopców i dziewcząt z prośbą o przyjęcie w szeregi organizacji, na terenie województwa bydgoskiego z prośbą o przyjęcie do ZMP zwróciło się do dnia 10 marca 1.450 młodzieży, w tym 736 dziewcząt. W jednej tylko Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach do Zarządu Zakładowego ZMP zgłosiło się 160 młodych robotników i techników, którzy pragną wstąpić do Związku Młodzieży Polskiej.

Młodzież, która w te dni zgłasza się do ZMP, jest pełna zapału do pracy w zetempowskich szeregach, u boku Partii. Młodzież ta chce się mocniej związać z walką i pracą ZMP, chce żyć po nowemu, tak jak uczy Partia, jak uczył Stalin, jak wskazuje wierny uczeń Stalina — towarzysz Bierut. Pragnieniem tych chłopców i dziewcząt jest poświęcenie swych sił pracy dla społeczeństwa, dla Ojczyzny, dla pomnożenia jej siły i obronności. Pragnieniem tym dał wyraz młody ślusarz z huty Stalowa Wola, Stefan Sośnik, przodownik pracy wykonujący 300 procent normy. Zwracając się o przyjęcie do ZMP, powiedział on:

„Chcę, żeby w naszym kraju było coraz lepiej i pragnę o to walczyć w szeregach zetempowskiej organizacji, walczyć tak, jak uczył towarzysz Stalin“.

Szczególnie cenny jest ruch zgłaszania się do szeregów ZMP młodzieży robotniczej — młodych przodowników pracy i racjonalizatorów. Młodzież robotnicza — to trzon naszej organizacji. Przyjęcie do ZMP jak największej ilości przodującej młodzieży — młodzieży robotniczej, przede wszystkim na wielkich budowlach socjalizmu i w czołowych obiektach przemysłowych było i jest najważniejszą sprawą w pracy nad pomnażaniem szeregów organizacji, ponieważ właśnie tam znajdują się główne siły naszego frontu walki o pokój i socjalizm. Dlatego ruch masowego wstępowania do ZMP młodzieży robotniczej z wielkich budowli socjalizmu i z większych ośrodków przemysłowych należy szczególnie gorąco

powitać i podtrzymać. Pamiętać musimy słowa towarzysza Stalina, który odpowiadając na pytania redakcji „Komsomolskiej Prawdy” w roku 1925 czyli w okresie budowy podstaw socjalizmu w Związku Radzieckim powiedział: „Wzmocnienie trzonu proletariackiego jest najważniejszym, aktualnym zadaniem Komsomolu”.

Wielkie znaczenie ma dla naszej organizacji garnięcie się do szeregów ZMP młodzieży wiejskiej. Młodzież wiejska, która w tych ciężkich dniach zgłosiła się i nadal zgłasza się do ZMP, powodowana jest pragnieniem nowego, lepszego życia na wsi — młodzież ta pragnie pracować i walczyć w szeregach ZMP o to, aby resztki starego, kapitalistycznego życia szybciej ustępowały na wsi miejsca życiu nowemu, socjalistycznemu. Młodzież ta posiada wszelkie dane ku temu, aby w szeregach ZMP stać się ideowym bojowym pomocnikiem Partii w dziele rozszerzania i umacniania spółdzielczości produkcyjnej na wsi.

Towarzysz Bierut przemawiając na I Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej wskazywał, że „bez najczynniejszego współudziału młodzieży, nowe życie i nowe budownictwo socjalistyczne, głęboka rewolucja społeczna, gospodarcza i kulturalna na wsi nie może nabrać właściwego rozmachu”.

Dlatego wzmocnienie szeregów ZMP przez przyjmowanie zgłaszających się do ZMP synów i córek pracujących chłopów ma doniosłe znaczenie.

Zgłaszają się do ZMP młodzi uczniowie i studenci, zwłaszcza uczniowie szkół zawodowych — synowie robotników i chłopów, jutrzejści majstrowie i technicy naszego socjalistycznego przemysłu.

Związek Młodzieży Polskiej wysoko ceni potężny ruch młodzieży, która pod wpływem wielkiej idei Lenina-Stalina dzięki wielkiej trosce, jaką otacza wychowanie młodego pokolenia Partia i jej Przewodniczący, wierny uczeń Stalina, Towarzysz Bolesław Bierut — pragnie znaleźć się w szeregach ZMP, bojowego pomocnika Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Ruch ten przybiera niespotykane dotąd rozmiary i wskazuje, że w masach młodzieży zachodzą z coraz większą siłą głębokie przemiany, że rośnie świadomość polityczna mas młodzieży i zwiększa się ich aktywność w życiu społecznym. Pozwala to ZMP pracować skuteczniej niż dotąd nad wzmocnieniem swych szeregów nowymi zastępami ideowej, wartościowej młodzieży, nad wzmocnieniem robotniczo-chłopskiego trzonu ZMP, aby jeszcze lepiej niż dotąd pomagać Partii w budowaniu podstaw socjalizmu.

Przed kołami ZMP, przed aktywistami i instancjami organizacji stoją wobec masowych zgłoszeń do ZMP doniosłe zadania. Chodzi o to, aby przy ścisłym przestrzeganiu zasad, jakie obowiązują

wszystkich wstępujących do ZMP, szybko rozpatrywać zgłoszenia do organizacji oraz natychmiast kierować zapał i energię zgłaszającej się młodzieży ku lepszemu wykonywaniu planów produkcyjnych i obowiązków wobec Państwa, ku wzmacnianiu siły i obronności Ojczyzny.

Szybko i wnikliwie powinny zostać rozpatrzone zgłoszenia do ZMP przede wszystkim w kołach, które w razie potrzeby zwolywać powinny w tym celu nawet specjalne zebrania. Chłopcy i dziewczęta, zwracający się o przyjęcie do ZMP, powinni zostać otoczeni życzliwością zetempowców — od pierwszego zetknięcia z kołem młodzież ta powinna zrozumieć, że w organizacji zetempowskiej panuje demokratyczny porządek, że zetempowcy do każdej sprawy podchodzą poważnie, zachowują czujność rewolucyjną i głęboko troszczą się o wychowanie nowego człowieka w pracy dla Ojczyzny.

Wysoka sprawność i sprężystość przy rozpatrywaniu i załatwianiu zgłoszeń do ZMP jest obowiązkiem wszystkich ogniw organizacji.

Uchwały kół, o przyjęciu do ZMP powinny zostać szybko przekazane do zatwierdzenia prezydiom zarządów powiatowych i miejskich, a tam z kolei rozpatrzone bez zwłoki, tak aby ci, którzy zostaną przez prezydia ZP i ZM zatwierdzeni, jak najszybciej otrzymali legitymacje zetempowskie.

W obliczu masowych zgłoszeń do ZMP, które wskazują, że szybko dojrzewa świadomość polityczna i podnosi się aktywność młodzieży, obowiązkiem każdego koła ZMP jest nieustannie wzmacniać więź z masami młodzieży i nieustannie wychodzić naprzeciw tym chłopcom i dziewczętom, którzy pragną mocniej związać się z naszą organizacją.

Wymaga to od kół ZMP również szybkiego polepszenia całej swej działalności, podniesienia na wyższy poziom pracy ideowo-politycznej, troskliwego zajęcia się każdym zetempowcem oraz każdym chłopcem i dziewczyną w swym otoczeniu, aby cały ogromny, twórczy zapał młodzieży skierowany został z pożytkiem na ważne odcinki walki o wykonanie zadań czwartego roku planu 6-letniego.

Z imieniem Wielkiego Stalina w sercu, u boku naszej zwycięskiej Partii, pod przewodem Towarzysza Bieruta, ruszamy do nowych bojów, aby co dnia bogatsza i silniejsza stawała się nasza Ojczyzna, aby pokój niepodzielnie panował na świecie.

Wierność stalinowskiemu ideom — sprawą najświętszą

Jerzy Kossak

Natchnione przez wielką myśl i ideę Józefa Stalina siły obozu pokoju i socjalizmu rosnać będą niepowstrzymanie skupiając pod swymi sztandarami nowe miliony ludzi, walczących o swą wolność narodową i społeczną. Wytyczone przez Wielkiego Stalina hasła, nauki i idee muszą zwyciężyć.

BOLESŁAW BIERUT

W sześćdziesiątą rocznicę urodzin towarzysza Stalina Kalinin pisał: „Historia ludzkości zna wielu wybitnych, genialnych ludzi. Lecz Lenin i Stalin są jedyni w swoim rodzaju. Wielkość ich wynika nie tylko z nich samych. Korzeniami swoimi tkwią oni głęboko w masach, z nimi są nierozłącznie związane najszlachetniejsze ideały i dążenia mas pracujących całego świata. Masy pragną, aby oni byli wielkimi, w ich wielkości widzą swoją wielkość“ („Partijnoje Stawitelstwo“, 1939 r, nr 23/24, str. 94). Stalinowski geniusz wyrósł w ogniu rewolucyjnej walki rosyjskiej klasy robotniczej. Całe życie towarzysza Stalina związane jest z wielką ideą wyzwolenia proletariatu i wszystkich ludzi pracy — zbudowania społeczeństwa komunistycznego. „Gdyby każdy krok w mojej pracy dla wywyższenia klasy robotniczej i wzmocnienia państwa socjalistycznego tej klasy nie zmierzał do wzmocnienia i polepszenia sytuacji klasy robotniczej, uważałbym swoje życie za bezcelowe“ (Stalin — Dzieła, t. 13, str. 116).

Realizując tę wielką ideę towarzysz Stalin na każdym nowym etapie uogólniał teoretycznie nową sytuację, wskazywał na najważniejsze zadania i mobilizował partię do realizacji tych zadań. Towarzysz Stalin uczył partię tej bezgranicznej wierności idei marksizmu-leninizmu, tej jedności rewolucyjnej teorii z rewolucyjną praktyką — jakiej przykładem jest cała Jego działalność. Stalin zawsze trakto-

wał marksizm jako wytyczną działania, jako naukę, która pozwala crientować się w każdej nowej sytuacji, w różnych warunkach, a nie jako zbiór gotowych formuł. Widział w marksizmie busołę prowadzącą ruch robotniczy jedynie słuszną drogą walki do pełnego wyzwolenia z ucisku i wyzysku, do komunizmu. Towarzysz Stalin uczył, że aby nie omylić się w polityce, aby nie popaść w awanturnictwo, trzeba zawsze kierować się zasadami marksizmu-leninizmu, trzeba wykrywać i poznawać obiektywne, niezależne od woli ludzkiej prawa rozwoju społecznego i wykorzystywać je dla dobra klasy robotniczej i mas pracujących.

Kierując się w całej swojej działalności nauką marksizmu-leninizmu towarzysz Stalin przywiązywał ogromną wagę do pracy ideologicznej wśród mas, do stałego kształtowania i podnoszenia ich świadomości politycznej, jako rękojmi powodzenia podjętych zamierzeń i wykonania stojących przed klasą robotniczą zadań. Wraz z Leninem towarzysz Stalin ostro piętnował i zwalczał wszelkie próby negowania i pomniejszania ogromnego znaczenia idei, nauki marksizmu-leninizmu w ruchu robotniczym, w walce o obalenie ustroju kapitalistycznego i zbudowanie komunizmu. Już pierwsze lata działalności rewolucyjnej towarzysza Stalina związane są z walką przeciwko ugodowcom, rewizjonistom, ekonomistom i całej zgrai socjaloportunistów i szowinistów, usiłujących pomniejszyć rolę teorii i rolę przodującej partii dla ruchu robotniczego. Wraz z Leninem towarzysz Stalin walczył o partię nowego typu, o partię, która kierując się jedynie niezawodną nauką marksizmu-leninizmu zdolna jest poprowadzić masy do zwycięskiej walki o wyzwolenie społeczne, o dyktaturę proletariatu, o zbudowanie społeczeństwa komunistycznego. Lenin i Stalin nieugięcie walczyli o ideologiczne podstawy takiej partii i obronili ruch robotniczy przed atakami burżuazji i jej agentów usiłujących sprowadzić go na manowce, wypaczyć rewolucyjny charakter nauki marksizmu, podporządkować klasę robotniczą burżuazji.

Lenin i Stalin wykazali, że tylko partia nowego typu, kierująca się przodującą teorią — nauką marksizmu-leninizmu zdolna jest pokierować masami i poprowadzić je do zwycięstwa, do obalenia kapitalizmu i zbudowania komunizmu. Wykazali oni, że partia, która nie zna i nie umie posługiwać się przodującą teorią, nie może prowadzić słusznej polityki, nie może być przodującą, kierowniczą siłą klasy robotniczej.

Walcząc o wysoką ideowość w pracy partyjnej towarzysz Stalin wzbogacił naukę marksizmu-leninizmu nowymi odkryciami praw rozwoju społeczeństwa, teoretycznymi uogólnieniami nowych do-

świadczeń ruchu robotniczego, na nowym etapie i w nowych warunkach.

Wielka idea partii Lenina — Stalina opanowała masy. Stała się siłą materialną — siłą narodów Rosji, które pod przewodem partii Lenina - Stalina obaliły carat i rodzimą burżuazję, odparły ataki kontrrewolucji i zbrojnej interwencji 14 państw burżuazyjnych, stworzyły pierwsze w świecie państwo ludu pracującego, państwo dyktatury proletariatu. I dzisiaj, kiedy korzystając z doświadczeń i pomocy Związku Radzieckiego budujemy w naszym kraju podstawy socjalizmu, musimy pamiętać, że możliwość szybszego i łatwiejszego pokonania naszych trudności zawdzięczamy bezprzykładowemu bohaterstwu i wysokiej ideowości ludzi radzieckich, którzy pierwsi szli tą drogą. Musimy pamiętać, że budownictwo nasze stało się możliwe dzięki zwycięstwu partii Lenina - Stalina.

Kierując się nauką Stalina partia ściśle związała się z masami pracującymi i rozwija twórczą inicjatywę mas, wychowuje masy w duchu komunizmu. Prości ludzie radzieccy stali się świadomymi budowniczymi nowego życia. Świadomość mas wyzwoliła niewyczerpane zasoby energii i ofiarności, które znalazły swój wyraz w tempie stalinowskich pięciolatek, w ruchu stachanowskim, w pracy kółchożników-szturmowców, wreszcie — w latach wojny — w obronie Radzieckiej Ojczyzny.

Lata Wielkiej Wojny Narodowej były latami ciężkiej próby i stały się przykładem wspaniałej jedności moralno-politycznej, przyjaźni i braterstwa narodów Związku Radzieckiego. W najcięższych chwilach słowa tow. Stalina stawały się dla ludzi radzieckich i całej postępowej ludzkości źródłem niezłomnej wiary w zwycięstwo. Towarzysz Bierut pisał: „w chwili gdy kilkaset dywizji hitlerowskich, zebranych z całej Europy i przygotowanych w ciągu dwóch lat do napaści, wtargnęło na ziemię radziecką podchodząc aż pod stolicę kraju — towarzysz Stalin przewiduje spokojnie przebieg wojny i stawia przed narodem radzieckim wielkie zadanie międzynarodowe — wyzwolenie wszystkich krajów Europy z jarzma hitlerowskiego“. (Bierut — „O partii“, str. 108). W tym ciężkim okresie z największą wyrazistością widać było międzynarodowy charakter bohaterskiej walki ludzi radzieckich. Do tej walki dodawał im siły głęboki patriotyzm, gorące umiłowanie swojej ojczyzny, wysoka ideowość — wierność nauce Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina.

Stalin wychował narody Związku Radzieckiego w duchu głębokiego internacjonalizmu i proletariackiego patriotyzmu. W referacie sprawozdawczym na XVIII Zjeździe WKP(b) towarzysz Stalin mówił: „Jeżeli sukcesy klasy robotniczej naszego kraju, jeżeli jej walka i zwycięstwo posłużą do tego, by zagrzać ducha klasy robot-

nieżej krajów kapitalistycznych i wzmocnić w niej wiarę we własne siły, wiarę w swoje zwycięstwo, to partia nasza może powiedzieć, że pracuje nie nadaremnie. Nie ulega wątpliwości, że tak się właśnie stanie“ (Stalin — „Zagadnienia Leninizmu“, 1949 r., str. 610). Słowa te się sprawdziły. Przykład Związku Radzieckiego — jego rozwój, jego pokojowa polityka stają się dziś natchnieniem nie tylko klasy robotniczej ale całej postępowej ludzkości, ludów kolonialnych i zależnych, wyzyskiwanych mas chłopskich i postępowej inteligencji wszystkich krajów. W ostatniej swej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ zostawił tow. Stalin narodom Związku Radzieckiego, narodom krajów demokracji ludowej, ludziom pracy na całym świecie drogowskaz walki o pokój, o zbudowanie komunizmu.

Delegaci Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju pisali do Stalina: „Twoje imię stało się wielkim sztandarem walki milionów prostych ludzi o pokój, o demokrację. Ty zapaliłeś w sercach wszystkich prostych ludzi globu ziemskiego niezachwianą wiarę w wielką i słuszną sprawę walki o pokój, walki o narodową niezawisłość ludów, o utrwalenie węzłów przyjaźni między narodami na całym świecie. Twoja konsekwentna walka o pokój, Twoja nieustępliwość, Twoje szlachetne męstwo jest dla nas przykładem i wzorem“.

Teraz, kiedy odszedł od nas Stalin, narody świata tym mocniej skupiają się pod sztandarem Stalina, wokół KPZR i całego Kraju Rad. Coraz wyższa jest świadomość mas, świadomość aktywnej walki o pokój, o demokrację.

Wzrostu świadomości mas imperialiści obawiają się jak ognia. Okłamują oni ludzi pracy, trzymają ich w ciemnocie, zarażają klerykałizmem i nacjonalizmem, propagują wszystko, co jest najbardziej wsteczne, zacofane; kłamstwem i obłudą podtrzymują swoje panowanie i starają się ukryć istotę wyzysku.

Program komunistycznej partii — to program, który najlepiej odzwierciedla rzeczywiste interesy mas i im lepiej ludzie pracy poznają ten program, wielką ideę komunizmu, tym lepiej potrafią walczyć o swoje własne interesy. Im wyższy będzie poziom świadomości politycznej ludzi — tym jaśniej będą oni widzieć to co nowe, tym usilniej będą walczyć o nowe i przewycięzać wszystko co stare, reakcyjne, wszystko, co hamuje postęp społeczny.

„Należy uznać za pewnik — pisze towarzysz Stalin — że im wyższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko-leninowskie pracowników jakiegokolwiek dziedziny pracy państwowej i partyjnej, tym wyższy jest poziom samej pracy, tym bardziej jest ona owocna, tym większe są wyniki pracy i przeciwnie — im niższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko-leninowskie

pracowników, tym możliwsze jest trasko i niepowodzenie w ich pracy, ym możliwsze jest wyjałowienie i przerodzenie się samych pracowników w ograniczonych małostkowych praktyków, tym możliwsze jest ich zwyrodnienie. Można z całą pewnością powiedzieć, że gdybyśmy zdołali wychować pod względem ideologicznym nasze kadry ze wszystkich dziedzin pracy i potrafilł tak je zahartować pod względem politycznym, by mogły się one swobodnie orientować w sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, gdybyśmy zdołali uczynić z nich całkowicie dojrzałych marksistów-leninowców, umięających rozwiązywać bez poważnych błędów sprawy dotyczące kierownictwa kraju — to mielibyśmy wszystkie dane po temu, aby uważać, że dziewięć dziesiątych wszystkich naszych zagadnień zostało rozwiązanych. Rozwiązać zaś to zadanie bezsprzecznie możemy, posiadamy bowiem wszystkie środki i możliwości niezbędne do jego rozwiązania" (Stalin — „Zagadnienia Leninizmu“, 1949 r., str. 597 i 598).

Pod genialnym kierownictwem towarzysza Stalina partia wykonała to zadanie. Wychowała kadry, które potrafiły przenieść idee Lenina — Stalina do mas i scementować niewzruszoną jedność moralno-polityczną Związku Radzieckiego. Na tych zahartowanych kadrach i na granitowej jedności moralno-politycznej wszystkich ludzi Kraju Rad opiera się dzisiaj stalinowskie kierownictwo partii i rządu, prowadząc dalej nieśmiertelne dzieło Stalina — dzieło zbudowania społeczeństwa komunistycznego.

„Istnieje jedna gałąź wiedzy — uczy towarzysze Stalin — której poznanie winno być obowiązujące dla bolszewików wszystkich gałęzi nauki — jest nią marksistowsko-leninowska nauka o społeczeństwie, o prawach rozwoju społeczeństwa, o prawach rozwoju rewolucji proletariackiej, o prawach rozwoju budownictwa socjalistycznego, o zwycięstwie komunizmu. Nie można bowiem uważać za prawdziwego leninowca człowieka nazywającego siebie leninowcem, lecz zasklepionego w swojej specjalności, zasklepionego, powiedźmy, w matematyce, botanice, czy chemii i nie widzącego nic poza swoją specjalnością. Leninowiec nie może być tylko specjalistą umiłowanej przez siebie dziedziny nauki — musi być jednocześnie politykiem — społecznikiem, żywo interesującym się losem swego kraju, oznajmionym z prawami rozwoju społeczeństwa, umięającym posługiwać się tymi prawami i dążącym do tego, by być aktywnym uczestnikiem politycznego kierowania krajem" (Stalin — „Zagadnienia Leninizmu“, str. 598).

Nauka towarzysza Stalina — chroni nas od błędów, uczy poznawać ukrytego wroga i walczyć z nim, uczy wytrwałości i hartu, męstwa i poświęcenia. Młodzież zetempowska najlepiej uczci pa-

mięć Stalina studiując Jego naukę, przyswajając sobie Jego wskazania, służąc Jego idei.

Będziemy uczyć się twórczego studiowania i stosowania w praktyce naszego życia nauki Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina. Takiego studiowania i stosowania, jakich wzór daje nam nasza partia — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — i jej Przewodniczący, wierny uczeń Stalina, Budowniczy Polski Ludowej — Bolesław Bierut. Będziemy stale podnosić poziom ideologiczny i polityczny młodzieży, będziemy dążyć do wysokiej ideowości na każdym odcinku młodzieżowej pracy.

Przenoszenie wielkich idei walki o pokój i socjalizm do szeroki mas młodzieży, budzenie entuzjazmu całej młodzieży wokół wykonania naszego planu, wokół socjalistycznego budownictwa, wychowywanie młodzieży w duchu socjalizmu — oto nasze podstawowe zadanie. Realizując stalinowskie idee młodzież nasza wzmocni swoją aktywną walkę o wykonanie planów produkcyjnych w przemyśle, o socjalistyczną przebudowę wsi. Będziemy uczulać nasz aktyw i całą młodzież na wszelkie przejawy wrogiej roboty.

Studiowanie prac towarzysza Stalina pozwoli nam widzieć ostrzej wszystkie objawy bezdusznego biurokratyzmu i głądziarstwa, pozwoli przezwycięzać wszystkie te niedomagania w naszej pracy, które w konsekwencji mogłyby doprowadzić do oderwania się od mas młodzieży, do wypaczenia polityczno-wychowawczej roli zempowskiej organizacji.

Z prac towarzysza Stalina będziemy czerpać nauki o tym, że wszelkie odpolitycznianie i bezideowość w pracy organizacji muszą doprowadzić do jej wyrodzenia się, do utraty wpływu na młodzież, a tym samym do ułatwienia roboty wrogom.

„W naszych czasach — mówił towarzyszy Stalin — mogą istnieć tylko dwie ideologie — socjalistyczna i burżuazyjna, a gdzie nie ma pierwszej, tam niechybnie pojawia się druga i zajmuje jej miejsce“ (Stalin — Dzieła, t. 1, str. 125).

W naszej pracy i walce będziemy się wzorować na wychowanej przez Lenina i Stalina komsomolskiej organizacji, będącej dla nas przykładem bohaterskiej walki o szczęśliwe jutro swojej ojczyzny i wszystkich ludzi pracy.

Walcząc o wzrost siły gospodarczej i politycznej naszej ojczyzny, o stałe podnoszenie warunków bytu ludzi, o podniesienie oświaty i kultury mas pracujących, budując socjalizm w naszym kraju — będziemy wcielać w życie nieśmiertelne idee Stalina. W naszych czynach, w naszej pracy i walce żyć będzie Stalin.

Wódz i przyjaciel wszystkich narodów

Władysław Markiewicz

Kierownik Katedry Podstaw Marksizmu Uniwersytetu Poznańskiego

Stalin jest wielkim twórcą niewzruszonej przyjaźni wolnych narodów. Braterska jedność wolnych narodów, zespolonych ideami stalinowskimi, jest źródłem tych niewyczerpanych sił, które czynią potężny obóz socjalistyczny niezwyciężonym.

BOLESŁAW BIERUT

Całe życie Towarzysza Stalina, Jego praktyczna działalność organizatorska w ruchu rewolucyjnym i bogata twórczość naukowa jest przykładem bezgranicznie ofiarnej służby sprawie wyzwolenia uciskanych i wyzyskiwanych mas z jarzma tyranii i poniżenia oraz zbudowania społeczeństwa raz na zawsze wolnego od waśni i nienawiści klasowej, narodowej i rasowej.

Historyczna i nieprzemijająca zasługa Towarzysza Stalina polega na tym, że jako wódz partii komunistycznej i państwa radzieckiego i jako chorąży światowego obozu pokoju wcielał w życie nieśmiertelne zasady nauki Marksa-Engelsa-Lenina oraz twórczo je rozwijał w nowych warunkach zaostrego ogólnego kryzysu kapitalizmu i narastania przesłanek zwycięstwa socjalizmu na całym świecie.

„Z imieniem Towarzysza Stalina — mówił przewodniczący Rady Ministrów ZSRR tow. Malenkow — związane jest rozstrzygnięcie jednego z najbardziej skomplikowanych problemów w historii rozwoju społeczeństwa — kwestii narodowej. Towarzysz Stalin, genialny teoretyk kwestii narodowej, zapewnił po raz pierwszy w dziejach, w skali ogromnego wielonarodowego państwa likwidację wielowiekowych waśni narodowościowych“.

Już w najwcześniejszych swoich dziełach, opracowując wraz z Leninem program rewolucyjnej partii socjaldemokratycznej, zajmuje się Towarzysz Stalin problemem ucisku narodowego, panującego w Rosji carskiej i występuje z żarliwym oskarżeniem samowładztwa o uprawianie haniebną polityki rasyfikacji podbitych na-

rodów i narodowości. W roku 1901 Towarzysz Stalin tak pisał w re-jagowanej przez siebie gazecie „Brdzola”: „Jęczę pod jarzmem uc-śnione w Rosji narody i wyznania, między innymi Polacy, których wypędza się z własnej ojczyzny, których najświętsze uczucia się znieważa. Finowie, których historycznie nabyte prawa i wolności zdeptało brutalnie samowładztwo. Jęczę znieważani ustawicznie i prześladowani Żydzi... Jęczę Gruzini i Ormianie i inne narody, pozbawione prawa posiadania własnych szkół...”

Zgodnie z założeniami marksizmu Towarzysz Stalin rozpatruje kwestię narodową w nierozzerwalnym związku z perspektywą rewolucyjną. Jedynie rewolucja socjalistyczna, dla której zwycięstwa konieczne jest zjednoczenie wszystkich proletariuszy bez względu na narodowość, może położyć raz na zawsze kres zbójeckim prześladowaniom kultury narodowej, języka i obyczajów wszystkich ujarzmionych narodów.

Stalin demaskuje służebną w stosunku do imperializmu rolę oportunistycznych i reformistycznych poglądów, głoszonych przez działaczy II międzynarodówki oraz przez rosyjskich oportunistów, jakoby istniała możliwość rozwiązania zagadnienia narodowościowego w ramach społeczeństwa burżuazyjnego. Stalin dowodzi, że **mianie** nieufności i nienawiści między narodami, podjudzanie ich do **krwawych** starć i zaostrzanie między nimi waśni jest specyficzną dla klas posiadających faryzeuszowską polityką narodowościową, mającą na celu odseparowanie od siebie proletariuszy, rozbiecie ich na drobne grupy narodowe i udaremnienie tym samym ich zjednoczenia klasowego.

Lenin i Stalin — twórcy teorii narodu wykazali, że poza krótkim **stosunkowo** okresem historycznym, kiedy burżuazja, dążąc do stworzenia państw narodowych odpowiadających interesom rozwijającej się gospodarki kapitalistycznej, występuje przeciwko hamującemu rozwój sił wytwórczych rozdrobnieniu feudalnemu, że poza tym na epokę rewolucji burżuazyjnych przypadającym okresem historycznym, kapitaliści nie są w stanie reprezentować interesów całego narodu. Interesy klasowe burżuazji nie dają się pogodzić z interesami ogromnej większości narodu, jej cele i dążenia popadają w stale pogłębiającą się sprzeczność z pragnieniami mas ludowych.

Burżuazja, która do niedawna **broniła swego** narodowego państwa przed próbami restauracji ustroju feudalnego, z czasem, w pogoni za rynkami zbytu i terenami eksploatacji, podejmuje próby **ujarzmienia** i podporządkowania sobie narodów **innych** krajów. Patriotyczne hasła, które dawniej mobilizować miały naród do obrony ojczyzny zachowuje wprawdzie burżuazja w niezmienionej często formie, nadaje im jednakże nową, **nacjonalistyczną**

wykładnię. W imię dopełnienia rzekomo patriotycznego obowiązku masy ludowe mają mianowicie brać udział w wojnach agresywnych, mają stać się bezwolnym narzędziem powiększania zysków kapitalistycznych, umacniania siły i potęgi „swojej” burżuazji, a co za tym idzie, mają działać na korzyść klasy, która je ujarzmia. Bezustanne pomnażanie zysków kapitalistycznych staje się najwyższym „patriotycznym” prawem burżuazji. „...Cała historia dowiodła w stosunku do wszystkich krajów — mówił Lenin — że burżuazja sprzedaje ojczyznę i pójdzie na wszystkie zbrodnie, byle tylko utrzymać swą władzę nad ludem i swoje zyski”.

Lenin i Stalin wysuwali przed rewolucyjnymi partiami proletariackimi we wszystkich krajach, zarówno ujarzmionych jak i ujarzmiających, postulat jak najściślejszej współpracy i zacieśniania braterskich więzów solidarności przeciwko wspólnemu wrogowi — imperializmowi. Hasłem, zapalającym międzynarodowy front ludów walczących o narodowe i społeczne wyzwolenie spod ucisku imperialistycznego, staje się żądanie równouprawnienia wszystkich narodów, przyznanie każdemu narodowi prawa do samostanowienia o swoim losie zgodnie z formułą, że „nie może być wolny naród, który uciemięża inne narody”.

W ten sposób Lenin i Stalin dowiedli, że dążenie do wolności narodu, do uwolnienia go od obcych władców, do stworzenia mu warunków nieskrępowanego rozwoju w ramach niepodległego i suwerennego państwa narodowego pozostaje w najściślejszym związku z walką rewolucyjnego proletariatu o obalenie kapitalizmu i zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego.

Prawdę tego stwierdzenia potwierdziła w całej rozciągłości praktyka budownictwa społeczeństwa socjalistycznego w ZSRR. W wyniku zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej kierowana przez Lenina i Stalina partia komunistyczna przystąpiła do urzeczywistnienia swego programowego hasła — prawa narodów do samostanowienia. Kilkadziesiąt narodów i narodowości, ujarzmianych dawniej przez carat i popierające go klasy obszarników i kapitalistów, uzyskało możność swobodnego zdecydowania o tym, aby na zasadach całkowitej równości praw i obowiązków utworzyć wspólne państwo — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Władza radziecka przystąpiła do usuwania zacofania gospodarczego i kulturalnego narodów, których rozwój ucisk carski przez wiele wieków sztucznie hamował. Dokonywała tego pod bezpośrednim kierownictwem Towarzysza Stalina i w oparciu o opracowane przez Niego teoretyczne podstawy narodowościowej polityki partii komunistycznej w warunkach radzieckiego państwa wielonarodo-

wego. Bardziej rozwinięte narody radzieckie, a zwłaszcza produjący naród rosyjski udzielił wszechstronnej pomocy narodom odstającym w rozwoju, dzięki czemu w szybkim tempie zaczęły one doganiać a w końcu prześcigać narody najbardziej zaawansowanych krajów kapitalistycznych. Stały się narodami socjalistycznymi, to jest takimi narodami, które rozwijają się na gruncie najbardziej przodującego w świecie ustroju społecznego i państwowego, wysoko rozwiniętego przemysłu i rolnictwa, wysokiej kultury i powszechnego dobrobytu mas pracujących.

Towarzysz Stalin niejednokrotnie przestrzegał, że przyjaźń narodów radzieckich może się wzmacniać i krzepnąć jedynie w ostrej walce z wrogami leninizmu, którzy usiłowali wypaczyć marksistowsko-leninowskie zasady w kwestii narodowej czyniąc jednocześnie wysiłki dla odrodzenia szowinizmu wielkomocarstwowego, nacjonalizmu burżuazyjnego i kosmopolityzmu. Trockiści, ziniowiewowcy i bucharinowcy usiłowali na wszelkie sposoby — między innymi żerując na przeżytkach nacjonalizmu w świadomości ludzi — przeciwstawiać naród rosyjski pozostałym narodom radzieckim, aby w interesie obalonych klas pasożytniczych i obcych imperialistów wzniecić wewnętrzne klótnie i niesnaski między narodami. Ci zamaskowani wrogowie partii i ustroju radzieckiego próbowali także, korzystając z pomocy zdrajców z partii socjaldemokratycznych i innych agentów burżuazji w ruchu robotniczym, skłócić naród radziecki z narodami krajów kapitalistycznych, twierdząc między innymi, że interesy Związku Radzieckiego nie dają się pogodzić z interesami ruchu rewolucyjnego w poszczególnych krajach kapitalistycznych.

Stalin wychowywał narody radzieckie w duchu niezłomnej wierności sprawie socjalizmu i uczył je ponad wszystko cenić osiągnięte w wyniku zwycięskiej Rewolucji Październikowej zdobycze ludu pracującego. Wskazywał on bezustannie na wielkie obowiązki, jakie ma do spełnienia pierwsze na świecie państwo socjalistyczne w stosunku do uciskanych i wyzyskiwanych mas w krajach rządzonych przez kapitalistów. Podkreślał międzynarodowy charakter rewolucji socjalistycznej w Rosji, której zwycięstwo było z jednej strony wynikiem pomocy, jakiej proletariusze wszystkich krajów udzielili proletariatusi rosyjskiemu — z drugiej zaś strony zapoczątkowaniem ery zwycięstwa socjalizmu na całym świecie.

W jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego widział Towarzysz Stalin gwarancję zwycięstwa idei socjalizmu i dlatego szczególną wagę przywiązywał do wychowywania partii i całego społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży, w duchu głębokiego internationalizmu. Jednocześnie wskazywał partiom rewolucyjnym w kra-

jach kapitalistycznych na konieczność rozwijania w masach uczuć przywiązania i sympatii dla pierwszej w historii ludzkości dyktatury proletariatu, która, aby mogła wspierać walkę rewolucyjnego proletariatu światowego, musi sama korzystać z jego wszechstronnego poparcia.

W okresie ostatniej wojny światowej stalinowska idea o jedności narodowych i międzynarodowych zadań klasy robotniczej przeszła zwycięską próbę życia. Nawet w najbardziej ciężkich chwilach, jakie przeżywał kraj radziecki, Towarzysz Stalin przypominał żołnierzom Armii Czerwonej i ludności pracującej na zapleczu o jęczących w jarzmie hitlerowskiego faszyzmu narodach Europy, które w Związku Radzieckim pokładały nadzieję wyzwolenia.

Wzywając żołnierzy radzieckich do bezlitosnej walki z okupantem hitlerowskim Towarzysz Stalin budził jednocześnie w ludziach radzieckich wiarę w odrodzenie się narodu niemieckiego. „...Nie można zwyciężyć wroga, jeśli nie nauczy się nienawidzić go z całej duszy” — mówi Towarzysz Stalin i dlatego, w odpowiedzi na bestialstwa hitlerowskich wyrodków, postawił Armii Czerwonej zadanie unicestwienia ciemiężców. Ale, zgodnie z doświadczeniem historycznym mówiącym o trwałości narodów nawet w toku najzacieklejszych zmagania z najeźdźcą, Towarzysz Stalin przypominał, że „...hitlerzy przychodzą i odchodzą, a naród niemiecki, a państwo niemieckie — pozostaje”.

W toku wielkiej wojny narodowej, która była wszechstronną próbą sił materialnych i moralnych każdego narodu, ujawniły się ze szczególną wyrazistością cechy radzieckich ludzi, wychowanych w duchu przodującej komunistycznej moralności.

W przeciwieństwie do wychowanych w duchu burżuazyjnej faszystowskiej moralności szowinistów hitlerowskich, którzy pod pozorem walki w interesie narodu niemieckiego maskowali grabieżcze interesy monopolistów, ludzie radzieccy walczyli jak prawdziwi bohaterowie w imię obrony honoru i wolności, w imię pomocy ujarzmionym narodom Europy w ich walce wyzwolenczej przeciwko hitlerowskiej tyranii. Oceniając postawę ludzi radzieckich, których cały świat podziwiał i właściwie po raz pierwszy wyraźnie poznał, Towarzysz Stalin stwierdził: „Źródłem zarówno bohaterstwa pracy ludzi radzieckich w zapleczu jak i nieśmiertelnego bohaterstwa w walce naszych żołnierzy na froncie jest gorący i twórczy patriotyzm radziecki. Siła patriotyzmu radzieckiego polega na tym, że podstawą jego są nie przesady rasowe czy nacjonalistyczne, lecz głębokie oddanie i wierność narodu swej ojczyźnie radzieckiej, braterska przyjaźń ludzi pracy wszystkich narodów radzieckich”.

Piętnując zbrodniczą ideologię hitlerowskiego faszyzmu, przepojoną nienawiścią do człowieka. głoszącą zoologiczny nacjonalizm, towarzysz Stalin wskazywał na to, że ideologia ta stanie się nieuchronnie „jednym z czynników rozpadu zbrojeckiego bloku hitlerowskiego”, że jest ona źródłem słabości i izolacji międzynarodowej państwa hitlerowskiego.

Imperializm amerykański, który w pogoni za maksymalnym zyskiem wszedł w ślady Hitlera i zignorował nauki Stalina, w coraz większym stopniu przekonuje się o swej izolacji. Bestialstwa amerykańskie w Korei, które swoim okrucieństwem i cynizmem prześcigają wszystko, co wymyślili zbrodniarze hitlerowscy, wywołują odruch obrzydzenia nawet wśród sojuszników USA.

Jednocześnie zaś wokół Związku Radzieckiego i reprezentowanej przez niego ideologii równouprawnienia wszystkich ras i narodów, ideologii przyjaźni narodów, skupiają się w coraz większej masie pokój miłujące ludy świata. W stalinowskiej polityce narodowościowej widzą one najpewniejsze zabezpieczenie przed możliwością wybuchu trzeciej wojny światowej, a równocześnie widzą gwarancję rzeczywiście swobodnego i nieskrępowanego rozwoju własnego narodu.

Obecnie, kiedy **burżuazja**, pokornie poddająca się chamskiemu dyktatowi monopolistów amerykańskich, niemal we wszystkich krajach „**sprzedaje** — jak mówił Towarzysz Stalin na XIX Zjeździe KPZR — **za dolary prawa i niepodległość narodu**”, wyrzucając ostatecznie za burtę „sztandar niepodległości i suwerenności narodowej”, patriotyczne masy ludowe udzielają coraz szerszego poparcia radzieckiej polityce pokoju i bezpieczeństwa narodów, polityce równouprawnienia i nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw.

Towarzysz Stalin stworzył nowy, wyższy, niespotykany dotąd w dziejach typ stosunków między wolnymi państwami, między Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej w Azji i w Europie. Są to **stosunki „oparte na zasadach równouprawnienia, współpracy gospodarczej i poszanowania niezawisłości narodowej”** (Malenkow), „**a u podstaw ich leży szczerze pragnienie przyjscia sobie z pomocą i osiągnięcia wspólnego podniesienia gospodarki**” (Stalin — „**Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR**”).

Dobitym przykładem korzyści wypływających z pomocy i poparcia ZSRR dla krajów demokracji ludowej, udzielanych w ramach układów o wzajemnej pomocy, jest nasz kraj i nasz wyzwolony naród polski.

Przemawiając na XIX Zjeździe KPZR towarzysz Bierut wskazał jak wiele mają do zawdzięczenia Związkowi Radzieckiemu, jego Partii i Wielkiemu Stalinowi polskie masy pracujące. „Mają do zawdzięczenia — mówił tow. Bierut — wszystko co było i jest dla nich najdroższe: wyzwolenie z niewoli faszystowskiej, utrwalenie niepodległości narodowej, szybki rozkwit gospodarki, kultury i siły wewnętrznej swego państwa ludowego“. Losy naszego narodu, jego walka o ustrój sprawiedliwości społecznej jest od z górą pół wieku nierozzerwalnie związana z działalnością Towarzysza Stalina — wielkiego przyjaciela narodu polskiego i niezłomnego rzecznika prawdziwej, pełnej niepodległości państwa polskiego.

Podobnie jak Lenin, Towarzysz Stalin wysoko cenił wkład polskiego ruchu proletariackiego w walkę o zdruzgotanie caratu i obalenie polskich i rosyjskich obszarników i kapitalistów. Wyzwolenie Polski spod jarzma zaborów było za sprawą Lenina i Stalina jednym z programowych celów partii bolszewików. Ścisła współpraca polskiego i rosyjskiego ruchu robotniczego w sposób jedynie skuteczny zabezpieczała urzeczywistnienie tego celu. Kierując bezpośrednio po dokonaniu Rewolucji Październikowej z ramienia partii i rządu polityką narodowościową Związku Radzieckiego, Towarzysz Stalin bezustannie troszczył się o zabezpieczenie możliwości powstania niepodległej Polski, wolnej od ucisku i tyranii obcych i rodzimych klas eksploatacyjnych.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej i polityka władzy radzieckiej stworzyły warunki dla powstania niepodległego państwa polskiego. Jednak na skutek zdrady PPS, niedostatecznego przygotowania SDKPiL, a następnie KPP, oraz w wyniku pomocy, jakiej udzieliły burżuazji mocarstwa zachodnie — władzę przechwycili obszarnicy i kapitaliści. W okresie międzywojennym, gdy na czele polskiego ludu pracującego stała KPP walcząca bohatersko o prawdziwą niepodległość Polski z rządami faszystowskiego terroru i głodu, z rządami zaprzaństwa i zdrady narodowej, Towarzysz Stalin pomagał partii przezwycięzać błędy i słabości, ujawniać i oczyszczać partię z elementów oportunistycznych, pomagał jej stawać się partią leninowską. Towarzysz Stalin śledził uważnie bieg wydarzeń w Polsce, która była jednym z najsłabszych ogniw w łańcuchu światowego systemu imperialistycznego, i niejednokrotnie swoją wnikliwą oceną sytuacji w kraju wskazywał Komunistycznej Partii Polski drogi, którymi należało prowadzić walczące masy.

W obliczu grożącej Polsce agresji hitlerowskiej rząd radziecki, na czele którego stał Towarzysz Stalin, niejednokrotnie proponował sprawującej rządy reakcyjnej klice piłsudczykowskiej zawarcie

układu obronnego, mogącego uchronić nasz kraj przed najazdem imperialistycznym. Jednakże zdradzająca naród, zaprzeczająca obcemu kapitałowi burżuazja, ignorując wolę narodu, odrzucała wszelkie propozycje radzieckie. W ślepej nienawiści do Związku Radzieckiego i rewolucyjnego ruchu we własnym kraju burżuazja wołała pogodzić się z faktem straszliwej niewoli hitlerowskiej niż skorzystać z pomocy Związku Radzieckiego.

W masach narodu polskiego, który nigdy nie pogodził się z istnieniem rządów burżuazyjnych oraz z ich polityką wrogości do Związku Radzieckiego, imię Towarzysza Stalina otoczone było zawsze największą czcią i miłością. Na Jego ręce przesyłali strajkujący polscy robotnicy i więźniowie słowa zapewniające o niezłomnej woli wytrwania w walce o ostateczne zwycięstwo socjalizmu na całym świecie, o przywiązaniu do Związku Radzieckiego, do Partii Komunistycznej i jej Wodza.

W latach okupacji hitlerowskiej nadzieje tępionego w najbezwzględniejszy sposób narodu polskiego spoczywały w Związku Radzieckim — od niego oczekiwano wybawienia z hitlerowskiej kaźni. Towarzysz Stalin jako naczelny wódz Armii Czerwonej niejednokrotnie wskazywał w swoich rozkazach, że jednym z zadań Armii Radzieckiej jest wyzwolenie „ukrzyżowanej Polski” i zabezpieczenie jej możliwości swobodnego, pokojowego rozwoju. W najcięższych dla narodu polskiego chwilach, gdy stał on w obliczu całkowitej zagłady, żołnierz radziecki przyniósł mu wyzwolenie, umożliwił powrót na stare ziemie piastowskie i uchronił przed wpadnięciem na nowo w zależność od obcych i rodzimych rekinów kapitalistycznych.

Naród polski, świadomy tego, że swój potężny i szybki rozkwit gospodarczy i kulturalny zawdzięcza braterskiej współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, strzeże jak oka w głowie sojuszu z wielkim Krajem Rad., sojuszu, który według słów Stalina „stanowi rękojmię niepodległości nowej, demokratycznej Polski, rękojmię jej potęgi, jej rozkwitu”. Współpraca, sojusz i braterska przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Polską są trwałe i niezniszczalne, ponieważ opierają się na zgodności ustrojowej obydwu państw. Narody radzieckie i kraje demokracji ludowej, w tej mierze i Polska, kroczą ku lepszemu, promiennemu jutru pod sztandarem marksizmu-leninizmu; są to więc — jak mówi towarzysz Bierut — narody „głęboko patriotyczne, a zarazem przepojone duchem konsekwentnego, proletariackiego internacjonalizmu”. Przyjaźń takich narodów ostoi się nawet w najtrudniejszych okolicznościach, wytrzyma każdą próbę.

Śmierć Towarzysza Stalina, najgorętszego orędownika sojuszu narodów radzieckich z narodem polskim jeszcze mocniej zespoliła masy pracujące naszego kraju wokół Związku Radzieckiego, wokół Partii Komunistycznej i jej niezłomnego, zahartowanego w ciężkich bojach o sprawę ludu pracującego, stalinowskiego kierownictwa.

Głęboki patriotyzm naszej młodzieży, jej gorące umiłowanie ojczyzny jest nierozdzielnie związane z proletariackim internacjonalizmem, z braterską niezachwianą miłością i przyjaźnią dla Związku Radzieckiego — podstawy i gwaranta naszej niepodległości i rozwoju.

Studiując uważnie i wnikliwie klasyczne prace Towarzysza Stalina, młodzież zetempowska winna przyswajać sobie Jego nieśmiertelne wskazania i nauki, aby jak najlepiej służyć narodowi, sprawie jego szczęścia i rozkwitu. Przed młodzieżą stoi zadanie wzmocnienia gotowości bojowej w walce o wykonanie planów produkcyjnych, o zwiększenie naszego wkładu w ogólnoswiatowe dzieło obrony pokoju, zagrożonego knowaniami imperialistycznymi. Towarzysz Stalin z głęboką pogardą wyrażał się o utyskiwaczach, o młodzieży pozbawionej siły woli i charakteru, znudzonej i zrezygnowanej; widział przyszłość w bojowych komsomolcach-burzycielach kapitalizmu, budowniczych socjalizmu, wyzwolicielach wszystkich uciśnionych i ujarzmionych. Takimi stać się powinni również zetempowcy.

Ale Towarzysz Stalin ostrzegał, że jakkolwiek odwaga i brawura są zawsze potrzebne młodzieży, to jednak nie wystarczają one na to, by zwyciężyć wroga. „By pobić wroga — mówił Towarzysz Stalin — trzeba umieć budować. Aby budować, trzeba mieć wiedzę, trzeba pojąć naukę. Aby zaś mieć wiedzę, trzeba się uczyć. Uczyć się uporczywie, wytrwale“. A więc nauka, to patriotyczny obowiązek każdego młodego budowniczego socjalizmu.

Nasza Partia — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — realizując w Polsce testament Wielkiego Stalina, czerpie w swej ogromnej pracy z Jego genialnych myśli i nauk oraz uczy cały nasz naród wytrwale walczyć o zwycięstwo idei Stalina, o zbudowanie socjalizmu w Polsce. Nasza Partia, kierowana przez wiernego ucznia Stalina towarzysza Bolesława Bieruta, uczy młodzież polską coraz większego przywiązania i miłości do naszej ludowej ojczyzny; uczy szacunku i braterskiej przyjaźni dla wszystkich narodów świata, a w szczególności dla naszego najlepszego przyjaciela — Narodu Radzieckiego.

Partia uczy młodzież, aby tej świętej przyjaźni strzegła jak zrenicy oka i stale ją rozwijała i wzmacniała. Młodzież polska, kierowana przez swą bojową organizację — Związek Młodzieży Polskiej, pozostanie zawsze wierna tym wielkim naukom Partii i towarzysza Bolesława Bieruta.



W ciężkich dniach żaloby przodujący zetempowcy zgłaszają się do szeregów PZPR. Na zdjęciach: Barbara Godlewska i Tadeusz Lapiński — przodownicy nauki i pracy społecznej — składają życiorysy.

Wielki wychowawca młodzieży

Gustaw Kaden

Kto miał możność zetknąć się z młodzieżą Związku Radzieckiego, ten przez całe życie nie zapomni odniesionego wrażenia. Ile w tych chłopcach i dziewczętach bujnej wesołości i radości życia, a zarazem ile powagi, skupienia i dyscypliny w podejściu do swojej pracy i do swoich obowiązków społecznych! Ile gorącej miłości dla swojej radzieckiej Ojczyzny i dumy z jej pionierskich osiągnięć, a zarazem ile szacunku, zainteresowania i sympatii do walk i osiągnięć innych narodów, ile płomiennego zapału dla każdej walki o piękne i szlachetne cele!

Świat cały nauczył się podziwiać tych młodych bohaterów w czasie wielkiej wojny w obronie ojczyzny, kiedy młodzież radziecka, kiedy żołnierze Armii Radzieckiej pod wodzą Stalina rozbili najeżdżącą armię hitlerowską, najsilniejszą armię, jaką kiedykolwiek rozporządzał świat kapitalistyczny, kiedy młodzież radziecka wyzwoliła narody Europy i uratowała ludzkość od tyranii hitlerowskiej. Świat widział potem, jak ta młodzież — pracując w pierwszej linii narodu — pomogła dźwignąć kraj z ruin wojennych w czasie bijącym wszystkie rekordy. Świat patrzy obecnie ze zdumieniem, jak młodzi ludzie radzieccy realizują gigantyczne plany Stalina, drążą tysiąckilometrowe kanały, tworzą nowe morza, wznoszą elektrownie wodne o nieznaną dotąd mocą i przekształcają pustynie w lasy i żyzne pola. Młodzież radziecka urzeczywistnia w naszych oczach odwieczny sen ludów o potędze i szczęściu, wyrażony w starych baśniach o Wyrwidgłbach i Waligórach.

Taka jest młodzież radziecka, wspinała młodzież kraju, który zbudował zwycięsko socjalizm i dziś buduje komunizm. Taka jest młodzież radziecka dlatego, że wychowała ją Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, że wychował ją Wielki Nauczyciel i Wychowawca narodu radzieckiego — Józef Stalin.

Stalin poświęcał zawsze wiele uwagi sprawie wychowania młodzieży radzieckiej w duchu komunistycznym. Stalin uczył, że budownictwo socjalizmu nie przyjdzie ani samo, ani lekko, że wymaga ono trudnej i coraz ostrzejszej walki z wrogiem klasowym, że wymaga

ono trudnej i nieustannej walki nowego ze starym, nowych myśli i idei ze starymi przesadami, walki nowego stosunku do pracy i do państwa, nowej socjalistycznej dyscypliny i praworządności, z pozostałościami starego, zgnilego, kapitalistycznego sposobu myślenia w umysłowości ludzi, w ich przyzwyczajeniach, w ich pracy, w ich życiu. Lenin i Stalin uczyli partię wszystkimi siłami popierać to co nowe, co rośnie i rozwija się, przeciwko temu, co stanowi pozostałość starego świata, co hamuje rozwój i ciągnie wstecz.

Stalin wskazywał, jak wielka i zaszczytna rola przypada właśnie młodzieży w tej trudnej walce o nowy sposób myślenia i o nowe, socjalistyczne obyczaje.

W czerwcu 1924 roku Stalin mówił: „Znaczenie młodzieży — mówię o młodzieży robotniczo-chłopskiej — polega na tym, że stanowi ona najwładniejszy grunt pod budowę przyszłości, że jest ona przyszłością, że nosi w sobie przyszłość naszego kraju. Jeśli nasza praca w aparacie państwowym, wśród chłopów, wśród kobiet pracujących, ma ogromne znaczenie dla przezwyciężenia starych nawyków i tradycji, dla przekucia świadomości starych pokoleń mas pracujących, to praca wśród młodzieży, w mniejszym lub większym stopniu wolnej od tych tradycji i tych nawyków, nabiera nieocenionego znaczenia dla wychowywania nowych kadr ludzi pracy w duchu dyktatury proletariatu i socjalizmu, ponieważ tutaj grunt — jest to samo przez się zrozumiałe — wyjątkowo temu sprzyja”.

Stalin głęboko ufał rewolucyjnemu zapałowi i ofiarności młodzieży robotniczej i chłopskiej i uczył partię stawiać śmiało przed tą młodzieżą wielkie zadania budownictwa socjalistycznego. Stalin nigdy nie ukrywał przed młodzieżą trudności związanych z urzędywstwem epokowych pięćdziesiąt lat, które miały kraj gospodarczo zacofany i ciemny zamienić na potężny kraj przemysłowo-rolniczo-wojowy o przodującej kulturze.

„Trudności właśnie po to istnieją, żeby z nimi walczyć i pokonywać je” — taką zasadę, zasadę wychowującą bohaterów, tętniał Stalin w sercu młodzieży radzieckiej i w tym duchu wychowywał rewolucyjną organizację tej młodzieży — Komsomol.

Budownictwo potężnego, socjalistycznego przemysłu, który miał uniezależnić Związek Radziecki od kapitalistycznej zagranicy, zamienić go w niezdobytą twierdzę i stać się podstawą stałego wzrostu dobrobytu radzieckich ludzi pracy, wymagało wielkich oszczędności i ofiar „...trzeba było — mówił Stalin w 1935 roku do studentów Akademii Armii Czerwonej — ponieść ofiary i wprowadzić wszędzie jak najbezwzględniejszą oszczędność, trzeba było oszczędzać i na odżywianiu, i na szkołach, i na wyrobach włókienniczych, aby nagromadzić niezbędne środki dla stworzenia przemysłu. Innej

drogi do przezwyciężenia głodu w dziedzinie techniki nie było. Tak uczył nas Lenin i kroczyliśmy w tej sprawie śladami Lenina“.

I dalej mówił towarzysz Stalin do przyszłych oficerów Armii Czerwonej: „Pamiętajcie, towarzysze, że tylko te kadry są dobre, które nie boją się trudności, które nie chowają się przed trudnościami, lecz przeciwnie — stawiają czoło trudnościom po to, żeby je przezwyciężyć i zlikwidować“.

Młodzież radziecka okazała się w pełni godną wielkiego zaufania, jakie pokładał w niej Stalin. Jej ofiarność, hart, bohaterski wysiłek, ofiarność i trud całego narodu radzieckiego przekształciły Związek Radziecki w najpotężniejsze państwo świata, w kraj dobrobytu, kultury i szczęścia, w kraj nieustannego marszu naprzód — do komunizmu.

Jakież to porywający przykład dla nas, dla naszej młodzieży! Nam czywiście — nieporównanie łatwiej. Nam po bratersku pomagają we wszystkich dziedzinach bracia radzieccy. Ale mamy i my niemałe trudności, bo trudności nie da się uniknąć, kiedy się podejmuje tak wielkie zadanie, jak nasz dumny plan sześcioletni, który ma stworzyć fundament socjalizmu w Polsce. Wskazania Stalina uczą nas nie utyskiwać, nie cofać się, ale brać się śmiało za bary z trudnościami w imię wielkiego celu.

Ogromną wagę posiadają dla naszej młodzieży wskazania, których Stalin udzielał bohaterskiemu Komsomołowi.

Stalin uczył, że trzonem Komsomołu musi być młodzież proletariacka, jako najbardziej zahartowana i najbardziej oddana sprawie socjalizmu. Posiadanie takiego mocnego, proletariackiego trzonu umożliwia szerokie wciągnięcie do organizacji najlepszych rzesz młodzieży wiejskiej i socjalistyczne wychowanie tej młodzieży, umożliwia oddziaływanie na najszerze masy młodzieży w mieście i na wsi, porywanie ich swoim przykładem do pracy dla zbudowania nowego ładu. Komsomolec, wychowany w duchu wskazań wielkiego Stalina — to wzór aktywności w pracy, nauce i w życiu codziennym, to zawsze i wszędzie przewodnik młodzieży nieorganizowanej, nadający ton obyczajom i zachowaniu się, marzeniom i dążeniom tej młodzieży.

Wielkim zadaniem, jakie Stalin postawił przed młodzieżą radziecką jest zdobycie tej twierdzy, jaką stanowi nauka, twierdzy, bez której nie może być mowy o zbudowaniu socjalizmu. Uczyć się uporczywie i nieustannie, ciągle podnosić swoje kwalifikacje i swoją wiedzę dla coraz lepszej pracy dla dobra socjalistycznej ojczyzny, wykorzystać dla tego celu w pełni kursy, szkoły i uniwersytety — do tego nawoływała partia bolszewicka młodzież radziecką.

W państwach kapitalistycznych twierdza nauki zamknięta jest przed synami robotników i chłopów, których rządzące klasy wyzyskiwaczy pragną utrzymywać w ciemnocie i niewiedzy. Tylko państwo dyktatury proletariatu otwiera szeroko bramy tej twierdzy dla młodzieży pracującej. Któż ma bowiem dostarczyć korpusu dowódców dla wszystkich dziedzin życia państwa socjalistycznego, jak nie młodzież robotnicza i chłopska?

Stalin wskazywał, jakie powinny być cechy tego nowego korpusu dowódców. „Wyższość nowego korpusu dowódców — mówił Stalin — polega na tym, że powołany on jest, by budować nie dla wyzysku ludzi pracy w interesie garstki bogaczy, lecz dla wyzwolenia ludzi pracy wbrew garstce wyzyskiwaczy. Cała rzecz polega na tym, żeby studenci wyższych uczelni — robotnicy i chłopci, partyjni i bezpartyjni — zrozumieli tę swoją zaszczytną rolę...

A zatem, dopiąć tego, żeby proletariacka młodzież akademicka stała się świadomym budowniczym socjalistycznej gospodarki i socjalistycznej kultury — takie jest pierwsze zadanie partii“.

Dalej Stalin uczy: „Nowy korpus dowódców budownictwa nowej gospodarki i nowej kultury dlatego właśnie nazywa się nowym, że musi radykalnie i bezpowrotnie zerwać ze starymi metodami dowodzenia. Nie odrywanie się od mas, lecz jak najściślejsza więź z nimi; nie stawianie siebie ponad masami, lecz kroczyć na czele mas prowadząc je za sobą; nie stronić od mas, lecz stopić się z nimi i zdobyć sobie zaufanie, poparcie ze strony mas — takie są nowe drogi gospodarowania nowego korpusu dowódców. Poza tymi drogami jest nie do pomyślenia żadne budownictwo socjalistyczne.

A zatem, dopiąć tego, żeby proletariacka młodzież akademicka uważała się za nieodłączną część mas pracujących, dopiąć tego, żeby studenci czuli się społecznikami i zachowywali się jak prawdziwi społecznicy — takie jest drugie zadanie partii“.

Te głębokie nauki posiadają wyjątkową wagę dla polskich chłopów i dziewcząt. Pod kątem tych wskazań, gruntownie przemysłowych, powinna młodzież oceniać swoją pracę. Wskazania te powinny zwłaszcza stać się naczelną dewizą każdego uczącego się zetem-powca, jeśli ma on stać się świadomym budowniczym Polski Socjalistycznej.

Stalin uczył młodzież rewolucyjnej czujności, bojowości i nieustępliwości w walce zarówno z jawnym, jak i ukrytym wrogiem. Stalin wskazywał, że wróg klasowy zaostrza swoją walkę przeciwko władzy robotniczej w miarę postępów socjalistycznego budownictwa. „Milczeć o tych wrogach klasy robotniczej nie wolno — mówił Stalin —

bagatelizować siły klasowych wrogów klasy robotniczej — to przestępstwo“.

Stalin uczył młodzież radziecką posługiwać się śmiało wypróbowaną bronią krytyki i samokrytyki. Krytyka i samokrytyka pozwala z powodzeniem likwidować biurokratyzm i stanowi znakomitą odtrutkę przeciwko skostnieniu aparatu państwowego, a także aparatu organizacji młodzieżowej. Ale nade wszystko krytyka i samokrytyka stanowi masową szkołę wychowania nowego człowieka, świadomego gospodarza kraju, poczuwającego się do współodpowiedzialności za los swojego miejsca pracy, swojej wsi, swojego miasta i swojej ojczyzny. Krytyka i samokrytyka uczy stawiać wysokie wymagania samemu sobie, stanowi podstawę socjalistycznego współzawodnictwa w pracy i nauce, podnosi osiągnięcia jednostki i zespołu, wzmacnia i przyspiesza rozwój ojczyzny.

W trudnej szkole walki z wrogiem klasowym, w szkole ofensywnego łamania trudności, wychował Stalin młodzież radziecką na budowniczych komunizmu, pionierów nowych dróg dla całej ludzkości. Stalin nieustannie wpajał w młodzież radziecką tę świadomość, że jej walka o zbudowanie socjalizmu, a potem o zbudowanie komunizmu, jest walką nie tylko w interesie mas pracujących Związku Radzieckiego. Stalin uczył młodzież widzieć w Związku Radzieckim pierwszą szturmową brygadę mas pracujących całego świata. Głęboka miłość do swojej ojczyzny łączy się u młodzieży radzieckiej nierozdzielnie z niemniej głębokim poczuciem obowiązku wobec międzynarodowej klasy robotniczej, wobec wielkiego obozu pokoju, któremu Związek Radziecki przewodzi, wobec wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych w świecie.

Wspaniała perspektywa komunizmu, którą Stalin roztoczył w swojej epokowej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ porywa młodzież radziecką do nowych czynów i zwycięstw w pokojowym budownictwie. Ale zapala ona również serca młodych robotników i chłopów w krajach demokracji ludowej i we wszystkich krajach świata. Zapala ona serca młodych Polaków i Polek, zachęca ich do głębszego zapoznania się z bogatymi doświadczeniami bohaterów Komsomołu, do coraz głębszego poznania wielkich nauk Stalina, ażeby lepiej, ofiarniej i szybciej zbudować Polskę socjalistyczną, Polskę siły, dobrobytu i radości.

Nie ma już Stalina wśród nas. Ale przez swoje nieśmiertelne nauki, przez świetlany przykład całego swego życia pozostanie Stalin na zawsze Wielkim i najdroższym Wychowawcą i Nauczycielem nie tylko młodzieży radzieckiej, ale również młodzieży polskiej

i chińskiej, czechosłowackiej i koreańskiej, rewolucyjnej młodzieży całego świata, walczącej o sprawiedliwe i piękne jutro.

W serca młodzieży polskiej zapadły głęboko — jak najważniejszy i najświętszy nakaz — płomienne słowa ucznia Stalina, Bolesława Bieruta: „**Przyswajajmy sobie nieustannie wielkie nauki Towarzysza Stalina, studiujemy Jego dzieła, poznawajmy Jego wspaniałe, twórcze, ofiarne życie, bierzmy z Niego wzór i uczmy się postępować tak, jak On postępował**“.



„Poranek naszej Ojczyzny“

F. Szurpin

Kochany – bliski – nieśmiertelny

Felicja Rapaport

Większość z nas nie widziała Stalina osobiście, nie rozmawiała z Nim. Ale był On przecież i pozostanie dla nas wszystkich bliskim i kochanym człowiekiem. Zespoliciliśmy z Nim nierozzerwalnie wszystkie nasze myśli i uczucia. Jest częścią nas samych. Jest we wszystkich zwycięstwach naszej ojczyzny.

Głęboko wryły się w naszą pamięć rysy Jego mądrej twarzy, ojcowski, ciepły uśmiech i skromny, żołnierski uniform.

Nie jeden raz prowadziliśmy z Nim w myślach długie, ciche rozmowy. W najradośniejszych chwilach życia, w chwilach sukcesów osobistych, wtedy gdy czuliśmy radość tworzenia nowego życia — z Nim dzieliliśmy swoje szczęście, Jemu składaliśmy w duchu mel-dunki z frontu naszej walki, z naszego własnego życia.

Rozmawialiśmy z Nim również wtedy, gdy przygniatały nas troski, kiedy rodziło się zwątpienie — u Niego szukaliśmy pomocy, sięgaliśmy do Jego nauk i wskazań i znajdowaliśmy w nich siłę do dalszej walki, wiarę w zwycięstwo naszej wielkiej sprawy. Wśród wielu młodzięńczych marzeń jakże nieodparcie powracało do nas często pragnienie: być na Kremlu, rozmawiać ze Stalinem...

Warszawę dzielią od Moskwy setki kilometrów, ale Kreml widzieliśmy w myślach codziennie. Czuliśmy, że Człowiek, który pracuje w murach starego Kremlu, myśli o nas, o naszej młodości; myśli o wszystkich prostych ludziach świata.

Za każdym razem, gdy gazety przynosiły wypowiedzi Towarzysza Stalina, pierwsze pytanie, jakie zadawali sobie przyjaciele, było: czy czytałeś, co powiedział Stalin?

Kiedy widzieliśmy Stalina na ekranie, mocniej biły nasze serca, zapominaliśmy, że istnieje taśma filmowa i zdawało nam się, że jesteśmy w tej chwili razem z Nim.

Nie można opisać ani zmierzyć tej wielkiej, człowieczej miłości, jaką darzą Stalina prości ludzie całego świata. Kochają Go jako Wodza i Nauczyciela, jako genialnego twórcę nowej epoki, jako chorążego pokoju — i jako bliskiego, drogiego człowieka.

JAK ON — KOCHAĆ CZŁOWIEKA

„Gdyby każdy krok w mojej pracy dla wywyższenia klasy robotniczej i wzmocnienia państwa socjalistycznego tej klasy nie zmierział do wzmocnienia i polepszenia sytuacji klasy robotniczej, uwa-

żałbym swoje życie za bezcelowe..." — mówił Towarzysz Stalin. I dalej: "...nie byłoby po co obalać kapitalizmu i budować w ciągu szeregu lat socjalizm, jeśli nie osiągniemy tego, by ludzie żyli u nas w dostatku".

Właśnie ta troska o szczęście człowieka, o przywrócenie mu stłamszonej przez kapitalizm godności była i jest najwyższym prawem działania Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, której przewodził Stalin.

Myśl o pełnym rozkwicie sił twórczych i uzdolnień ludzi radzieckich legła u podstaw stalinowskich pięciolatek. Z myślą o człowieku rozpalano ogień w wielkich piecach Magnitogorska, powstał Dnieprostroj, stalingradzka fabryka traktorów, w tajdze wyrosły miasta. Rosyjski, pańszczyźniany-niewolniczy chłop wyprostował od wieków zgięty kark — przyszło nowe życie. Myśl Stalina wcieliła się w kolektywizację. Geniusz Stalina kazał rzekom zmienić ich odwieczny bieg, przeobraził kraj radziecki w kwitnący sad. Woda przysłała na pustynie.

Stalin czerpał swą siłę z nierozzerwalnego związku z narodem. Był jego synem a zarazem ojcem. Wyrósł w masach, Jego dążenia i marzenia były własnością ludu. Hartował lud i sam stawał się jak stal.

Stalin — tytan pracy, genialny twórca wielkiego Kraju Rad i kontynuator marksistowsko-leninowskiej idci — całe swoje życie spłótl z losami państwa, którego był sternikiem. Jakże szczęśliwie żyją dziś w wielkiej, braterskiej rodzinie wszystkie narody Kraju Rad. Jakże głęboką troską o szczęście człowieka, o młodzież, tchną artykuły Stalinowskiej Konstytucji.

Tysiące ludzi ze wszystkich zakątków Kraju Rad pisało do Niego codziennie listy. Pisali o swoich radościach i kłopotach, o małych i wielkich sprawach, o tym, że kogoś skrzywdzono, o tym, że gdzieś łamią radziecką praworządność, przeszkadzają w nowatorstwie. Wiedzieli, że Stalin nigdy nie pozostawi sprawy niezalatwionej, że poradzi najmądrzej i najsprawiedliwiej rozsądzi.

Na Kaukazie jest mała stacyjka. Historię tego kolejowego przystanku opowiadają dziś jak legendę. Dawniej znajdował się tu jedynie domek dróżnika, w którym mieszkał on z małą córeczką Maszą, uczennicą czwartej klasy. Codziennie przelatywały przed oknami domu dróżnika dziesiątki pociągów, ale żaden nie zatrzymywał się i mała Masza musiała pieszo w zawieję zimową chodzić kilka kilometrów do szkoły. Postanowiła napisać w tej sprawie do Stalina. Pewnego dnia przed domkiem dróżnika zatrzymał się pociąg, wyniesiono słup z napisem „Przystanek Maszy“, wbito go w ziemię i od tej pory pionierka jeździła do szkoły pociągiem. Masza jest dziś dorosłym człowiekiem, tam gdzie była budka dróżnika wyrosło już

osiedle — ale mieszkańcy Kaukazu z miłością opowiadają swoim dzieciom o historii powstania tego osiedla, dodając zawsze na końcu — taki jest nasz Stalin!

W 1931 roku wyruszyła do bieguna północnego grupa radzieckich uczonych. Stalin cały czas z niepokojem śledził losy tej wyprawy, a na wieść o tym, że na skutek rozbicia statku czterem ludziom grozi śmierć, osobiście przynaglał wyjazd ekspedycji ratunkowej. Radzieckie okręty uratowały rozbitek. Kierownik ekspedycji, Papanin, został skierowany na leczenie do Kisłowodzka. Ale stan jego zdrowia pogarszał fakt, że zamiast się leczyć, Papanin wygłaszał na prośby miejscowych władz odczyty o ekspedycji. I wtedy nadeszła do Kisłowodzka krótka depesza tej treści: zabrania się Papaninowi wygłaszać odczyty w okresie leczenia, zobowiązuje się dyrektora sanatorium do pilnowania chorego. — Depeszę podpisał Stalin.

Radziecki konstruktor lotniczy Iliuszyn pokazywał Stalinowi nowy model samolotu. Maszyna była niezwykle zwrotna i mogła rozwinać dużą szybkość. Wnikliwie rozpatrując przedłożony model Stalin wypytywał Iliuszyna przede wszystkim o bezpieczeństwo lotników. Dla nas — tłumaczył konstruktorowi — człowiek jest najważniejszy, droższy od każdej maszyny.

Marię Demczenko poznał Stalin na pierwszej wszechzwiązkowej naradzie przodowników rolnictwa. W serdecznej rozmowie poradził jej, żeby koniecznie wstąpiła do instytutu rolniczego. Kiedy po upływie kilku lat spotkał ją na Zjeździe Komsomołu, pierwszym Jego pytaniem było — jak się uczycie?

Ten Człowiek, który dźwigał ogromną odpowiedzialność za losy Kraju Rad, za losy ludzkości, w zadziwiający sposób umiał pamiętać o poszczególnym człowieku. Kreml przyjmował stale gości. Przyjeżdżali do Stalina kolchoźnicy i robotnicy, starzy i młodzi. Wypytywał ich troskliwie o życie, o sukcesy. Najbardziej interesowały Go ich kłopoty i zmartwienia. Czujnie wsłuchiwał się w ich słowa, umiał doradzić, dopomóc, umiał uogólnić i wyciągnąć ogólnopaństwowe wnioski.

Ten genialny człowiek, którego myśl i wola utorowały ludzkości piękną drogę do komunizmu, na każdym kroku podkreślał, że dobrymi kierownikami mogą być tylko tacy komuniści, którzy umieją nie tylko uczyć robotników i chłopów, ale także uczyć się od nich, którzy wierzą w twórcze, olbrzymie możliwości mas.

— Ludzi trzeba wychowywać troskliwie — tak jak ogrodnik hoduje ulubione drzewo — powtarzał zawsze Stalin. Cierpliwie, w prostych słowach tłumaczył masom pracującym istotę polityki Partii, wyzwał ich wielką aktywność, żądał od nich kontroli kierownictwa, uczył je śmiało posługiwać się krytyką i samokrytyką,

o których mówił, że są jak powietrze i woda potrzebne do tego, żeby stale iść naprzód.

Zawsze był bezlitosny dla tych, którzy chcieli komenderować ludźmi, którzy byli bezduszni wobec ludzkich spraw. Jakże surowo rozprawiał się z kacykami i biurokratami, którzy w dyrektorskich fotelach odgradziwszy się od mas, psuli krew prostym ludziom i zapominali, że powołani są do tego, żeby służyć narodowi.

Powszechnie wiadomo, jak nie znosił On krzykliwości, frazesowiczów i gadułów, utyskiwaczy i panikarzy. Był tytanem pracy, wymagał wiele od siebie i od innych. Nigdy nie pozwalał ludziom radzieckim wpadać w zarozumialstwo i samouspokojenie, przestrzegał, że zawroty głowy od sukcesów są niebezpieczną chorobą polityczną. Nigdy nie poprzestawać na osiągniętych; zawsze iść naprzód — takie było stalinowskie zawołanie.

JAK ON BYĆ SKROMNYM I PROSTYM

Był bliski, skromny i prosty. Między Nim a radzieckimi ludźmi nie było żadnej przegrody. Dzieci nazwały Go „Wujcio Stalin“, starzy bolszewicy mówili „my ze Stalinem biliśmy kontrę“; kolchoźnicy mówili o Nim jak o ukochanym synu, młodzi nazywali Go swym ojcem.

Głęboko rozumiał i cenił mądrość ludu. Ileż to razy dla zobrazowania swoich tez posługiwał się pięknymi ludowymi przysłowiami. W rozmowach z ludźmi był prosty i skromny. W powieści Panfierowa „Bruski“, opisując pobyt Cyryla Żdarkina na Kremlu, autor pisze:

„Stalin, zrozumiawszy zmieszanie Cyryla, patrząc na bok zaczął mówić jeszcze prościej: — Od ziemi więc przyjechałeś? Dobrze, bardzo. — I mrużąc oczy dodał — list wasz czytałem. Gniewacie się, że tak długo nie odpowiadałem? Wszystko ma swój czas. Ale za to do Moskwy wezwałem. Strachu się najadłeś?

— Przecież on mówi do mnie moim językiem — pomyślał Cyryl... — Toś ty taki? — rzekł do siebie. I dawne poczucie niedosiężności Stalina, które z początku tak Cyryla spętało, znikło błyskawicznie; zobaczył przed sobą innego Stalina, Stalina, którego znał w sercach ludu, w walce z wrogami Partii, z frontu. — Nasz jesteście... nasz... krew z krwi — chciał rzec“.

Tak jak Cyryl myślał i czują miliony prostych ludzi.

Stalin, Wódz państwa radzieckiego, w wywiadzie udzielonym niemieckiemu pisarzowi Ludwигowi, podkreśla wielką rolę genialnego Lenina w dziele przeobrażania Ojczyzny, o sobie zaś mówi po prostu: „Co do mnie, to jestem tylko uczniem Lenina i moim celem jest być jego godnym uczniem“.

Odpowiadając na życzenia, przesłane w 1929 roku z okazji 50 rocznicy urodzin, Stalin pisał: „**Wasze pozdrowienia i powinszowania uważam za hołd złożony wielkiej partii klasy robotniczej, która mnie wychowała na swój obraz i podobieństwo**“. Z miłością i szacunkiem wspomina lata pracy wśród kolejarzy Tbilisi i wśród bakuńskich robotników przemysłu naftowego, podkreślając, że robotnicy byli zawsze jego pierwszymi nauczycielami, że wśród nich przeszedł swój pierwszy chrzest rewolucyjny.

Gdy zagraniczni korespondenci w rozmowach z Nim usiłowali twierdzić, że o losach narodu decydują wodzowie — Stalin przecząco kiwał głową i skromnie wyjaśniał, że „o losach narodów i państw decydują teraz nie tylko wodzowie, lecz przede wszystkim i głównie miliony mas pracujących, robotnicy i chłopci, ...którzy stwarzają wszystkie dobra materialne, którzy karmią i odziewają wszystkich — oto są prawdziwi bohaterowie i twórcy nowego życia“.

W dniach zwycięstwa nad faszyzmem matka, całując wracającego syna, mówiła: Wróciłeś dzięki Niemu! Ludzie, pijąc Jego zdrowie, wznosili toasty za organizatora zwycięstw. I wtedy na Kremlu, otoczony dowódcami i oficerami Armii Radzieckiej, Stalin wstał i swoim spokojnym jak zwykle głosem powiedział: „...Wznoszę najprostszy i najskromniejszy toast. Chciałbym wypić zdrowie ludzi, którzy nie mają wysokiej rangi, ani godnego zazdrości rozgłosu, za zdrowie tych, których uważa się za „śrubki“ w wielkim mechanizmie państwowym, bez których jednak my, marszałkowie i wodzowie frontów i armii mówiąc po prostu nie jesteśmy warci złamanego grosza...“

Za to, że był wielkim i genialnym a zarazem tak prostym i skromnym kochali Go ludzie — wierzyli w każde Jego słowo, wiedzieli, że nigdy nie rzuca słów na wiatr, że słowa Jego znajdują potwierdzenie w czynach.

JAK ON BYĆ ODWAŻNYM I NIEUSTRASZONYM

1908 rok. Na dziedzińcu bakuńskiego więzienia ustawił się podwójny szpaler carskich żołnierzy. Środkiem szpaleru, przyciskając do piersi książkę Karola Marksa, siedł spokojnie młody więzień. Żołnierze okładali go kolbami i nahajkami, a on ani drgnął — z ust nie padło ani jedno słowo, nikt nie dosłyszał jęku. Szedł prosto, z podniesioną głową — zdawało się, że jest ze stali.

Tym młodym więźniem był przyszły wódz bolszewików, człowiek, którego imieniem została nazwana epoka — Józef Stalin.

Kiedy mówimy o Stalinie, przychodzi na myśl piękny poemat Gorkiego o zwiastunie burzy, nieulekłym i niepokonanym, któremu obce jest tchórzostwo i gnuśność, który wysoki, podniebny ma lot...

W ciężkich latach carskiego terroru Stalin jest jednym z najbliższych współpracowników Lenina — organizuje strajki, pisze proklamacje, wzywa robotników do walczących szeregów. Areszty, więzienia i zesłania następują jedno po drugim. Od 1902 roku do 1913 Stalin był siedem razy aresztowany, sześć razy na zesłaniu.

Czuźnie strzegła carska ochrona zesłańca. Wywoziła go do zagubionych za kołem podbiegunowym, odciętych od życia, miejscowości. „Pamiętam Stalina z okresu zesłania w Kurejce. Jak okiem sięgnąć, śnieżna pustynia. Nie było tu nigdy lata — temperatura osiadała 65 stopni mrozu. Kurejkę dzieliły od wielkiego miasta dwa tysiące kilometrów drogi burzliwym Jeniszejem. Wieczorami Stalin wychodził przed chatę, w której mieszkał i patrząc na ciągnącą się białą równinę nucił stare bułackie pieśni, w której było pragnienie swobody i walki” — wspomina Wiera Szwejcer, współuczestniczka zesłania.

W 1910 roku w jednym z listów do Lenina z Solwyczegodskiego zesłania Stalin pisze: „...Pozostało mi sześć miesięcy. Po upływie terminu jestem cały do usług. Jeśli brak ludzi do pracy jest rzeczywiście dotkliwy, to mogę ruszyć natychmiast...” Słowo „ruszyć” oznaczało ucieczkę.

Pragnienie walki sprawiło, że pięć razy uciekał z zesłania. Odmierzał tysiące kilometrów, ukrywał się w lasach, by znowu zjawić się tam, gdzie wybuchała walka, i stawać na jej czele.

Stalin uczył ludzi radzieckich męstwa i odwagi.

„Czy zdarzyło się wam widzieć rybaków przed burzą na wielkiej rzece, takiej jak Jeniszej? Widywałem ich nieraz. Zdarza się, że pewna grupa rybaków w obliczu srożącej się burzy mobilizuje wszystkie swe siły, dodaje otuchy swym ludziom i śmiało prowadzi łódź przeciwko burzy: „Trzymajcie się, chłopcy, mocniej ster, tnijcie fale, górą nasza!” Ale zdarzają się i innego rodzaju rybacy, którzy widząc nadciągającą burzę upadają na duchu, zaczynają jęczeć i demoralizować własne szeregi. „To ci nieszczęście, burza nadciąga, kładźcie się chłopcy na dno łodzi, zamknijcie oczy, a nuż jakoś wyniesie na brzeg”.

Ileż pochwały dla męstwa i pogardy dla tchórzostwa zawierają w sobie te słowa Stalina. On sam zawsze stał na czele tych, którzy nie bali się burz dziejowych, którzy krzepko dzierżyli ster i na przekór imperialistycznym nawałnicom prowadzili naród radziecki do komunizmu. I dlatego wszyscy, którzy kochali wolność i męstwo szli za Nim, rwali się do szeregów Partii, której On przewodził, aby „ruszać z posad bryłę świata”.

W ciężkich latach walki z kontrrewolucją, gdy na młodą Republikę Rad ruszyły ze wszystkich stron kapitalistyczne potęgi, gdy pod

Carycynem decydowały się losy kraju i przyszłości październikowej rewolucji — Lenin powierza ten odcinek frontu Stalinowi, wiedząc, że potrafi On walczyć jak nikt inny, że nie odda entencie miasta i poprowadzi za sobą żołnierzy. „Tam gdzie popłoch i panika mogły się w każdej chwili zamienić w bezradność i katastrofę — tam zjawiał się Stalin” — pisał Woroszyłow. Starzy żołnierze wspominając carycyńskie dni łączą je zawsze z osobą Stalina. Był niestrudzony. Nocą przyjmował dowódców, pochylał się nad mapą i kreslił plan uderzenia, a w dzień był wśród żołnierzy, na najbardziej zagrożonych odcinkach. Jego słowa dodawały głodnym robotnikom siłę, wzbudzały w nich nienawiść do wroga. Cenniejsze były strzały. Z zaciśniętymi zębami powtarzali walczący robotnicy z ust do ust słowa Stalina: Tędy wróg nie przejdzie! — I nie przeszedł.

7 listopada 1941 roku. Na bulwarach Nowego Jorku, w stolicach jęczącej pod butem faszystowskich żołdaków Europy szczekaczki zachłystują się zwycięstwami hitlerowskich Niemiec na wschodzie. Szmatławce wielkimi zgłoskami zapowiadają upadek Moskwy, klęskę Kraju Rad.

Ale przeliczyli się hitlerowcy i ich najmici. W tych ciężkich dniach ludzie radzieccy zobaczyli Stalina na trybunie mauzoleum, usłyszeli Jego mocne, wzywające do walki słowa. Była w tych słowach niezachwiana pewność zwycięstwa. Biła z tych słów odwaga i męstwo.

Ze słowami Stalina w sercu dwudziestuosmiu żołnierzy przez Niego wychowanej Armii, pod dowództwem Panfilowa, z granatami rzuciło się na pracę do Moskwy niemieckie czołgi. Tylko ludzie mający tak nieustraszonego Wodza jak Stalin mogli własnymi ciałami zmuszać do milczenia wroga. cekaemy, ginąc z dumnym okrzykiem: „Z nami jest Stalin, zwycięstwo będzie nasze”. Bo imię Stalina kazało wytrwać, kazało iść naprzód, walczyć i zwyciężać. I jeszcze raz potwierdziły się Jego słowa, że „nie ma takich twierdz, których by nie zdobyli bolszewicy”.

Kraj Rad jest nie pokonany. Gorący partiotyzm, żelazna woła ludzi radzieckich, sztuka zwyciężania, której uczył Stalin — odparły wroga, dobiły go w jego własnym legowisku. Nad Reichstagem zapłotał czerwony sztandar zwycięstwa.

JAK ON BYĆ WIERNYM WIELKIEJ IDEI KOMUNIZMU I ODDAWAĆ JEJ WSZYSTKIE SWE SIŁY

„Możecie nie wątpić, towarzysze, że i nadal gotów jestem oddać sprawie klasy robotniczej, sprawie rewolucji proletariackiej i światowego komunizmu wszystkie swoje siły, wszystkie swoje zdolności, a jeśli zajdzie potrzeba, wszystką krew swoją, kroplę po kropli” — powiedział Towarzysz Stalin w pięćdziesiątą rocznicę urodzin.

Jakże pełnym potwierdzeniem tych słów jest płomiennie walczące życie Stalina. Na zesłaniach, w ogniu walki z caratem, na decydujących o losach Kraju Rad frontach, w walce z wrogami Partii, w budowie komunizmu Stalin wszystkie swe siły, geniusz umysłu, wszystkie swe uczucia oddawał wielkiej sprawie wyzwolenia człowieka.

Był bojowym druhem i współbojownikiem Lenina, a po jego śmierci dochował wierności leninowskim nakazom — wcielił je w życie.

Wychował i zahartował partię-monolit, partię komunistów, która śmiało rozprawiła się z trockistowsko-bucharinowskimi zdrajcami i poprowadziła narody radzieckie do komunizmu.

To On, wychowany przez Niego naród, Jego armia uchroniły ludzkość przed faszystowską zagładą, przyniosły wyzwolenie ludom.

Imię Stalina stało się dla ludzkości symbolem walki o pokój, jej natchnieniem.

Ostatnia praca Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” — to piękny i genialny drogowskaz dla ludzkości w jej walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, w walce o komunizm.

Stalin umarł. Ale Jego nauki, wskazania, owoc Jego wielkiego życia żyje i zwycięża.

Walczyc. buduje komunizm kierowany przez Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego naród radziecki.

Walczą „brygady szturmowe” o socjalizm.

W krajach kapitalistycznych partie komunistyczne wysoko podniosły sztandar walki o swobody demokratyczne i niezawisłość narodową.

W tej walce niezwyciężoną siłą jest idea, której całe życie wiernie służył Stalin, którą twórczo wzbogacał.

Aby dobrze służyć wielkiej idei komunizmu, porywać nowe tysiące młodzieży do walki o jego urzeczywistnienie, skutecznie pomagać naszej partii w wielkim dziele socjalistycznego budownictwa — trzeba codziennie, wytrwale i żarliwie studiować nieśmiertelne stalinowskie nauki i wskazania, poznawać Jego wielkie życie.

Życie i czyny Wodza postępowej ludzkości, współtwórcy i kierownika Kraju Rad uczą nas wysokiej ideowości i bezgranicznej wierności partii, uczą nas nienawiści do wrogów ludu i troskliwego, serdecznego stosunku do człowieka, uczą nas skromności i prostoty, odwagi i męstwa. Są dla nas natchnieniem i wzorem, jak żyć i służyć najpiękniejszej sprawie — komunizmowi.

○ STALINIE

Stalin... imię to wyrosło na przełomie dwóch epok.

Ginąca — doprowadziła do największego pogńębienia człowieka.

Nowa — rozplomienia się coraz potężniejszym blaskiem zwycięstwa jego wolności. Imię Stalina jest symbolem tego zwycięstwa.

BOLESŁAW BIERUT

Naród chiński zawsze będzie z wdzięcznością pamiętał o wielkiej i głębokiej przyjaźni, jaką darzył go Towarzysz Stalin. Nieśmiertelny geniusz Towarzysza Stalina będzie zawsze oświeślać drogę, którą kroczy naród chiński.

MAO TSE-TUNG

Stalin był wodzem, przyjacielem, bratem mas pracujących całego świata. Był On i pozostanie naszym wodzem i wzorem dla nas wszystkich. Komuniści i masy pracujące Francji będą zawsze kierować się Jego nauką.

MAURICE THOREZ

Wielkość Stalina, tak jak i Lenina, polega na tym, że osoba jego jest jakby ostoją dla uciśnionych całego świata, a źródłem niepokoju i trwogi dla bogaczy. Lenin i Stalin

należą do ludzkości, do jej żywotnej, twórczej części, pragnącej zbudować nowy, lepszy świat.

Przyszłość należy do idei, której najpiękniejszym wcieleniem jest Stalin. Setki milionów ludzi na całym świecie myśli o Nim z uczuciem najgłębszej wdzięczności.

MARTIN ANDERSEN NEXO

Cześć Stalinowi, twórcy was wszystkich, milionów budujących ogromny Związek proletariatusy wszystkich ras, wszystkich narodów wolnych i równych w dumnej pracy wszystkich dla wszystkich! Odtąd, na przekór skrwawionym widmom lat, wypełnionych śmiertelną walką ludów z faszyzmem, narody porwane waszym przykładem, zaufaniem i wiarą w Związek Radziecki, znajdują oparcie w waszej potężnej fortecy, wznoszącej się nad Europą i Azją.

ROMAIN ROLLAND

Mówiąc o Stalinie, pragnę powtórzyć z naciskiem to, co już mówiłem i pisałem niejednokrotnie. Stalin jest największym obrońcą pokoju.

Jemu zawdzięcza Związek Radziecki siłę i spójność a ta siła zabezpiecza pokój świata.

BERNARD SHAW

Jeśli na całym świecie ludzie mogą dziś wierzyć w to, iż wszyscy są zdolni, by żyć i pracować razem, jeśli czarini, żółci, brązowi, biali mogą pracować wspólnie, aby ocalić świat przed tymi, którzy chcą go zniszczyć — to jest to zasługą zwycięstwa systemu rządzenia ZSRR pod przewodnictwem Stalina.

PETER BLACKMAN

Wielki obrońca pokoju

Ilia Erenburg

Laureat Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju

W tych ciężkich dniach widzimy Stalina w całym Jego ogromie, widzimy jak przemierza drogi świata, wznosi się nad naszą burzliwą epoką. Kroczy górami ojczyznej Gruzji, polami bitew między Donem a Wołgą, szerokimi ulicami budującej się Moskwy; przemierza ludne ulice Szanghaju, wzgórze Francji, lasy Brazylii, place Rzymu, wioski hinduskie, kroczy szczytami stulecia.

W Paryżu, w przeddzień pogrzebu Stalina, do Jego portretu spowitego girlandami róż podszedł bezrobotny i złożył małą wiązanek fiołków: „Zamiast chleba kupiłem kwiaty dla Niego“... Zamarły warsztaty Turynu, zastygli w bezruchu robotnicy polni Sycylii, przerwali pracę dokerzy Genui: oni również szli za trumną Stalina, po Nim płakali. Wąskimi uliczkami prastarego Pekinu ścigali na plac, gdzie Chiny opłakiwały swego Przyjaciela, chłopcy, starcy, kobiety z dziećmi na ręku. W pampasach Argentyny pasterz zatrzymywał wędrowca słowem „Nieszczęście!“ i wspólnie boleli nad śmiercią Stalina. Wśród ruin Korei matki, które zaznały bezmiaru nieszczęścia ludzkiego, w bezbrzeżnym smutku pochylały głowy. Żalobą powiązała swe rusztowania wskrzeszona z popiołów Warszawa. W Nowym Jorku, rojącym się od policjantów, donosicieli i gangsterów, uczciwi ludzie mówili ze smutkiem: „Umarł przyjaciel pokoju“.

Wrogowie sądzili, że po tak okrutnej stracie będziemy się czuli osamotnieni. Istotnie, strata nasza jest tak wielka, że słowami nie sposób jej wyrazić. Nigdy pigmeje, przywykli wszystko mierzyć piędzem, nie pojmą, czym jest utrata takiego Człowieka. Ale w tych ciężkich dniach, być może po raz pierwszy, zobaczyliśmy, ilu mamy przyjaciół: nasze nieszczęście stało się nieszczęściem ludzkości.

Brazylijskiemu wyrobnikowi trudno wyobrazić sobie, jak wyglądają ulice Moskwy, jak żyją nasze wsie; nigdy nie spotykał on Rosjan, nie widział śniegu, nie wie, co to jest dom wypoczynkowy. Jak przed setkami lat pracuje od świtu do późnej nocy i rzadkie są chwile jego ubogiej radości. Ale wielkie jest jego serce, jak serce każdego człowieka pracy. I w serce to zapadły głęboko słowa

o Człowieku, który żyje na drugim krańcu świata i który pragnie szczęścia dla wszystkich ludzi. Chudy, smagły wyrobnik wiedział, że jest Moskwa i że w Moskwie jest Stalin. To pomagało mu żyć. To pomagało mu wyprostować plecy.

Istnieją porywające książki: listy rozstrzelanych komunistów włoskich i francuskich. W latach walki przeciwko faszyzmowi bohaterowie, którzy wpadli w łapy oprawców, mężnie patrzyli śmierci w oczy. Niektórym z nich udało się w ostatniej godzinie przed śmiercią napisać kilka słów do żony, matki czy przyjaciela. O czym pisali? O swych najbliższych, o dzieciach, o ojczyźnie. I o Tym, który podtrzymywał ich w chwilach śmiertelnej męki — o Stalinie. Jego imię na godzinę przed straceniem wypisał na ścianie celi nie-ludzko skatowany przez gestapo Rebeire. Z imieniem Stalina odważnie szli na śmierć Gabriel Peri i Danielle Casanova. Imię Stalina powtarzali bohaterowie Chin, uczestnicy Wielkiego Marszu, męczennicy Kantonu, którzy ginęli w obronie niepodległości swej ojczyzny. Na imię Stalina przysięgali Hiszpanie, którzy pierwsi poszli w nierówny bój z faszyzmem. Stalin dodawał sił Thaelmannowi w katowniach gestapo i Stalin tchnął nadzieję w serce Vietnamu.

Stalina nie tylko słuchano, nie tylko poważano, Stalina kochano wielką miłością ludzką, kochano dlatego, że On kochał ludzi, znał ich słabość i siłę, rozumiał lzy matki, która straciła na wojnie syna, rozumiał pracę górnika i murarza. Słowa Jego docierały do wszystkich — w Moskwie i w Kantonie, W Paryżu i w Rio de Janeiro. Głębokimi korzeniami sięgał On w naszą historię, w ziemię ojczystą, ale żyli Nim również ludzie daleko za granicami naszego kraju.

Gdy faszyzm zagrażał istnieniu kultury, godności człowieka, samemu życiu, Stalin powiódł za sobą armię wolności. Dowodził wojskami, które uratowały narody Europy i Azji. Stalin dowodził również inną armią: bohaterami ujarzmionych krajów, partyzantami Limousin, Piemontu, Polski, Słowacji, walecznymi synami Pragi i Oslo, Aten i Tirany. Jeśli narody zaznały dumy zwycięstwa, to dlatego, że wiódł je do boju Stalin. Gdy otworzyły się wrota faszystowskich więzień i obozów koncentracyjnych, ludzie wszystkich krajów Europy ze łzami radości powtarzali imię Stalina. W dniu Jego 70-lecia przysyłano Mu bezcenne podarki: matki oddawały Mu relikwie rodzinne — czapeczkę córki zamordowanej przez gestapowców, odznaczenie wojskowe zabitego syna. Lud Francji przysłał Stalinowi urnę z ziemią fortu Valerien: rozstrzeliwano tam patriotów, tam ginęli bohaterowie z okrzykiem na cześć ojczyzny, życia i Stalina. Stalin, genialny wódz, nienawidził wojny, wiedział bowiem dobrze, jak wielkie nieszczęście niesie ona prostym ludziom. Dowo-

dział On armią, która w latach wojny walczyła o pokój, która na zgłiszczach Stalingradu ślubowała rozprawić się z winowajcami potwornej rzezi. Wszyscy wiedzą, kto zmałcił radość zwycięstwa narodów, kto znowu zaczął mówić o wojnie. Nigdy nie zapomnimy, jakim cieniem zasnęły oblicze Stalina pierwsze nadchodzące zza oceanu nawoływania do nowego przelewu krwi.

Stalin powiedział, że narody, proszą ludzkie wszystkich krajów mogą zapobiec wojnie i w odpowiedzi powstała niespotykana w dziejach armia pokoju. Drobną kobietą rzuciła się na szyny, by zatrzymać transport wojskowy. Inna kobieta zaklinała żołnierzy, by nie podnosili ręki na swych braci. Dokerzy ze skrzyżowanymi na piersiach rękoma odmawiali ładowania broni agresorów. Chłopi bronili swych pól, które chciało przekształcić w lotniska dla wojsk obcych. Ludzie wychodzili na ulicę, żądając pokoju. Zbierały się potężne kongresy, na których przedstawiciele wszystkich krajów, wszystkich poglądów, wszystkich wierzeń ślubowali obronić pokój. Setki milionów prostych ludzi składały podpisy pod apelami, które brzmiały jak przysięga. Historia nie знаła jeszcze takiego gniewu i takiej nadziei.

Obecnie, w tych ciężkich dniach, obrońcy pokoju na całym świecie wyznający najrozmaitsze poglądy widzą, jak wiele zawdzięczają Stalinowi. To dzięki Jego pomocy narody nie dopuścili do nowej wojny, to On ochronił miliony dzieci, tysiące miast.

Na olbrzymim, zalanym tłumem placu w Rzymie pochodnie oświetlały oblicze Stalina i długo nie milkły słowa: „Stalin — to pokój”. W małym miasteczku w stanie Missisipi robotnik murzyński powiedział do mnie: „Chcę nas posłać na rzeź, lecz Stalin na to nie pozwoli”. W Danii prosta kobieta, matka pięciorga dzieci, powtarzała: „Nie boję się o ich los, przecież jest Stalin”...

W wioskach chińskich widziałem portrety Stalina; wskazując na nie, Chińczycy mówili: „On ochrania mój dom”. Na murach domów można było zobaczyć dwa słowa, które w świadomości ludzi zrosły się nierozdzielnie: „Stalin” i „Pokój”.

Owszem, w armii pokoju jest wielu, bardzo wielu komunistów, podobnie jak wielu, bardzo wielu komunistów było w armii, która uratowała ludzkość od faszyzmu. Ale nie tylko komuniści bronią pokoju. O mądrości Stalina, o Jego miłości pokoju mówili na zebraniach, na konferencjach, na kongresach ludzie najrozmaitszych przekonań — dziekan katedry Canterbury, Johnson i ksiądz Boulter, były kanclerz Rzeszy Wirth i liberał włoski Nitti. Na pogrzeb wielkiego obrońcy pokoju przybył członek Hinduskiego Kongresu Narodowego. Kiczlu, przybyli francuscy działacze postępowi Yves Farge

I Pierre Cot, przywódca włoskiej partii socjalistycznej, Pietro Nenni. Płonne są nadzieje wrogów ludzkości, że uda im się oddzielić komunistów od innych obrońców pokoju. Daremnie sądzą oni, że uda im się oddzielić Związek Radziecki, Chiny i kraje demokracji ludowej od tych sił ludowych Europy zachodniej, Ameryki i Azji, które bronią sprawy pokoju. Słowa Stalina, że różne systemy, różne światy mogą współżyć na ziemi i pokojowo współpracować, zapadły głęboko w świadomość ludzi. Słowa te zjednoczyły narody, stworzyły siłę, której nie skruszą nikczemni amatorzy wojny. Stalin nieraz mówił o prawie narodów do niezawisłości. Obecnie narody zrozumiały, że bez niezawisłości nie ma bezpieczeństwa, i walczą przeciwko zamaskowanej czy też jawnej okupacji, przeciwko tworzeniu obcych baz i różnych „legii cudzoziemskich” dla nowych agresji, czerpią one natchnienie ze słów Stalina.

W końcu grudnia Stalin odpowiedział dziennikarzowi amerykańskiemu, że wojny pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim nie można uważać za nieuniknioną, że nasze kraje mogą nadal żyć w zgodzie. Były to ostatnie słowa Stalina, które obiegły świat. Były to słowa przywódcy najsilniejszego i najbardziej pokojowego państwa: broniąc prostych ludzi całego świata Stalin wystąpił przeciwko przelewowi krwi, wystąpił w obronie pokoju.

Jakże więc rozumiały jest ból człowieka, gdziekolwiekby się znajdował, na wieść o zgonie wielkiego obrońcy pokoju! Ale wszyscy ludzie wiedzą: Stalin nie może umrzeć. Żyje on nie tylko w potęgde i rozkwicie państwa radzieckiego, żyje również w świadomości setek milionów ludzi, Rosjan i Chińczyków, Polaków i Niemców, Francuzów i Wietnamczyków, Włochów i Brazylijczyków, Koreańczyków i Amerykanów. Gdy przestało bić serce Stalina, ściśnięte bólem serce ludzkości zaczęło bić jeszcze silniej, prości ludzie poczuli się jeszcze bliżsi sobie, narody zrozumiały, że pamięć o Stalinie, nakazy Stalina, walka o pokój i o szczęście człowieka jeszcze bardziej je wiąże.

Nad trumną Stalina rozbrzmiały słowa:

„Jesteśmy wiernymi sługami narodu, a naród chce pokoju, nienawidzi wojny. Niechaj święte będzie dla nas wszystkich pragnienie narodu, by nie dopuścić do przelewu krwi milionów ludzi i by zapewnić pokojowe budownictwo szczęśliwego życia.”

Były to myśli towarzysza Stalina, Jego troska, Jego wola, a wypowiedział te słowa Jego współbojownik, szef rządu radzieckiego. Słowa te dotrą do wszystkich prostych ludzi, którzy wraz z nami powiedzą: „Stalin żyje!”.

Stalin był silny, ponieważ znał myśli i uczucia setek milionów ludzi, wyrażał ich nadzieje, ich wolę szczęścia, ich pragnienie pokoju. W tych ciężkich dniach, jak zwykle, bawią się małe dzieci, na rusztowaniach stoją murarze, a tam, gdzie słońce silniej przygrzewa, ludzie orzą i sieją. Prości ludzie żyją, a w nich żyje Stalin. Ciężko nam przeżyć tak ogromne nieszczęście, tak wielką stratę, ale wiemy: narody spełnią nakaz Stalina, narody obronią pokój.

(„Prawda“, 11. III. 1953 r.)



„Dla szczęścia narodu“

D. Nalbandian

Spotkanie na Kremlu

Borys Gorbatow

(Z powieści „Donbas“)

— Proszę! — powiedział sekretarz uchylając drzwi gabinetu.

Stalin szedł w kierunku Andrzeja powolnym, spokojnym krokiem. W lewej ręce, zgiętej nieco w łokciu, dymila fajeczka. Prawą wyciągnął przed siebie, witając gościa.

Andrzej zaś, wszedłszy, stał ciągle w miejscu jak wryty. Opamiętał się wreszcie i szybko zrobił kilka kroków naprzeciw Stalina. Zeszli się na środku gabinetu.

Stalin rozumiał doskonale, co dzieje się w duszy górnika, domyślał się jego wzruszenia. Inny człowiek, nie tak wielki, nie tak delikatny, nie Stalin, po to aby Andrzeja ośmielić, zacząłby się doń przesadnie łaskawie uśmiechać, klepać po ramieniu, a może nawet objąłby go familiarnie za ramiona i pociągnął za sobą do biurka, czym by go jeszcze bardziej znieszał i zbił z tropu ostatecznie.

Stalin natomiast po prostu wyciągnął do Andrzeja rękę: wyciągnął ją prawie bez uśmiechu tak, jakby się nie po raz pierwszy widzieli, jakby Andrzej zwykł tu bywać co dzień, więc nie w tym nadzwyczajnego, że przyszedł dzisiaj.

— Witajcie, towarzyszu Woronko — powiedział Stalin cicho i dobrodusznie.

Andrzej z radością i cziłą uściśnął wyciągniętą dłoń. Poczul na moment, że razem z nim rękę Stalina ściskają i Wiktor, i Prokop Maksymowicz, i Dziad, i wuj Onisim, i Mitia Zakorko, i Dasza, i wszyscy komuniści, wszyscy górnicy, wszyscy ludzie ze „Stromej Marii“. To w ich imieniu on, Andrzej Woronko, sekretarz organizacji partyjnej „Marii“ uściśnął dłoń sekretarzowi generalnemu partii bolszewików. To w ich imieniu jest on tu, u Stalina. Jest tylko ich delegatem. To nie pomyłka; jego obecność tutaj, w tym gabinecie, jest całkowicie uzasadniona.

Dopiero teraz spostrzegł, że stoi w dużym, na pierwsze wejrzenie pustym, jasnym gabinecie. Stalin patrzy nań dobrodusznie i z ciekawością, z tą dobrą ciekawością, jaka bywa jedynie u tych, którzy sami kochają ludzi. A więc Andrzej ufnie i bez lęku spojrzał Stalinowi prosto w twarz.

Droga, znajoma twarz. Podobna i niepodobna do portretów; i starsza i bardziej rześka; i lepsza, jeszcze lepsza niż na portretach; bliższa, prostsza, bardziej ukochana... Stalin patrzy nań z ciekawością, ale pytaniami nie nagli, pozwala mu ochłonać; wciąż jeszcze stoją na środku gabinetu.

I Andrzej sam śmiało zagaił rozmowę.

Zapytał o to, o co by przede wszystkim zapytali na jego miejscu wuj Prokop i wuj Onisim, i Sjerioża i każdy człowiek radziecki, wszyscy, którzy kochają Stalina i bez namysłu oddadzą za niego życie. Zapytał:

— Jak Wasze zdrowie, Józefie Wissarionowiczu? — głos mu drgnął szczerem wzruszeniem i Stalin to usłyszał.

— Dobrze — odpowiedział bez zwłoki. — Bardzo dobrze. Dziękuję. A wasze?... i, usłyszawszy odpowiedź, płynnym, wolnym ruchem ręki wskazał Andrzejowi fotel przy biurku.

— Palić można — dodał z uśmiechem, kiedy Andrzej usiadł, i podsunął gościowi pudełko z papierosami. Andrzej wziął papierosa, ale zapomniał zapalić i zaczął go gnieść w palcach...

— Pierwszy raz jesteście w Moskwie? — zapytał Stalin zapalając fajeczkę.

— Pierwszy.

— Spodobała się wam Moskwa?

— O! — zdołał tylko wykrzyknąć Andrzej.

— A przyjęto was tu dobrze?

— Nawet ponad wszelkie oczekiwania, Józefie Wissarionowiczu.

— Skąd znowu „ponad wszelkie oczekiwania“? — uśmiechnął się Stalin. — U nas w stolicy górników poważają...

— Nigdy tego nie zapomnimy, towarzyszu Stalin... — odpowiedział stanowczo Andrzej.

Stalin zapalił już fajeczkę i zaciągnawszy się dymem usiadł, ale nie za biurkiem, tylko w fotelu naprzeciw Andrzeja.

— Zaprosiłem was, towarzyszu Woronko — powiedział wreszcie nachyliwszy się ku rozmówcy — żeby się was o to i owo poradzić.

— Mnie? — zachnął się mimo woli Andrzej, którego w pierwszej chwili słowo „poradzić się“ przeraziło.

— Właśnie was. Jesteście przecież jednym z inicjatorów ruchu stachanowskiego. A stachanowcy — to ludzie nowi, szczególnie...

„A cóż ja mogę poradzić Wam, najmądrzejszemu z ludzi? — o mało nie krzyknął Andrzej. — Toż ja... ja sam jeszcze w ciemności... W pracy partyjnej młody, jeszcze miejsca nie zagrzałem... — popatrzył błagalnie na Stalina. — Ach, mój Boże, jakaż pomyłka zaszła. Nieodpowiedniego człowieka wezwano do Stalina. Wypędźcie mnie stąd precz, nie traćcie swojego drogiego czasu, proszę was...“.

Stalin obserwował spokojnie wzburzenie swego gościa. Potem jeszcze bliżej nachylił się ku niemu.

— Opowiedzcie mi, proszę — poprosił — jak się zrodził ten wspaniały ruch u was w kopalni. Całą historię rekordu...

Andrzej westchnął z ulgą.

— To mogę — odpowiedział chętnie, z radością nawet. — To — proszę bardzo...

Zdawało mu się, że to naprawdę będzie łatwe. Wahał się tylko, od czego zacząć, jak o wszystkim powiedzieć najkrócej.

Stalin czekał cierpliwie.

— To było tak... — trochę się zacinając rozpoczął Andrzej. — Zaczęło się od tego, że rębaczom w przodkach zaczęło być ciasno. — Tu się zatrzymał powątpiewając: a czy towarzysz Stalin wie, co to jest „przodek”? Może trzeba wytłumaczyć? Po chwili namysłu doszedł do wniosku, że Stalin wszystko wie.

Zaczął opowiadać dalej...

...Stalin słuchał go nader uważnie, jakby każde słowo Andrzeja było dla niego drogocenne i jakby za każdym słowem widział więcej i dalej, niż sam rozmówca. Ale gdy Andrzej skończył, Stalin wolno pokręcił głową i Andrzej zauważył, że jest niezadowolony z jego opowiadania.

— To wszystko! — stłumionym głosem szepnął górnik.

— Wszystko? — uśmiechnął się Stalin i znów pokręcił głową z wyrzutem, jak się Andrzejowi wydało. — Dlaczego mi nie mówicie całej prawdy, towarzyszu Woronko? — nagle z łagodną wymówką zapytał Stalin. — Nie ufacie mi?

Andrzejowi aż dech zaparło, popatrzył zmieszany na Józefa Wissarionowicza i zamrugał jasnymi rzęsami: „Czym ja was oszukałem, towarzyszu Stalin? Alboż to możliwe? Cóż znowu?” — prawie obrażony pytał w myśli Stalina.

— Cemuście mi nie opowiedzieli na przykład — pytał Stalin — że wasz wniosek, aby pracować inaczej, napotkał na zaciekły opór administracji kopalni? Przecież tak było?

— Było...

— A sekretarz miejskiego komitetu partii?... Jak się nazywał? Rudin? Nazwał on was nawet szkodnikiem, a rekord Abrosimowa — mydleniem oczu. Czyż tak nie było?

— Ale myśmy Rudina już tego... już przegnali — powiedział Andrzej zdziwiony własną stanowczością.

— I dobrzeście zrobili — kiwnął głową Stalin. Jego twarz po raz pierwszy w ciągu rozmowy przybrała surowy wyraz. — Wielki czas tych Rudinów... tych gadułów... paniczów... nieuków... pędzić ze wszystkich stanowisk! — powiedział z odrazą. — Wielki czas! Do-

skonałe, że i pod tym względem ruch stachanowski pomógł partii. Ale przecież nie tylko Rudinowie stali wam na drodze. Czy nie mieliście także przeciwników między samymi robotnikami?

— Oczywiście, mieliśmy... — zgodził się cicho Andrzej.

— Otóż widzicie. Byli i tacy, którzy się bali, żeby stachanowskie innowacje nie ugodziły w ich zarobek. Tak?

— Tak...

— A mówią nawet, że u was w kopalni znalazł się taki dziesiętnik, który, gdy ustalano rekord, uszkodził przewód powietrzny...

— Więc i o tym wiecie? — zdziwił się Andrzej i poczerwieniał.

— Jak widzicie — uśmiechnął się mimo woli Stalin. — Dlaczego nie opowiedzieliście mi tego od razu, towarzyszu Woronko?

Istotnie, dlaczego nie opowiedział? Czemu sądził, że do tego wysokiego gabinetu można iść tylko ze zwycięskimi wiadomościami? Po co się przechwalał? W tym gabinecie przechwalać się nie wolno. Tu chcą prawdy, całej prawdy. Oto skutek: oszukał towarzysza Stalina.

Andrzej siedział teraz przygnębiony i zawstydzony. Stalin to zauważył.

— No, sekretarzu partyjny — powiedział wesoło — rozumiecie teraz, co oznaczają te poszczególne fakty? Jako kierownik, rozumiecie?

— Młody jeszcze ze mnie kierownik — szepnął Andrzej zbity z tropu doniosłością, z jaką to słowo, zwrócone do niego, zabrzmiało w ustach Stalina.

— A jednak — kierownik.

Stalin wstał i przeszedł się po dywanie. Potem znów podszedł blisko do Andrzeja.

— Oto co oznaczają te fakty, towarzyszu Woronko — powiedział. — Zrodził się ruch stachanowski i jednocześnie razem z nim zjawili się jego przeciwnicy, jego wrogowie. Tak zawsze bywa. Stare stoi zawsze nowemu na przeszkodzie. Nowe zwycięża zawsze tylko w walce ze starym — popatrzył na milczącego Andrzeja i przymrużył oczy.

— Otóż, opowiedzcie mi dokładniej o przeciwnikach ruchu stachanowskiego. Co to za ludzie? Kto za nimi stoi? Jakie są ich realne siły? Co jeszcze przeszkadza ruchowi? W jaki sposób należy mu pomóc?

Odtąd już nie siadał. To chodził po gabinecie lekkimi, cichymi krokami, to przystawał nagle, żeby zadać nowe pytanie lub wysłuchać odpowiedzi.

— ... Otóż! A mówicie: młody kierownik — zawołał wesoło Stalin stając przed Andrzejem. — A jak was posłuchać — wielki mąż stanu.

— Cóż znowu, Józefie Wissarionowiczu... — zawstydził się uradowany jednak Andrzej.

— Przecież i Stachanow również nie uważał siebie za wielkiego człowieka, kiedy szedł na rekord — roześmiał się Stalin. — A i wy także myśleliście tylko o swej „Stromej Marii“?

— No, tak... — uśmiechnął się Andrzej.

— A otrzymaliśmy ogólnonarodowy ruch. I nie przypadkowo! Dojrzała sytuacja. I wy sami też, zdaje się, jesteście rębaczem? — niespodziewanie zapytał Stalin.

— Tak...

— Jakie macie wykształcenie?

— Tylko siedem klas...

— Tylko siedem klas — powtórzył Stalin z uśmiechem. — Wątpię, czy przed rewolucją można było znaleźć bodaj jednego górnika z siedmioma klasami. Pracowaliście młotkiem pneumatycznym?

— Tak... Pneumatycznym.

— No i jak narzędzie? Dobre?

— Nie przeczę, narzędzie odpowiednie.

— A nie jest już przestarzałe?

— Skądże, Józefie Wissarionowiczu — zdziwił się Andrzej. — Dopiero je niedawno wprowadzono...

— No cóż! Przypuśćmy — zgodził się ze śmiechem Stalin. — Bądź co bądź to nie kilof...

— Bez porównania — zawołał Andrzej. — Technika!

— A jak u was wrębiarki pracują?...

— U nas wrębiarek nie ma... One są przeważnie w pokładach pochylonych.

— No, a tam jak działają?

— Nie wiem... Nie dowiadywałem się... — wyznał zakłopotany Andrzej.

— Szkoda, że nie wiecie — powiedział Stalin. — Wy, człowiek partyjny, powinniście się wszystkim interesować.

— Teraz się dowiem — powiedział skwapliwie Andrzej. — I napiszę Wam.

— Napiszecie? — Stalin przymrużył oczy. — Ale uważajcie, nie zrobicie zawodu. Będę czekał na list. — I pogroził mu żartobliwie fajeczką.

— Na pewno napiszę... — powtórzył Andrzej.

— Nie tylko o wrębiarkach. W ogóle o mechanizacji robót górniczych. My tutaj, w Komitecie Centralnym, szczególnie się tym inte-

resujemy. Właśnie mechanizacja, nowa technika wraz z innymi czynnikami pomoże nam znieść odwieczne przeciwieństwo między pracą fizyczną a umysłową i dojść do komunizmu. Jak myślicie, towarzyszu Woronko — zagadnął nagle, a w oczach zabłysły mu wesołe iskierki — dojdziemy do komunizmu?

— Cała nasza klasa robotnicza jest o tym najmocniej przekonana — odpowiedział z przejęciem Andrzej.

— Ja też tak myślę: dojdziemy — uśmiechnął się Stalin. — Trzeba tylko, żeby wszyscy ludzie w naszym kraju pracowali po stachanowsku...

— Po stalinowsku... — ledwie dosłyszalnie powiedział Andrzej.

Lecz Stalin widocznie nie słyszał go. Zwrócony nieco do okna zapalił zagasłą fajeczkę i dłuższą chwilę patrzył w zadumie na kremłowskie świerki przypruszone gwiaździstym szronem.

Andrzej podniósł się z fotela. Zrozumiał, że czas już odejść i jednocześnie nie chciało mu się odchodzić. Drogocenną była każda minuta, spędzona tu, u Stalina. Minut tych wystarczy teraz Andrzejowi na całe życie!

— Dziękuję Wam, Józefie Wissarionowiczu! — niegłęboko, lecz z całego serca powiedział Andrzej.

Stalin odwrócił się i podeszedł do niego.

— To ja wam dziękuję! — powiedział ciepło i wyciągnął rękę.

— A nie zapominajcie o liście! — wesoło przypomniał Stalin Andrzejowi, kiedy ten podchodził już do drzwi. — Będę czekał!...



Stowo o **STALINIE**



(Fragmenty)

Rewolucja — parowóz dziejów...
Chwała jej maszynistom!
Cóż, że wrogie wiatry powieją?
Chwała płonącym iskrom!

Chwała tym, co wśród ognia i mrozu
jak złom granitowy trwali,
jak wcielona wola i rozum,
jak Stalin.

Przeleciały watahy lotne
białogwardyjskiej konnicy...
Trwał, jak skała samotny,
Carycyn.

Parły niemieckie kolumny,
waliły stalowym gradem,
aż padły pod pięknym i dumnym
Stalingradem.

Pokój, pokój, pokój!
Pokojem oddycha świat.
Ty go strzeżesz, opoko,
Związku Republik Rad.



Któż jak On, przez dziesiątki lat
na dziobie okrętu wytrwał?
Szóstej Części przygląda się świat.
Bitwa.

Tam — bezrobocia, strajki, głód.
Tu — praca. Natchniony traktor.
Tworzy historię lud.
Chwała faktom!

Któż, jak On, przez dziesiątki lat
wiodł ludzkość na krańce dziejów?
Jego imię — walczący świat:
nadzieja.

Rewolucjo! — któż wiatr powstrzyma,
kto ziemię zawróci w biegu?
Rewolucjo, tablice praw Rzymu
obalamy od Chin po Biegun!

Rewolucjo! siedemdziesiąt lat
Stalinowych powiewa nad światem.
I rodzi się nowy świat,
świat stary pęka jak atom.



Miliony ludzi Związku Rad i krajów idących drogą socjalizmu
tworzą świat nowy, niosąc w sercach i ustach imię: STALIN.

Ludowa armia chińska wypędza ze swego kraju przemoc obcą
i niewolę pieniądza i kroczy naprzód z imieniem STALINA.

W Vietnamie, Burmie, na Wyspach Malajskich bojownicy wol-
ności, niepodległości i sprawiedliwości walczą przeciw kolonizato-
rom, wołając: STALIN!

Górnicy francuscy trwają w strajkach i wyciągają dłonie na
wschód z okrzykiem: STALIN!

Chłopi włoscy zajmują obszarnicze nieużytki i, odpędzani gwałtem, wołają: STALIN!

Poeta wypędzony ze swej ojczyzny za umiłowanie wolności i sprawiedliwości społecznej, piękny poeta chilijski pisze poemat
o STALINIE.

Zmłódzona okrutnie Warszawa dźwiga swe okrwawione cegły
tym szybciej z imieniem STALINA.

Wszędzie na świecie, gdzie sięga przemoc pieniądza, bagnet żołądka i pałka policjanta, ludzie walczą i będą zwyciężali z imieniem STALINA.

Setki milionów ludzi wołają: STALIN! STALIN! STALIN!

1949 r.

Pablo Neruda

Niech się zbudzi drwal

(Fragment)

W trzech pokojach starego Kremla
mieszka człowiek imieniem Józef Stalin.
Światło późno gaśnie w jego pokoju.
Świat i Ojczyzna nie dają mu odpocząć.
Inni bohaterzy stworzyli państwa,
on ponadto pomógł je zrodzić
i zbudować je,
i obronić.
Wielki ten kraj jest przeto częścią jego,
i on nie może spocząć, bo kraj nie spoczywa.
Kiedyś dawniej śnieg i proch
znalazły go naprzeciw znanych zлочyńców,
którzy chcieli (jak znów dziś) ożywić
knut i nędzę, bojaźń niewolnych,
martwy ból milionów biedaków.
Był przeciw Wranglom, Denikinom,
posłanym przez Zachód, by „bronić kultury”.
Obdarto ich tam ze skór obrońców,
katów, w szerokich krainach
ZSRR. Stalin pracował dzień i noc.

Później przyszli ołowianą falą
Niemcy tuczeni przez Chamberlaina.
Stalin oparł się im na wszystkich długich frontach,
we wszystkich ich odwrotach i ofensywach,
i daleko, aż do Berlina, jak huragan ludów,
przybyli jego synowie, przynieśli
szeroki pokój rosyjski.

Tłumaczył *Lech Pijanowski*

Krzysztof Gruszczyński

Stalin — inżynier naszych marzeń

Gdzie tajga była, dymią miasta,
lasz północne idą w step
i człowiek na bezpłodnych piaskach
dochodzi urodzajnych gleb.

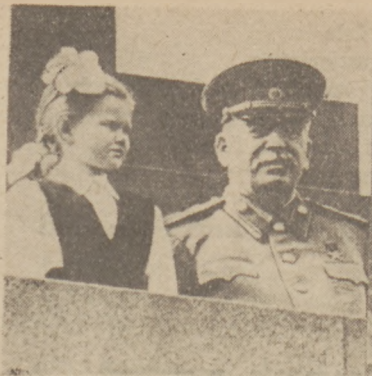
Nie za górami jest komunizm,
rzeki zmieniają dawny nurt,
gdzie nadmiar słońca — woda szumi
i do pastuszych zmierza jurt.

Wola człowieka cuda czyni:
w upalne niebo rzuca obłok,
pszenicę sieje na pustyni,
skałom wyrywa kiść winogron.

Kto twardo w bitwie trwa upartej
przeciw ciemnościom i bezprawiu,
ten umie pokierować wiatrem,
ten słońcu wymagania stawia.

Kto strzegł jak oka rewolucji,
kto do zwycięstwa wiodł narody,
ten umie rzeki bieg odwrócić,
ten prawa stwarza dla przyrody.

To Stalin lasy w pochód śle,
rzekom w pustynie płynąć każe,
Stalin — towarzysz, Stalin — wódz,
Stalin — inżynier naszych marzeń.



Andrzej Mandalian

*

*

*

Nie uwierzę,
nie,
nie podobna,
jakby serce kto z piersi wyciął.
Pochyl głowę, ziemio żałobna,
nad zwłokami trybuna zwycięstw;

weź tę trumnę
i na ostatek
obolałym sercem przygarnij;
oto leży wódz pięciolatek,
budowniczy kraju i armii.

Kto nam wskaże myśli i czyny,
kto nam słowa przetworzy w kroki,
kiedy milczy serce Stalina
napędowe serce epoki.

Prostuj ramiona, Partio,
trzeba wypełnić wyłom;
siłą nie do odparcia —
ból przemieniony w siłę!

Nasza droga słabych nie nęci,
nie zawiedzie, nie zdradzi krok
wytyczony ostatnim pchnięciem
zesztywniałych na sterze rąk.

Nie lamentem i nie rozpaczą —
obietnicą hartu i pracy
wejdzie data piątego marca
do partyjnych legitymacji.

Jerzy Putrament

Dziewiąty marca

Nie zapomni więzień Oświęcimia
Tego, kto go od śmierci ocalił.
Będzie żyło w jego duszy imię
Stalin.

Kraju mój, przez pięć lat więziony,
tratowany okrutną wojną,
— oto umarł Ten, kto tobie przyniósł
pokój i wolność.

Cisza pogrzebowa woła,
cisza huczy ponad krajem naszym.
Pochylamy w milczeniu czoła,
stajemy, boleśni, u maszyn.

Myślimy o Tym, kto odszedł,
wspominamy, czego nas uczył.
Trzeba łązy nieposłuszne otrzeć,
Jego pamięć inaczej uczcić.

Nasza boleść niech nie będzie łzawa,
niech pomoże nam pracować dzielniej.
Niechaj szybciej wyrasta Warszawa,
niech się mnożą wiejskie spółdzielnie.

Niech w najdalsze, najuboższe wioski
dotrze Jego pomocne słowo.
Niech rozświecili rozum stalinowski
ciemnotę, nędzę wiekową.

Jego imię w łopocie sztandarów
ponad ziemią huczy coraz głośniej.
Jego wielkość — to partia i naród.
Jego wielkość żyje i rośnie.

Z jego ludem szeregi zwieraj,
łam trudności, odpieraj wroga!
Poprowadzi Bolesław Bierut
naszą Polskę stalinowską drogą.



Rysunki: Wł. Dybezyński

Zdjęcia: CAF

„Nasze Kolo Pracej” — Miesięcznik Instrukcyjny ZMP — Wydaje Zarząd Główny ZMP — Redaguje Kolegium — Nakładem RSW „Prasa”.
Adres redakcji: Warszawa, ul. Mokotowska 3. Telefony 80-200 do 80-209.
Prenumerata zakładowa — PPK „Ruch” — Prenumerata indywidualna — urzędy pocztowe i listonosze. Warunki prenumeraty mies. 0,80 zł, kwart. 2,40 zł, półroczna 4,80 zł. **Adres administracji:** Warszawa, Marszałkowska 8, telefon 80-711

Zam. nr 1391/C z dn. 22.III.53 r. Nakł. 28285. Papier rotogr. mat. rot. 84 cm.
Kwiecień 1953 r.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Dom Słowa Polskiego.

4-B-13728.

Cena 80 groszy



18.000 10000 07